

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY POLITYCE KOMUNALNEJ

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
wraz z „Przeglądem Samorządowym“		1 Strona za tekstem	Zł. 150
kwartalna	Zł. 9	½ strony „	80
półroczna	„ 18	1 strona przed tekstem	200
roczna	„ 36	½ strony „	100
Pojedynczy zeszyt miesięczny	„ 3	Zewnętrzna strona okładki	300
		Wewnętrzna „	250
		Miasta korzystają ze zniżki 15 ⁰ / ₀ .	

Ogłoszenia miast o wakujących stanowiskach w gospodarce miejskiej oraz zgłoszenia na te stanowiska umieszczane będą bezpłatnie w dziale pośrednictwa pracy.

crus. 3099/10/5.

**Zeszyt za miesiąc maj poświęcony jest zobrazowaniu, z okazji
Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, działalności miast
polskich w okresie dziesięciolecia.**

Treść zeszytu za maj 1929 r.

1. Leon Władysław Biegeleisen: Stan i tendencje rozwoju polskich urzędów miejskich	325
2. Henryk Moszczyński: Wydatki i dochody większych miast polski we- dług wykonania budżetów	352
3. Edward Jezierski: Skarbowość miast polskich	373
4. Zygmunt Rudolf: Rozwój urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w cią- gu 10-lecia państwowości polskiej	383
5. Życiorysy wybitnych działaczy samorządowych: Ś. p. Dr. Wincenty Bogucki (napisał Inż. W. Rabczewski)	401
6. Z życia miast: Utworzenie Wielkiego Borysławia (Uwagi Magistratu miasta Drohobycza)	407
7. Przegląd komunalny: Instytut komunalny przy Uniwersytecie w Berlinie	418
8. Bibliografia Zagraniczna	422

Tekst francuski.

Autonomie municipale: Organe de l'Union des Villes polonaises	428
---	-----

W. 815/56/296.

Stan i tendencje rozwoju polskich urzędów miejskich.

Wstęp.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Związek Miast Polskich, chcąc uzyskać materiał statystyczny, dotyczący stanu i rozwoju urzędów komunalnych w okresie pierwszego dziesięciolecia państwowości polskiej, rozesłały z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, na której samorząd terytorjalny wystąpił z okazałym dorobkiem swej działalności, ankietę do związków komunalnych *) przy czem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło okólnik ankietowy do Wojewodów, Związek Miast Polskich bezpośrednio do miast, rządzących się ustawami miejskimi.

Celem ankiety było więc doraźne zgrupowanie materiału statystycznego, mającego tylko w najogólniejszym zarysie zobrazować na Wystawie Powszechnej dynamikę rozwoju administracji miejskiej w Polsce. Pomimo jednak znacznych braków, związanych z szybkością przeprowadzenia ankiety dla celów graficznego i modelowego przedstawienia dorobku komunalnego dane statystyczne, dotyczące rozwoju urzędów komunalnych, mogą posłużyć jako materiał pomocniczy dla ujęcia polityki inwestycyjnej administracji komunalnej w miastach.

W ankiecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ujęto majątek związków komunalnych, drogi i komunikacje, dział oświatowy, zdrowotności publicznej, opieki społecznej, popierania rolnictwa, przemysłu i handlu, bezpieczeństwa publicznego, ankietę Związku Miast dotyczy urzędów i przedsiębiorstw miejskich w rodzaju elektrowni, gazowni, tramwajów, kanalizacji, wodociągów, rzeźni, targowisk i t. d. Obie ankiety uzupełniają się tedy wzajemnie, przy czem główną uwagę zwrócono na dynamikę rozwoju, więc wydajność urzędów komunalnych, objawiającą się w takich znamionach, jak ilość dzieci uczęszczających do szkół, ilość sal szkolnych w nowowyprowadzonych budynkach, długość w kilometrach dróg samorządowych, wybudowanych po uzyskaniu niepodległości, liczbę łóżek szpitalnych, i t. d.

*) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do wszystkich związków komunalnych, przy czem miasta ponad 10.000 m. odpowiedziały bezpośrednio Min. Spr. Wew.

Ankieta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, do której rząd przywiązywał specjalną wagę ze względu na bliski termin Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, została rozesłana w dniu 11 grudnia 1928 r. Na 636 miast nie odpowiedziały tylko 4 miasta, to znaczy 0,6% ogółu miast, objętych ankietą, co pozostaje w związku z urzędowym charakterem ankiety. Na ankietę Związku Miast Polskich odpowiedziało 595 miast, nie nadesłało odpowiedzi 41 miast, to jest 6,5% ogółu miast objętych ankietą. Odsetek ten nawet w stosunku do zachodnich stosunków jest bardzo niski, świadcząc o zrozumieniu ze strony miast wagi propagandowej tej ankiety. W opracowaniu poniższem opieramy się zarówno na ankiecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i Związku Miast Polskich, przyczem o ankietę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opiera się opracowanie działu oświatowego, zdrowia publicznego, opieki społecznej, dróg publicznych (ulice, mosty), popierania rolnictwa, popierania przemysłu i handlu (szkoły zawodowe) oraz majątku komunalnego, inne działy oparte są na ankiecie Związku Miast.

W opracowaniu starałem się dla celów porównawczych wyzyskać materiały Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczące wykonania budżetów miast polskich, które uzupełniają niejednokrotnie braki ankiety, zwłaszcza, jeśli chodzi o zobrazowanie szczegółowej działalności w zakresie poszczególnych działów administracji komunalnej. Podobnie zostały dla celów porównawczych wyzyskane dane Związku Elektryczności Polskich i Ministerstwa Robót Publicznych (wydawnictwo o elektrowniach) materiały Związku Gazowni i in.

Materiały w ten sposób uzyskane, aczkolwiek wysoce zawodne, wobec niedoskonałości wypełnienia kwestionariuszy ankietowych, przeznaczonych na Powszechną Wystawę Krajową, dają jednakże zwłaszcza w niektórych dziedzinach możliwość zobrazowania dorobku miast polskich w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Zainteresowanie mogą obudzić zwłaszcza działy przedsiębiorstw komunalnych, oświaty i in., podczas gdy np. dział opieki społecznej przedstawia największe braki, wobec zaniedbań na polu statystyki tej gałęzi w naszych miastach.

Ujednolinitość statystyki komunalnej, posunięta niewątpliwie naprzód zwłaszcza przez ostatni Zjazd Statystyków Miejskich w Warszawie, pozwoli na periodyczne ujęcie stanu urządzeń komunalnych w większych miastach polskich, posiadających odrębne biura statystyczne. W Roczniku statystycznym miast polskich znajdziemy szczegółowe dane, dotyczące rozwoju ilościowego i działalności urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw komunalnych. Ankiety niniejsze ujmują stan urządzeń miejskich na terenie miast wszystkich kategorii, rządzących się ustawami miejskimi w grupach poniżej 10-ciu tysięcy, od 10-u do 25-ciu, od 25-ciu do 50-ciu i ponad 50 tysięcy mieszkańców. Mimo całych zastrzeżeń, jakie z punktu widzenia naukowego budzą powyższe materiały, dają one przy obecnym braku wszelkich niemal wiadomości o stanie naszych

urzędów komunalnych wyraz tej dynamice rozwoju, która niewątpliwie cechuje naszą administrację komunalną, pomimo wysoce trudnych warunków gospodarczych i finansowych.

I. Działalność oświatowa miast.

A) Szkolnictwo.

Miasta wykazują w zakresie szkolnictwa poważne zdobycze w okresie od roku 1919 do roku 1928.

Tablica I.

Przedszkola w miastach:

Grupa Miast	Liczba dzieci korzystających z przedszkoli komun.			
	rok 1919	rok 1928	wzrost absolutny	wzrost w %
Do 10.000 mieszkańców	2.796	8.375	+ 5.579	199,5
Od 10 do 25.000 . . .	2.582	4.530	+ 1.948	75,4
„ 25 „ 50.000 „	70	1.079	+ 1.009	1441,4
Ponad 50.000	5.723	8.070	+ 2.347	41
Ogółem we wszystkich miastach	11.171	22.054	+ 10.883	97,4

Liczba dzieci korzystających z przedszkoli komunalnych wzrosła z 11.171 na 22.054 t. j. o 97,4%. Najwyższy wzrost ilości dzieci wykazują miasta od 25 do 50.000 ludności, gdyż z 70 na 1.079 t. j. 1441%, miasta te bowiem dopiero w ostatnich latach przystąpiły do zakładania przedszkoli. Wedle danych dotyczących wykonania budżetu za rok 1926, wśród miast powyżej 100.000 mieszkańców, tylko dwa miasta Warszawa i Łódź wydatkowały na cele utrzymania przedszkoli (w tem na 810.000 zł. w miastach ogółem Warszawa 762.000 zł.).

Miasta do 10.000 ludności wykazują 199,5% wzrostu ilości dzieci uczęszczających do przedszkoli, najmniejszy wzrost wykazują miasta ponad 50.000 ludności (41%), miasta od 10 do 25.000 ludności występują tu z cyfrą 75,4%.

*) Por. Henryk Moszczyński „Wydatki i dochody większych miast Polski w r. 1926”. Warszawa 1929. Nakładem Gł. Urzęd. Statyst.

Nie mamy statystyki dzieci w wieku przedszkolnym w miastach polskich, cyfra jednakże 22,054 dzieci, uczęszczających do przedszkoli komunalnych jest w stosunku do ogólnej liczby dzieci w tym wieku bardzo niska, wymagając po stronie zarządów szkolnych specjalnie intensywnych posunięć administracyjnych, zgodnie z nowoczesnymi metodami wychowania, przywiązującą specjalną wagę, zwłaszcza w naszych warunkach, do wychowania dzieci w wieku przedszkolnym.

Tablica II.

Szkoły powszechne w miastach:

Grupa Miast	Liczba izb w szkołach powszechnych w budynkach własnych i wynajętych				z tych przy: yło w nowowytbudowanych budynkach szkolnych (1919—1928)	
	rok 1919	rok 1928	wzrost w cyfrach absolutn.	wzrost w 0/0	wzrost w cyfrach absolutnych	wzrost w 0/0
Do 10.000 ludności .	2.707	6.758	+ 4051	149,6	+ 971	23,9
Od 10 do 25.000 ludn.	1.171	2.804	+ 1633	139,4	+ 398	24,3
„ 25 „ 50.000 „	655	2.378	+ 1563	253,8	+ 348	20,9
Ponad 50.000 „	2.156	4.466	+ 2310	107,8	+ 691	29,9
Ogółem we wszystkich miastach .	6.689	16.346	+ 9657	144,3	2.408	24,9

Działalność miast w zakresie szkolnictwa powszechnego ujęta jest w statystyce Związku Miast Polskich z punktu widzenia budownictwem szkolnego i pomieszczeń dla szkół w budynkach własnych i wynajętych. Liczba izb w szkołach powszechnych wzrosła w okresie od r. 1919 do 1928 w budynkach własnych i wynajętych o 144,3% (6.689 na 16.346). Najwydatniejszy wzrost izb wykazują miasta od 25 do 50,000 ludności (253,8%) następują miasta z ludnością do 10,000 (149,6%) poczem od 10 do 25,000 (139,4%), wreszcie miasta ponad 50,000 mieszkańców wykazują wzrost 107,8%. Fakt ten tłumaczy się znacznie większą ilością budynków własnych w wielkich miastach, skutkiem czego najpilniejsze potrzeby w zakresie budownictwa szkolnego odczuwały mniejsze miasta, najwyższe braki w tym kierunku mają miasta od 25 do 50,000 i miasta poniżej 10,000 mieszkańców. Cyfry te nabierają specjalnego naświetlenia w porównaniu z danymi, dotyczącymi izb w nowowytbudowanych przez miasta budynkach szkolnych. Ogółem wzrosło miejskie budownictwo szkolne t. j. liczba izb w nowowytbudowanych budynkach szkolnych o 24,9%.

Najwyższy przyrost wykazują miasta ponad 50,000 mieszkańców (29,9%) wykazujące najwyższy ruch budowlany, najniższy miasta od 25 do 50,000 ludności (20,9%). Obie pozostałe grupy miast wykazują zbliżone odsetki (23,9% i 24,3%). I w tej dziedzinie pomimo absolutnego wzrostu, widzimy poważne braki, które między innymi tłumaczą się brakiem funduszy na budownictwo szkolne wobec faktu, iż państwo nie pokrywa obecnie 50% wydatków na budownictwo szkolne. Dane te są na ogół zupełnie zgodne z tendencjami rozwojowymi, ustalonymi przez statystykę wykonania budżetów komunalnych.

Wedle materiałów, dotyczących wykonania budżetu z roku 1926, najwyższe wydatki nadzwyczajne na nowe budynki szkolne wykazują miasta ponad 100,000 mieszkańców (według naszych materiałów od 50,000 wzwyż), najniższe, miasta od 20 do 50,000 mieszkańców (według materiałów Związku Miast od 25 — 50,000), wreszcie miasta III-ej grupy od 50 do 100,000 pozostają w pośrodku. Stolica i większe miasta wojewódzkie wykazują ożywioną działalność w zakresie budownictwa szkolnego, niemniej nawet, jeśli chodzi o Warszawę, która intensywnie prowadzi budownictwo szkolne, przyrost nowych budynków szkolnych pozostaje tylko w tyle za ustawicznie rosnącym zapotrzebowaniem wobec wzrostu dzieci w wieku szkolnym, po przewyżczeniu okresu przejściowego (roczniki wojenne).

Tablica III.

Szkoły zawodowe w miastach:

Grupa miast	Liczba komun. szkół zawodowych				Miejsce w szkołach			
	r. 1919	r. 1928	wzrost absolutny	w %	r. 1919	r. 1928	wzrost absolutny	w %
Do 10.000 ludn.	34	72	+ 38	111,7	4.453	7.515	+ 3.062	68,7
Od 10 do 25.000	21	34	+ 13	61,9	4.582	6.054	+ 1.472	32,1
„ 25 „ 50.000	9	23	+ 14	155,5	4.334	6.298	+ 1.964	45,3
Ponad 50.000	182	482	+300	164,8	17.978	34.873	+16.886	93,8
Ogółem we wszystkich miastach	246	611	+365	148,3	31.347	54.740	+23.393	74,6

Szkolnictwo zawodowe wykazuje we wszystkich miastach objętych statystyką Związku Miast, wzrost ilości szkół o 148,3% (246 na 611). Najwyższy wzrost wykazują znowu miasta większe ponad 50.000 mieszkańców (164,8%), następują miasta od 25 do 50.000 mieszkańców (155,5%) podczas

gdy miasta od 10 do 25,000 wykazują wzrost tylko o 61,9% a miasta do 10,000 111,7%. Niestety wzrost ilości komunalnych szkół zawodowych, nie rozwijał się równomiernie z wzrostem ilości miejsc w szkołach zawodowych. Ilość tych miejsc wykazuje w okresie od 1919 do 1928 r. wzrost tylko o 74,6% (z 31,347 na 54,740). I tu najwyższy wzrost wykazują miasta ponad 50,000 mieszkańców t. j. 93,8%, najniższy wzrost wykazują miasta od 10 do 25,000 mieszkańców, gdyż 32,1%. Miasta od 25 do 50,000 m. występują z cyfrą 45,3%, miasta do 10,000 ludności — 68,7%.

Wysoki stosunkowo odsetek, przypadający na miasta, liczące do 10,000 mieszkańców, pozostaje w związku z poważnymi zaniedbaniami na polu szkolnictwa zawodowego, specjalnie w tych miastach. Z porównania liczby miejsc z ilością szkół zawodowych widzimy, iż braki budownictwa szkolnego są i że w zakresie szkolnictwa zawodowego (bardzo znaczne, mamy tu bowiem do czynienia przeważnie ze szkołami dokształcającymi i rzemieślniczo - przemysłowymi, pozbawionymi nowoczesnych urządzeń maszynowych i fabrycznych oraz dostatecznych pomieszczeń dla środków naukowych.

W porównaniu ze stosunkami zachodnimi, gdzie, zwłaszcza w większych miastach i stolicach, miejskie szkoły zawodowe i dokształcające wyposażone są w olbrzymie i na masową produkcję obliczone zakłady fabryczne (hale maszynowe), — nasze dokształcające i zawodowe szkoły komunalne przedstawiają się pod względem urządzeń technicznych raczej ubogo, obsługując w mniejszych zwłaszcza miastach, przedsiębiorstwa rzemieślnicze, obliczone na miejscową produkcję drobną i średnią z zaniedbaniem wielkich zakładów fabrycznych, zatrudniających robotników kwalifikowanych.

Dane dotyczące szkolnictwa ogólnie - kształcącego i zawodowego wedle ankiety Związku Miast uzupełniamy materiałem, opartym na wykonaniu budżetów komunalnych wedle opracowania Gł. Urzędu Statystycznego. Dane, dotyczące wykonania budżetów są tu w o wiele wyższym stopniu rozstrzygające, niżli dane oparte na preliminarzach, odnosi się to zwłaszcza do pozycji nadzwyczajnego budżetu, przeznaczonego przeważnie na cele budownictwa szkolnego. Dane wykonania budżetów odnoszą się do r. 1926, gdyż nie posiadamy dotąd nowszych materiałów, r. 1927 był jednak w jeszcze wyższym stopniu niżli rok 1926 okresem intensywnych inwestycji komunalnych. Dane ankiety Związku Miast pozwalają na cyfrowe ujęcie rezultatów polityki inwestycyjnej miast polskich w ciągu lat ostatnich, materiały dotyczące wykonania budżetu mogą niejednokrotnie służyć tu jako uzupełnienie dla zobrazowania tej ekspansji jaką niewątpliwie okazały mimo trudnych warunków gospodarczych miasta polskie w ostatnim dziesięcioleciu.

Wedle danych, dotyczących wykonania budżetów za rok 1926, wydatki na oświatę wynosiły na terenie miast, liczących ponad 100 tysięcy mieszkań-

ców 12,1% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych (w tem Warszawy 13,7%), na jednego mieszkańca przypada 10,44 zł.

Wydatki zwyczajne wynoszą 79,4%, nadzwyczajne 20,6% ogółu wydatków, w tem budowa i urządzenie szkół powszechnych 20,4%. Wobec olbrzymich zaniedbań na polu budownictwa szkolnego stosunek wydatków zwyczajnych do nadzwyczajnych musi wykazywać przez dłuższy okres czasu wyższy niż w państwach zachodnich odsetek na budownictwo szkolne. Nadto w budżecie nadzwyczajnym wielkich miast Polski uderza brak pozycji na budownictwo szkół zawodowych i doksztalających, które wymagają nadto kosztownych urządzeń maszynowych, jeśli nauczanie to ma być celowe i dostosowane do nowoczesnych tendencji wielkoprzemysłowych.

Te same tendencje widzimy w ustosunkowaniu wydatków zwyczajnych na szkolnictwo ogólnie - kształcące i zawodowe. Szkolnictwo ogólnie - kształcące pochłania 52% wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, w niektórych miastach, jak we Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Katowicach przekracza nawet 70%, tylko w Warszawie spadając do 42,4%. Wśród wydatków na szkolnictwo ogólnokształcące, pochłania utrzymanie szkół powszechnych 38%, utrzymanie przedszkoli 3,5% (Warszawa 6,2%), utrzymanie szkół średnich 6,6% (Warszawa 4,5%) utrzymanie kursów dla dorosłych 2,4% Warszawa 4,3%. W porównaniu z wydatkami na szkolnictwo ogólnie - kształcące okazują się wydatki na szkolnictwo zawodowe znacznie niższe, przewyższając jednakże poważnie wydatki na utrzymanie szkół średnich, zgodnie z koniecznością dostosowania szkolnictwa do potrzeb życia gospodarczego. Pierwsze miejsce wśród wydatków na szkolnictwo zawodowe zajmują pozycje na utrzymanie szkół rzemieślniczo - przemysłowych 13,7% (Warszawa 16%, Kraków jednak 46,3%, Lwów 22,2%). Zasiłki dla społecznych i prywatnych szkół rzemieślniczo - przemysłowych wynoszą 0,8%, wydatki na utrzymanie szkół handlowych tworzą 1,4% (w Poznaniu 13,2%, w Łodzi 3,9%, w Katowicach 4,3%), wreszcie utrzymanie szkół zdobniczych obciąża tylko Warszawę (0,8%).

Wśród miast ponad 100 tysięcy mieszkańców, (wedle spisu ludności z r. 1921) uderza niezwykle wysoki odsetek ogólnych wydatków szkolnych, przypadających na szkolnictwo przemysłowo - handlowe w Krakowie, w mieście tem przewyższa odsetek wydatków na szkolnictwo przemysłowo - handlowe (47,9%) odsetek, przypadający na szkolnictwo ogólnokształcące (44,9%). Wysoki odsetek wydatków na szkolnictwo rzem.-przem. przypada również na Lwów (22,2%). Wreszcie wydatki na szkolnictwo specjalne wynoszą 2,1% ogólnych wydatków, wchodzą tu w rachubę głównie seminarja nauczycielskie (1,4%), 0,4% przeznaczono na szkoły gospodarstwa domowego, wreszcie 4,6% przeznaczono na higienę szkolną (6,4% Warszawa). Dwa miasta Poznań i Katowice, przeznaczają niemal całą kwotę wydat-

ków na szkolnictwo zawodowe, na utrzymanie szkół handlowych, inne miasta, więc Kraków, Lwów i Warszawa popierają przeważnie szkoły rzemieślniczo - przemysłowe. Uważamy ten kierunek za bardziej celowy wobec przerostu naszego handlu zwłaszcza średniego i drobnego. Na terenie miast od 50 do 100,000 mieszkańców pogarsza się znacznie sytuacja, jeśli chodzi zwłaszcza o stosunek wydatków zwyczajnych do nadzwyczajnych. Ogółem wypada tu na oświatę 11,3% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, na 1-go mieszkańca przypada 5,39 zł. Wydatki zwyczajne tworzą tu 88,1%, wydatki nadzwyczajne 11,9% ogółu wydatków. Miasta tej grupy, pomimo, iż mają znacznie większe braki w budownictwie szkolnem, niż miasta ponad 100 tysięcy mieszkańców, przeznaczają na budowę szkolne znacznie mniejszy odsetek ogólnych wydatków, co odbija się ujemnie na pomieszczeniach szkolnych i nauczaniu. Wyjątek stanowią miasta Białystok i Stanisławów, z których pierwsze przeznacza 55%, drugie 39,3% na budowę szkół. Wydatki na szkolnictwo ogólnie - kształcące wynoszą w miastach tej grupy 65,6%, wydatki na szkolnictwo przemysłowo - handlowe 17,6% (w Radomiu jednak 63,5%, w Królewskiej Hucie 24,4%). Przesunięcie na rzecz szkolnictwa zawodowego na terenie miast od 50 do 100 tysięcy w porównaniu z miastami ponad 100 tysięcy mieszkańców, tłumaczy się znacznie mniejszymi wydatkami na szkolnictwo specjalne, higienę itd. oraz znacznie większymi wydatkami na szkolnictwo średnie, na terenie pierwszych miast (t. j. od 50.000 do 100.000 m.) 10,5% ogółu wydatków przeznaczono na utrzymanie szkół rzemieślniczo - przemysłowych, wraz z zasiłkami dla prywatnych i społecznych szkół rzemieślniczo - przemysłowych nawet 13,3%. Na utrzymanie szkół handlowych wydatkowano 4,3%. Wśród wydatków na szkolnictwo ogólnie - kształcące na pierwsze miejsce wybijają się pozycje na utrzymanie szkół powszechnych wynoszące 42,6%. Natomiast bardzo poważną pozycję ogólnych wydatków w porównaniu z miastami powyżej 100 tys. mieszkańców, tworzą tu wydatki na średnie szkolnictwo ogólnie - kształcące (10,4%) a z zasiłkami dla średnich szkół prywatnych nawet 11,3%. Miasta te, należy to podkreślić z naciskiem, przywiązują zbyt wielką wagę do średniego szkolnictwa ogólnokształcącego, co odbija się ujemnie na uwarstwieniu zawodowym ludności. Miasta te zupełnie nie wydają na budownictwo szkół zawodowych i dokształcających.

Wśród miast od 20.000 do 50.000 mieszkańców tworzą wydatki szkolne 11% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych (w tem województwa centralne 13%, województwa wschodnie 9,1%, Poznańskie i Pomorskie 8,8%, południowe 7,8%). Na jednego mieszkańca przypada 4,48 zł. (5,17, 2,73, 7 i 2,46 zł. w tych samych pozycjach).

Miasta w tej grupie wykazują w wydatkach zwyczajnych 82,1%, w wydatkach nadzwyczajnych 17,9% ogółu wydatków. Widać więc, iż budownictwo szkolne przedstawia się tu korzystniej, niż na terenie miast średnich.

co schodzi się z rezultatami ankiety Związku Miast. W budownictwie szkolnym tylko nieznaczna część wydatków, gdyż 0,3% przeznaczono na budowę szkół rzemieślniczo - przemysłowych, 0,1% na budownictwo szkół średnich, resztę to jest 17,3% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych pochłonęła budowa i urządzenie szkół powszechnych.

59,4% wydatków wykazuje szkolnictwo ogólno-kształcące, więc znacznie mniej, niżli w miastach grupy średniej, i nieco więcej niż szkolnictwo ogólno - kształcące miast ponad 100 tysięcy mieszkańców. Utrzymanie szkół średnich wynosi tu 8,7%, a wraz z zasiłkami dla szkół średnich prywatnych 9,3%. Utrzymanie szkół powszechnych pochłania tu 44,2%, przedszkoli 2,2%, wieczorowych kursów dla dorosłych 2,1%. Szkolnictwo przemysłowo - handlowe tworzy tu zaledwie 14,2% ogółu wydatków, przyczem odsetek, przypadający na utrzymanie szkół rzemieślniczo - przemysłowych wynosi 7,2%, a wraz z zasiłkami dla społecznych i prywatnych szkół rzemieślniczo-przemysłowych 8,8%. Natomiast wysoki stosunkowo odsetek pochłania utrzymanie szkół handlowych, 4,3% a wraz z zasiłkami nawet 5,3%, wreszcie szkolnictwo specjalne tworzy 1,5%, higiena szkolna 2,4%. Uderza tu niewspółmierność gospodarcza pozycji na utrzymanie szkół średnich z pozycjami na utrzymanie szkół rzemieślniczo-przemysłowych. Pierwsze wynoszą 9,3%, drugie 8,8% wraz z zasiłkami. Jaskrawiej nie może być podkreślona na terenie mniejszych miast, tak obecnie zwalczana dążność do przerostu średnich szkół ogólno-kształcących na niekorzyść zawodowych. Na utrzymanie szkół rzemieślniczo-przemysłowych łożą szczególnie mało województwa wschodnie (6,9%), pomimo, iż tam właśnie rozpoczynamy akcję szkolną w większym stylu, co prawda w powiatach tych daje się równocześnie dotkliwie odczuć brak gęstej sieci szkół powszechnych. Największe wydatki na szkolnictwo przemysłowo - handlowe wykazuje województwo pomorskie (23,0%).

Nie przeprowadzając w dalszym ciągu drobiazgowej analizy porównawczej, mającej na celu uzupełnienie danych ankiety Związku Miast, materiałami statystyki Gł. U. Stat. o wykonaniu budżetów komunalnych, ograniczymy się do zaznaczenia, iż zarówno jedne, jak i drugie materiały ustają ponad wszelką wątpliwość poważne rezultaty inwestycyjne z polityki szkolnej miast w ciągu lat ostatnich.

Najwydatniejszy rozwój wykazuje szkolnictwo powszechne, które zwłaszcza w zakresie budownictwa szkolnego przewyższa olbrzymio inne gałęzie szkolnictwa, przede wszystkim szkolnictwa zawodowego. Popieranie przez miasta głównie rozwoju szkół powszechnych jest zupełnie zrozumiałe wobec olbrzymich zaniedbań na tem polu zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim i na ziemiach wschodnich, w miastach zachodniej Małopolski widzimy w tym kierunku raczej zwrot ku szkolnictwu zawodowemu.

Szkolnictwo dokształcające i zawodowe, aczkolwiek wykazuje zwłaszcza

w większych miastach i stolicy znaczne postępy, jest jeszcze zawsze kopciuskiem naszej polityki szkolnej, zresztą na terenie nie tylko samorządowym, lecz także i przede wszystkim ogólnopństwowym. Uderza zwłaszcza na terenie mniejszych miast uprzywilejowanie średnich szkół ogólnokształcących wobec szkół zawodowych, ośrodki prowincjonalne widzę zawsze jeszcze w gimnazjalnym wykształceniu podstawę dla przyszłych zawodów biurowych *), co nie jest ze stanowiska racjonalnego uwarstwienia i gospodarczego rozwoju Polski bynajmniej pożądane. Nadto istniejące szkoły zawodowe, tworzone przez samorządy miejskie niezawsze odpowiadają planom i potrzebom gospodarczym danego okręgu, co łącznie z niedorozwojem urządzeń maszynowych i technicznych (zbyt uporczywe trzymanie się typów rzemieślniczej wytwórczości) sprawia, iż właśnie w tej dziedzinie czekają samorząd miejski jeszcze bardzo poważne zadania w najbliższej już przyszłości.

Zadatkami tych poczynąń jest jednak już obecnie wzrost ilości szkół zawodowych w okresie od 1919 do 1928 r. o 365 t. j. 148,3% (246 : 611), za czym jednak nie następuje, jak wiemy, wzrost ilości miejsc (74.6% i 31.347 : 54.740). Widzimy jednak i tu pewne postępy organizacyjne, oto szkoły dokształcające i zawodowe specjalizują się w coraz wyższym stopniu, rozgrupowując liczbę uczniów i uczennic na coraz bardziej wyspecjalizowane wydziały i kursy zawodowe, co objawia się w zwiększonej liczbie tych ostatnich, zapewniając jednak racjonalniejszą i bardziej dostosowaną do potrzeb gospodarczych kraju naukę teoretyczną i praktyczną.

B) Kultura i sztuka.

Tablica IV.

Biblioteki miejskie.

W miastach o ludności	Ilość bibliotek				Ilość tomów			
	r. 1919	r. 1928	wzrost absolutny	wzrost w %	r. 1919	r. 1928	wzrost absolutny	wzrost w %
Do 10.000 m.	7	36	+29	414,2	2.334	42.824	+ 40.490	734,7
Od 10 — 25.000	4	11	+ 7	175,0	7.145	21.462	+ 14.317	200,3
„ 25 — 50.000	5	12	+ 7	140,0	67.829	193.726	+125.897	185,6
Ponad 50.000	9	17	+ 8	88,8	200.852	675.825	+ 474.973	236,4
Ogółem . . .	25	76	+51	204,0	278.160	933.837	+655.677	235,7

*) Poświęcam tej kwestii bliższe rozważania w pracy p. t. „Szkoła a gospodarstwo narodowe” Tom I. Warszawa 1928.

W zakresie urzędów kulturalnych najwyższą ekspansję wykazują biblioteki miejskie, niestety dotąd figurujące w bardzo niewielkiej ilości w miejskich związkach komunalnych. W każdym razie procentowy wzrost ilości bibliotek miejskich jest wydatny, skoro liczba ich wzrosła w tym okresie z 23 na 76 t. j. o 204%, ilość tomów o 235,7% (278.160 na 933.837). Najwydatniej wzrosła ilość bibliotek, oraz tomów w najmniejszych miastach, liczących do 10.000 ludności, gdzie dotąd brak wogóle bibliotek miejskich i wszelkich nawet prywatnych i społecznych czytelni. Liczba tomów wzrosła tu o 734%, — liczba bibliotek o 41,4%. Następną grupą miast są miasta ponad 50.000 mieszkańców, które wykazują wzrost ilości tomów o 236%, podczas gdy ilość bibliotek wzrosła tylko o 88%. W miastach tych daje się zauważyć bardzo zdrowa tendencja koncentracyjna, zamiast drobnych bibliotek i czytelni, pozbawionych odpowiednich urządzeń bibliotecznych powstają tu większe biblioteki, prowadzone racjonalniej zarówno pod względem technicznym, jak i rzeczowym, coraz częściej stają na czele bibliotek miejskich siły fachowe, posiadające wykształcenie bibliotekarskie, zdobyte na specjalnych kursach w kraju lub zagranicą.

Tablica V.

Teatry miejskie.

W miastach o ludności	Ilość teatrów				Ilość miejsc			
	r. 1919	r. 1928	wzrost absolutny	wzrost w %	r. 1919	r. 1928	wzrost absolutny	wzrost w %
Do 10.000 m.	3	7	+4	133,3	630	2.030	+1.400	222,2
Od 10—25.000 . .	4	4	—	—	1.919	1.953	+ 34	1,7
„ 25—50.000 . .	3	5	+2	66,6	1.783	2.759	+ 976	54,7
Ponad 50.000 . .	14	15	+1	7,1	10.949	12.334	+1.385	12,6
Ogółem	24	31	+7	29,1	15.281	19.076	+3.795	24,8

Wzrost ilości teatrów miejskich w okresie 1919 — 1928 r. jest wysoce nierównomierny, jeśli chodzi o poszczególne grupy miast. Najwyższy wzrost wykazują miasta poniżej 10.000 mieszkańców, mianowicie 133,3%, podczas gdy miasta od 25 do 50.000 ludności 66,6% a ponad 50.000 tylko 7,1%. Podobnie, jeśli chodzi o wzrost ilości miejsc w teatrach miejskich — na pierwszym miejscu należy wymienić miasta poniżej 10.000 ludności (222,2%, poczem następują miasta od 25 do 50.000 (54,7%) i miasta ponad 50.000 (12,6%). Miasta od 10 do 25.000 ludności wykazują niezmienną ilość teatrów i minimalny wzrost ilości miejsc (o 1,7%). Ogółem wzrosła ilość teatrów miejskich o 29,1%, ilość miejsc w tychże teatrach o 24,8%.

Tablica VI.

Światłne teatry (kinematografy) miejskie.

W miastach o ludności	Ilość teatrów świetlnych				Ilość miejsc			
	r. 1919	r. 1928	wzrost absolu- tyny	wzrost w %	r. 1919	r. 1928	wzrost absolutny	wzrost w %
Do 10.000 m.	2	11	+ 9	450,0	300	2.380	+ 2.080	693,3
Od 10—25.000 . .	5	7	+ 2	40,0	1.914	2.805	+ 891	46,5
„ 25—50.000 . .	2	3	+ 1	50,0	600	1.270	+ 670	111,0
Ponad 50.000 . .	1	6	+ 5	500,0	1.459	4.870	+ 3.411	233,7
Ogółem	10	27	+ 17	170,0	4.273	11.325	+ 7.052	165,0

O wiele poważniejszy wzrost wykazują miejskie teatry świetlne (kinematografy), ilość teatrów świetlnych wzrosła od roku 1919 do 1928 — o 170%, ilość miejsc o 165%. Najwyższy wzrost wykazują, jeśli chodzi o ilość kinematografów, miasta powyżej 50.000 mieszkańców (500%), po nich następują miasta do 10.000 (450%), miasta od 10 do 25.000 i 25 do 50.000 m. wykazują dość zbliżone odsetki (40% i 50%). Natomiast jeśli chodzi o ilość miejsc — prym wiodą miasta do 10.000 mieszkańców (693%), poczem następują miasta ponad 50.000 mieszkańców (233,7%), od 25 do 50.000 (111%) i od 10 do 25.000 (46,5%). Ogółem wzrost miejsc w kinematografach wynosi w miastach: 165%, różniąc się tylko nieznacznie od wzrostu ilości kinematografów.

Ilość teatrów miejskich, która była w roku 1919 znacznie wyższa od ilości kinematografów (24 : 10) obecnie zmalała w porównaniu z ilością kinematografów, cyfry te w coraz wyższym stopniu zbliżają się wzajemnie (31 : 27), co świadczy o groźnej konkurencji teatrów świetlnych, wymagających o wiele mniejszych wydatków, niżli teatry właściwe.

Tablica VII.

Miejskie Muzea.

W miastach o ludności	w roku 1919	w roku 1928	w cyfrach absolutnych	w %
Do 10.000 m.	—	1	—	—
Od 10—25.000	2	5	+ 3	150,0
„ 25—50.000	1	2	+ 1	100,0
Ponad 50.000	9	11	+ 2	22,2
Ogółem	12	19	+ 7	58,3

Ilość muzeów miejskich, która obecnie wynosi 19 — wzrosła w tym okresie o 58,3% (+ 7). Najwyższy wzrost wykazują miasta od 10 do 25.000 mieszkańców (150%), poczem następują miasta od 25 do 50.000 i miasta do 10.000 (100%). Najmniejszy wzrost wykazują miasta ponad 50.000 mieszkańców (22,2%), które w stosunku do innych grup miast były w wyższym stopniu wyposażone w muzea już przed wojną.

Tablica VIII.

Ratusze (własne gmachy magistratu)

W miastach o ludności	Liczba miast	w roku 1919	w r. 1928	wybudowano od 1919—1928 r.	
				cyfry absol.	w %
Do 10.000 m. . . .	524	263	321	58	22,0
Od 10—25.000 . . .	71	50	55	5	10,0
„ 25—50.000 . . .	26	16	18	2	12,5
Ponad 50.000 . . .	15	13	14	1	7,7
Ogółem	636	342	408	66	16,1

Wreszcie najwyższy wzrost ilości własnych gmachów magistratów (ratuszy), które poza biurami zawierają również sale odczytowe, teatralne, koncertowe i t. d. wykazują miasta do 10.000 mieszkańców (22%), następują miasta od 25 do 50.000 (12,5%) i miasta od 10 do 25.000 mieszkańców (10%) oraz miasta ponad 50.000 mieszkańców (7,7%). Ogółem widzimy w miastach wzrost ilości ratuszów o 16,1%.

Rezultaty statystyki Związku Miast Polskich są naogół zgodne z wynikami statystyki wykonania budżetów według danych Głównego Urzędu Statystycznego (rok 1926).

Wśród wydatków na kulturę i sztukę najwyższe pozycje według wykonania budżetów wykazują w miastach ponad 100.000 mieszkańców kwoty na utrzymanie teatrów miejskich (88,2% ogółu wydatków). Muzea pochłaniają tu 2%, biblioteki i czytelnie 0,9%. Wydatki nadzwyczajne wynosiły ogółem 0,8%, w tem na założenie bibliotek i na budowę teatrów nie przewidziano żadnej pozycji. W ogólności wynosiły wydatki na kulturę i sztukę 9,1% wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych (na 1 mieszk. 7,84 zł.). W grupie miast od 50.000 do 100.000 mieszkańców wydatki na utrzymanie teatrów miejskich wynosiły już tylko 69,2%, muzeów 1,6%, za to wydatki na utrzymanie bibliotek tworzą 9,3% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Wydatki

nadzwyczajne były tu minimalne, wynoszą 0,6%. Ogółem wynosiły wydatki na kulturę i sztukę na terenie tych miast zaledwie 1,5% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczaj. (na 1 m. 0,09 zł.). Wreszcie miasta od 20 do 50.000 m. wydają na utrzymanie teatrów miejskich 41,4%, nadto na zasiłki dla teatrów prywatnych 10,4%; 2% na muzea, za to 15,9% na biblioteki i czytelnie. Wydatki zwyczajne tworzą tu 89,3% a wydatki nadzwyczajne 10,3% ogólnych wydatków, świadcząc o intensywnej działalności inwestycyjnej w tej grupie miast.

Wydatki na sztukę i kulturę na terenie miast od 20 do 50.000 mieszkańców tworzą 1,6% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, na jednego mieszkańca wypada 0,65 zł. Miasta tej grupy wydają poważniejsze sumy na utrzymanie bibliotek i czytelni, natomiast odsetek przypadający na teatry jest tu mniejszy niż w innych grupach miast. Podobnie widzimy tu znacznie wyższy odsetek wydatków nadzwyczajnych na budowę i urządzenia kulturalno - artystyczne.

W zakresie wydatków na kulturę i sztukę widzimy więc, iż jedynie miasta ponad 100.000 mieszkańców — więc Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno i Katowice wykazują poważniejsze pozycje na utrzymanie przeważnie teatrów, w mniejszym stopniu bibliotek, muzeów i t. p., najwyższą pozycję wykazuje Lwów, Poznań i Warszawa. Miasta grupy od 50 do 100.000 mieszkańców, więc Lublin, Sosnowiec, Częstochowa, Białystok, Królewska Huta, Radom i Stanisławów wykazują bardzo poważne zaniedbania na polu popierania kultury i sztuki, jedynie miasto Lublin odróżnia tu się zaszczytnie (2,89 zł. na mieszkańca). Wreszcie wśród miast grupy od 20 do 50.000 mieszkańców województwa poznańskie i pomorskie wykazują na tem polu najwyższą aktywność.

Postępy kulturalne miast są więc niewątpliwe w okresie od r. 1919 do 1928. Największe braki wykazują miasta w zakresie bibliotek i czytelni, wprawdzie procentowo dział ten wykazuje najwyższą ekspansję, niemniej 76 bibliotek w r. 1928 na ogólną ilość 636 miast, jest w naszych warunkach kulturalnych cyfrą znikomo niską i to tem bardziej, że właśnie w tej dziedzinie, mającej charakter wybitnie publiczny nie można liczyć na inicjatywę prywatną i społeczną wobec małej opłacalności tej właśnie gałęzi oświaty, o ile ona nie ma się wypaczyć na szkodliwe czytelnictwo powieści sensacyjnych i kryminalnych.

II. Opieka Społeczna.

Dział opieki społecznej wykazuje naogół znaczną ekspansję, co tłumaczy się olbrzymio zwiększonym w tej właśnie dziedzinie zakresem działania, na skutek ustawodawstwa, wkładającego na samorząd miejski szereg daleko

idących obowiązków, często bez pokrycia odpowiednio zwiększonymi wpływami ustawicznie rosnących wydatków. Nadto miasta polskie wykazywały zwłaszcza w zakresie opieki zamkniętej bardzo poważne zaniedbania w przeszłości, tak, iż obecnie zwiększone wydatki na te cele są wyrazem niezbędnego wyrównania braków okresu poprzedniego.

Tablica IX.

Otwarta opieka społeczna.

Grupa miast	Liczba dzieci korzystających z miejskich stacyj opieki nad matką i dzieckiem, „Kropli mleka” i „Żłobków”				Liczba dzieci korzystających z innych miejskich zakładów otwartej opieki nad dziećmi			
	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfr. absolutn.	wzrost w %	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfr. absolutn.	wzrost w %
I	313	3.793	+ 3.480	1.111,8	1.845	6.972	+ 5.127	277,8
II	1.188	5.767	+ 3.879	205,4	1.608	4.007	+ 2.399	149,1
III	573	19.449	+18.876	3.294,2	813	3.490	+ 2.677	329,2
IV	4.301	19.595	+15.294	355,5	525	3.816	+ 3.291	626,8
Ogółem . .	6.375	48.604	+42.229	662,4	4.791	18.285	+13.494	281,6

Najwyższy wzrost wykazuje miejska opieka nad matką i dzieckiem. Liczba dzieci korzystających z miejskich stacyj opieki nad matką i dzieckiem, oraz instytucji w rodzaju „Kropli mleka” i „Żłobków” wzrosła w okresie od roku 1919 do 1928 z 6,375 na 48,604 t. j. o 662,4%. Najwyższy wzrost wykazują miasta od 25 do 50,000 mieszkańców, które w roku 1919 otaczały opieką zaledwie 573 dzieci, obecnie zaś 19,449 (wzrost wynosił tedy: 3,294%); miasta grupy I-ej więc do 10,000 mieszkańców wykazują wzrost o 1,111%; wreszcie miasta ponad 50.000 i od 10 do 25.000 mieszkańców — wykazują względnie zbliżone odsetki rozwoju (355% i 205%).

Poważny wzrost wykazuje również opieka otwarta nad dziećmi, mianowicie liczba dzieci korzystających z innych miejskich zakładów otwartej opieki nad dziećmi wzrosła w tym okresie o 281,6%, obejmując obecnie we wszystkich miastach 18,285 dzieci. Najwyższy wzrost wykazują miasta ponad 50,000 mieszkańców, gdyż 626,8%, następnie miasta od 25 do 50,000 — 329,2%. Miasta obu tych grup wykazywały przed wojną minimalne ilości dzieci, korzystających z miejskiej opieki otwartej (miasta IV grupy — 525, grupy III — 813). Wzrost więc jest podyktowany poważnymi zaniedbaniami administracji komunalnej właśnie w tym zakresie. Najmniejszą ekspansję wykazują miasta

od 10 do 25.000 mieszkańców (149,1%) oraz miasta do 10.000 mieszkańców (277%).

Opieka zamknięta.

Tablica X.

Grupa miast	Liczba miejsc w sierocińcach, zarządzanych przez gminy miejskie				Liczba miejsc w przytułkach dla starców i kalek, zarządzanych przez gminy miejskie			
	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfr. absolutn.	wzrost w %	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfr. absolutn.	wzrost w %
I	153	167	+ 14	9,1	1.692	2.399	+ 707	41,7
II	746	1.101	+ 355	47,5	1.000	1.406	+ 406	40,0
III	908	1.865	+ 957	105,3	553	1.275	+ 722	130,5
IV	1.900	3.632	+ 1.732	91,1	2.680	4.468	+ 1.788	66,7
Ogółem . .	3.707	6.765	+ 3.058	82,4	5.925	9.548	+ 3 623	61,1

Nierównie słabszy rozwój w omawianym okresie wykazuje miejska opieka zamknięta. Liczba miejsc w sierocińcach, będących w zarządzie miejskim (własne lub społeczne) wzrosła w okresie od roku 1919 do 1928 — z 3.707 na 6.765 t. j. o 82,4%. Najniższy, wręcz katastrofalny wzrost wykazują najmniejsze miasta do 10,000 mieszk., gdyż tylko o 9,1%, rozporządzając zaledwie 167 miejscami w sierocińcach. Najwyższy wzrost wykazują miasta grupy od 25 do 50,000 mieszk. (105,3%) i grupy ponad 50,000 mieszkańców (91,1%) wreszcie grupa od 10 do 25,000 mieszk. wykazuje wzrost w wysokości 47,5%. Liczba miejsc w przytułkach dla starców i kalek wzrosła z 5.925 na 9.548 t. j. o 61,1%. Najwyższy wzrost wykazują miasta grupy III-ej t. j. od 25 do 50.000 mieszkańców (130,5%); miasta grupy I-ej i II-ej wykazują zbliżone odsetki (41,7% i 40,6%), wreszcie miasta ponad 50,000 mieszkańców 66,7%.

W stosunku do coraz bardziej rosnącego zapotrzebowania opieki ze strony zubożałej po wojnie ludności, która dopiero w ostatnich latach zaczyna korzystać z ubezpieczeń społecznych, będąc ich do niedawna zupełnie pozbawioną w b. zaborze rosyjskim, istniejący stan w zakresie zarówno opieki nad dziećmi, jak i nad starcami i kalekami — jest w wysokim stopniu nie wystarczający. Na skutek tego układu stosunków osoby, wymagające opieki, albo w zupełności nie korzystają z zakładów zamkniętych, cierpiąc skrajną nędzę, lub też zwracają się do większych miast, których zakłady są nadmiernie przepełnione. Dalsza rozbudowa, zwłaszcza zamkniętej opieki, nad dziećmi i starcami zależy od reformy skarbowości komunalnej i przyznania przez państwo nowych

źródeł dochodowych miastom, które przy obecnym układzie finansów samorządowych nie mogą podolać coraz bardziej rosnącym ciężarom w zakresie opieki społecznej, tem bardziej, że dział opieki społecznej ma charakter w znacznej mierze zleconego przez państwo zakresu działania, który nie korzysta jednak z przywileju odrębnego sfinansowania. Samorząd miejski łoży z każdym rokiem coraz wyższe sumy na opiekę społeczną. I tak wedle materiałów Gł. U. Stat., miasta ponad 100,000 mieszkańców wydatkowały w r. 1925 na cele opieki społecznej w tysiącach złotych: 10.294,7; w roku 1926 — 12.742,2. Miasta tej grupy przeznaczyły na cele opieki społecznej w roku 1926 8,6% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych (Warszawa 9,5%), na jednego mieszkańca przypadało 7,51 zł. tych wydatków (Warszawa 9,34%). Wydatki zwyczajne wynosiły tu 92,5%, nadzwyczajne 7,5% ogółu wydatków, w zakresie tych ostatnich zaledwie 1,1% pochłonęły wydatki na budowę i urządzenie przytułków dla dzieci, 1,3% na budowę i urządzenie przytułków dla starców, najwyższy odsetek — gdyż 3,6% pochłonęły zapomogi dla bezrobotnych, mające charakter raczej nieprodukcyjny. Zaledwie więc 2,4% ogółu wydatków przeznaczono na właściwe inwestycje w zakresie opieki społecznej, więc budowę nowych przytułków i sierocińców. Wobec olbrzymich braków w tej dziedzinie administracji naszych większych miast, musimy uznać ten odsetek za wysoce niewystarczający.

Najwyższy odsetek, gdyż 37,5% ogółu wydatków pochłonęła opieka nad dziećmi i młodzieżą, w tem 21,2% przeznaczono na utrzymanie zakładów własnych, reszta na zasiłki dla instytucji prywatnych i społecznych. Opieka nad starcami tworzyła 24,5% wydatków, w tem 21,8% na utrzymanie zakładów własnych. Na walkę z żebractwem, włóczęgostwem i alkoholizmem przeznaczono 4,1%, w tem na utrzymanie domów noclegowych (3,9% *), wreszcie 14,5% wydatków pochłonęły zapomogi, udzielane bezpośrednio biednym, oraz 5,2% kuchnie ludowe, wreszcie 4% zasiłki prywatnym instytucjom opieki społecznej. Najwyższe wydatki na opiekę społeczną wykazuje wśród większych miast Włocławek (12,6%), jeśli zaś chodzi o wydatki na 1 mieszkańca — na pierwszym miejscu znajduje się Warszawa (9,34 zł.).

Miasta od 50 do 100,000 mieszkańców wykazują wyższy odsetek ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, przypadający na opiekę społeczną (11%); obciążenie na jednego mieszkańca wynosi 5,23 zł. Natomiast stosunek wydatków zwyczajnych do nadzwyczajnych jest na terenie miast tej grupy korzystniejszy, niż na terenie większych miast. Wydatki zwyczajne tworzą tu 65,4%, nadzwyczajne 34,6% ogółu wydatków. Niestety właściwe wydatki inwestycyjne tworzą tu zaledwie 2,3%, które w całości przeznaczono na budowę i urządzenie przytułków dla dzieci. Natomiast zapomogi i organizacja pomo-

*) Wszystkie te pozycje mają zastosowanie tylko do miast wielkich.

cy dla bezrobotnych pochłonęła 26,2%, pomoc w naturze 5,5%. Niektóre z miast np. Królewska Huta wydatkuje 50% wydatków opieki społecznej na pomoc dla bezrobotnych, Białystok 22,5% na pomoc opałową i w naturze. Pewna część wydatków dla bezrobotnych ma prawdopodobnie charakter produkcyjny, chodzi tu o roboty publiczne, dokonywane przy pomocy bezrobotnych.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą wynosi tu 22,5%, w tem tylko 10,7% na utrzymanie zakładów własnych. Opieka nad starcami i inwalidami pochłonęła 12,5%, w tem na utrzymanie zakładów własnych 8,9%, na zapomogi biednym, udzielone bezpośrednio przeznaczono 18,1%, na dożywianie dzieci w szkołach 5,3%. Szereg miast tej grupy nie wykazuje wogóle wydatków nadzwyczajnych na budowę zakładów opieki zamkniętej, jedynie tylko Białystok i Stanisławów zrealizowały pozycje w tym kierunku.

Grupa miast od 20 do 50,000 mieszkańców wykazuje 9% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych przypadających na opiekę społeczną; na jednego mieszkańca wypada jednak tylko 3,68 zł. Miasta te wydatkowały w roku 1925 — 1,868,700 zł., w roku 1926 — 2,790,000 zł., wzrost jest więc bardzo wydatny. Wydatki zwyczajne wynoszą 72%, wydatki nadzwyczajne 28% ogółu wydatków. Wśród tych ostatnich wydano zaledwie 0,9% na budowę i urządzenie przytułków dla dzieci, ponadto udział w budowie przytułków celowego związku międzykomunalnego tworzył 0,1%, reszta poszła na pomoc dla bezrobotnych 17,9%, na pomoc w naturze 6,9% i t. d.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą wynosi 26,6%, w tem utrzymanie zakładów własnych tylko 11,6%, miasta tej grupy wobec braku funduszy, rezygnowały z budowy i utrzymania własnych zakładów, powierzając opiekę zakładom i osobom prywatnym, które często nie zasługiwały na zaufanie pod względem opieki sanitarnej i wyżywienia. Opieka nad starcami i inwalidami tworzy 12,7%, w tem 8,5% wynosi utrzymanie zakładów własnych. Zapomogi biednym, udzielone bezpośrednio, wynoszą 16,9%; dożywianie dzieci w szkołach 6%, wydatki na kuchnie ludowe 2,6% i t. d. Najwyższy odsetek wydatków na 1 mieszkańca wykazują miasta poznańskie i pomorskie, najniższe kwoty województwa południowe i wschodnie.

Opieka społeczna nie przedstawia się tedy jednolicie na terenie poszczególnych grup miast. Niewątpliwie na zakres i metody pomocy i opieki społecznej, wpływa zasadniczo nie tylko liczba ludności miasta, lecz nadto gospodarczy rozwój danego związku komunalnego, stosunki zawodowe i socjalne itd., co wszystko wymaga zróżnicowania wedle lokalnych warunków metod działania. W wielu miastach o mniejszej liczbie ludności jest bardziej wskazane przystąpienie do związku celowego, niż tworzenie własnych zakładów zamkniętej opieki, zbyt rozdrobnionych, by mogły one korzystać z nowoczesnych urządzeń technicznych i sanitarnych, oraz taniej administracji. Niestety, udział miast

w związkach celowych obracał się w bardzo nieznacznych sumach, miasta, mniejsze nie korzystają na ogół z tego systemu współpracy, przyczyniającego się niewątpliwie do potaniaenia kosztów administracji.

Zbyt poważny odsetek wydatków zwłaszcza w mniejszych miastach tworzy popieranie instytucji prywatnych i społecznych, przy równoczesnem zmniejszeniu wydatków na własne zakłady opieki zamkniętej. Racjonalne postawienie tego zagadnienia wymaga również jaknajściślejszego uwzględnienia stosunków miejscowych. Tam, gdzie inicjatywa prywatna i społeczna ma swoje tradycje, stojąc na wysokim poziomie technicznym i organizacyjnym—może okazać się popieranie inicjatywy prywatnej i społecznej na polu opieki społecznej, o wiele bardziej celowem, niż własny zarząd w tej dziedzinie, specjalnie skłonnej do rozrostu biurokratyzmu wobec niemożności wydzielenia zakładów opieki zamkniętej z centralnej administracji miejskiej, jako przedsiębiorstw komunalnych. Tam jednak, gdzie prywatne zakłady opieki społecznej cechuje zaniedbanie, a często i wyzysk ze strony nieodpowiedzialnych kierowników, gdzie nadto, jak to ma miejsce przy oddawaniu dzieci i starców do osób prywatnych, korzystający z pomocy miasta pozbawieni są najelementarniejszych urządzeń, służąc jako przedmiot bezwzględnej eksploatacji, tam miasta w interesie celowości opieki społecznej muszą przejść do systemu prowadzenia opieki społecznej we własnych zakładach zamkniętych, ograniczając pomoc pośrednią do niezbędnych granic. W każdym razie bardzo nieznaczny procent wydatków na budowę własnych zakładów opieki społecznej świadczy, iż miasta zmuszone są wobec braku odpowiednich funduszy do korzystania z niezawsze odpowiednich zakładów prywatnych i społecznych, lub wręcz z usług osób postronnych, które jak niejednokrotnie to stwierdzono, nie odpowiadają wysokim zadaniom i odpowiedzialności, jakiej wymaga specjalnie racjonalnie prowadzona opieka społeczna.

Pocieszający jest wzrost w miastach opieki nad niemowlętami w formie żłobków, kropeł mleka i t. d., które rozwijają się nawet żywiej w mniejszych, niż w większych miastach, ponadto wzrost dożywiania dzieci i doraźnych kuchni ludowych dla biednej ludności.

Bardzo wydatne sumy pochłania pomoc dla bezrobotnych, która dziś stanowi jedną z najważniejszych, gałęzi opieki społecznej miast. Niestety pomoc ta niezawsze ma charakter produkcyjny t. zn. miasta idą tu najczęściej drogą najmniejszego oporu, udzielając zapomóg, w myśl zresztą obowiązującego ustawodawstwa — bezpośrednio potrzebującym pomocy bezrobotnym.

Nie posiadamy statystyki robót publicznych, dokonywanych przy pomocy bezrobotnych, niektóre jednak miasta, jak Warszawa, przeprowadziły szereg robót inwestycyjnych przy pomocy bezrobotnych, niemniej zmiana tych stosunków zależna jest ściśle od państwowej polityki socjalnej, na którą miasta nie mają wpływu, a która jedynie może uczynić wydatek na bezrobotnych czynnikiem

inwestycyjnym i produkcyjnym. Należy tu podnieść z uznaniem, że większe miasta od 100.000 mieszkańców wydatkowały nieznaczny tylko odsetek wydatków na pomoc zapomogową dla bezrobotnych, organizując wielkie roboty inwestycyjne, budowlane, kanalizacyjne i t. d., miasta mniejsze natomiast zmuszone były często wobec braku planu robót i funduszy inwestycyjnych przejść do najmniej racjonalnej formy opieki społecznej: doraźnej wypłaty zapomóg dla bezrobotnych bez ich równoczesnego zatrudnienia w robotach bieżących.

Inaczej oczywiście należy oceniać znaczne naogół wydatki na bezpośrednie wypłaty pieniężne (wsparcia) dla ubogich, sumy te były bowiem wydatkowane na nędzę wyjątkową i niezdolnych do pracy, starców, dzieci i chorych.

Tablica XI.

Stan szpitalnictwa.

Grupa miast	Liczba łóżek szpitalnych w szpitalach zarządzanych przez gminy miejskie				W tem nowowytbudowanych szpitali r. 1919 — 1928	
	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfrachabsolutn.	wzrost w %	wzrost w cyfrachabsolutn.	wzrost w %
I.	540	1.035	+ 495	91,6	+ 18	3,6
II.	935	1.428	+ 493	52,7	+ 80	16,2
III.	1.496	1.979	+ 483	32,2	+ 87	18,0
IV.	8.394	9.733	+1 339	15,9	+ 137	10,2
Ogółem	11.365	14.175	+2.810	24,7	+ 322	11,4

Liczba łóżek w szpitalach miejskich i zarządzanych przez gminy miejskie, wzrosła w okresie od 1919 do 1928 o 24,7%, więc stosunkowo nieznacznie, jeśli się zważy, iż okres powojenny i długotrwały kryzys gospodarczy, związany z pauperyzacją i bezrobociem szerokich mas robotniczych i pracowników, zwiększył niewątpliwie stan chorób i potrzebę opieki sanitarnej. Najpowszechniejszy wzrost szpitalnictwa wykazują miasta ponad 50.000 mieszkańców, (15,9%), pozostaje to do pewnego stopnia w związku ze znaczną jak na nasze stosunki ilością szpitali publicznych i prywatnych lecznic, oraz społecznych, w niektórych zwłaszcza większych miastach, czego nie można powiedzieć o mniejszych miastach, gdzie ilość łóżek była i jest nadal bezwzględnie niewystarczającą. Ilość łóżek w szpitalach miast od 25 do 50.000 wzrosła o 32,2%. Ilość jednak 2000 łóżek w roku 1928 jest stanowczo za niska, jeśli się zważy, iż właśnie miasta tej grupy, posiadające niejednokrotnie rozwinięty przemysł i górnictwo, wykazywały bardzo poważne ilości bezrobotnych i ludności ubogiej, wymagającej stałej opieki sanitarnej kosztem publicznym. Mia-

sta II grupy t. j. od 10 do 25.000 mieszkańców, wykazują zato 52.7% wzrostu liczby łóżek, wreszcie miasta do 10.000 — 91,6%, licząc jednak zaledwie 1.035 łóżek w roku 1928. Miasta te korzystają w znacznej mierze ze szpitali w powiatowych związkach komunalnych, co powiększa ich sprawność sanitarną.

Akcja budownictwa w zakresie szpitalnictwa jest niestety bardzo słaba. W ciągu omawianego okresu przybyło zaledwie 322 łóżek w nowo wybudowanych szpitalach, co stanowi 11,4% ogólnego wzrostu łóżek szpitalnych w tym okresie. Okazuje się stąd, iż olbrzymia większość nowych łóżek szpitalnych mieści się w dawniejszych budynkach i salach szpitalnych, co oczywiście pogarsza w wysokim stopniu warunki higieniczne i lecznicze, zmniejszając ilość powietrza i przestrzeni, przeznaczonej przeciętnie na każdego chorego. Budownictwo szpitalne jest najsłabsze w grupie miast poniżej 10.000 mieszkańców (3,6%), miasta te występują zresztą coraz częściej na drodze udziału w celowych związkach i w budowie szpitali, obliczonych na obsługę większych terytorjów niestety, akcja ta nie przybiera rozmiarów, dostosowanych do rosnącego coraz bardziej zapotrzebowania, zwiększając w coraz wyższym stopniu przepełnienie szpitali w większych miastach i stolicy, dokąd kierują się chorzy, pozbawieni opieki szpitalnej na miejscu. Miasta od 10 do 25.000 m. wykazują zbliżone tempo wzrostu do miast grupy od 25.000 do 50.000 ludności (16,2% do 18% łóżek w nowowytbudowanych szpitalach). Wreszcie niski procent wzrostu wykazują miasta ponad 50.000 mieszkańców, gdyż tylko 10,2%.

Wiemy stądinąd, zwłaszcza ze sprawozdania z działalności m. st. Warszawy, iż szpitalnictwo stolicy odczuwa dotkliwie braki w zakresie budownictwa szpitalnego. Szpitale wielkich miast są przepełnione w sposób, który zaczyna w coraz wyższym stopniu zagrażać celowości leczniczej. W tych warunkach staje się budownictwo szpitalne na szerszą skalę prowadzone wręcz palącą koniecznością, która jednakże może znaleźć racjonalne rozwiązanie jedynie na drodze specjalnych dotacji.

Ilość lekarzy.

Tablica XII.

Grupa miast	Liczba stanowisk lekarzy (z wyjątkiem lekarzy szpitalnych) opłacanych z funduszy miejskich bez względu na to, czy lekarze ci zajęci są wyłącznie w samorządzie czy też tylko ubocznie			
	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfrach absolutn.	wzrost w %
I.	129	310	+181	140,3
II.	58	138	+ 80	137,9
III.	36	104	+ 68	188,8
IV.	176	417	+241	136,9
Ogółem	399	969	+570	142,8

Wspomnieć tu należy o wzroście liczby stanowisk lekarzy, opłacanych z funduszków miejskich bez względu na to czy zajęci są w samorządzie wyłącznie lub ubocznie. Liczba tych lekarzy (poza lekarzami szpitalnymi) wzrosła w okresie 1919/28 o 142,8%, przyczem najwyższy wzrost wykazują miasta od 25 — 50.000 mieszkańców, najniższy miasta ponad 50.000 mieszkańców. W r. 1928 mieliśmy we wszystkich miastach 969 takich lekarzy.

Wydatki na szpitalnictwo wynoszą według danych dotyczących wykonania budżetu z r. 1926, w miastach powyżej 100.000 mieszkańców 56,8% (Warszawa 76,7%) ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na zdrowotność i szpitalnictwo (22.642.000 złotych) 49% (Warszawa — 70,2%) przeznaczono na utrzymanie szpitali własnych, a tylko 0,1% na zasiłki dla szpitali prywatnych, wreszcie 1,4% na utrzymanie chorych w szpitalach obcych. Mniejsze pozycje przeznaczono na ambulatorja, izby położnicze, kolonje lecznicze, pogotowia ratunkowe i t. d. Udział w wydatkach związków celowych wynoszą tu zaledwie 0,1%. Niski ten odsetek jest zrozumiały jeśli chodzi o wielkie miasta, które budują i utrzymują własne szpitale dla obsługi znacznych skupień ludności. Lekarstwa dla chorych pochłaniają dość spory odsetek, gdyż 3,4% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Wśród wydatków nadzwyczajnych budowa i urządzenie szpitali pochłonęły zaledwie 1,7% ogółu wydatków, co jest oczywiście odsetkiem zbyt znikomym w stosunku do obywatelskich potrzeb na polu szpitalnictwa właśnie na terenie tej grupy miast.

W grupie miast od 50 do 100.000 mieszkańców pochłania szpitalnictwo 53,9% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na zdrowotność i szpitalnictwo. (Lublin 65,9%, Częstochowa 88,6%, Królewska Huta 86,9%). Utrzymanie szpitali własnych pochłania tu znacznie niższy odsetek ogółu wydatków niżli na terenie większych miast, (37,3%) zato odpowiednio zwiększa się odsetek wydatków na utrzymanie chorych w szpitalach obcych (6,4%). Z ważniejszych wydatków należy wymienić: pozycję lekarstw dla chorych (2,7%), wydatki na pogotowie ratunkowe (1,8%) utrzymanie ambulatorjum (2,7%) i t. d. Udział w wydatkach związków celowych, jest tu już większy, niż na terenie wielkich miast, — wynosi on 0,8%. Wśród wydatków nadzwyczajnych przeznaczono 3,1% na budowę i urządzenie nowych szpitali. Jest to już znacznie większy odsetek, niż na terenie miast powyżej 100.000 mieszkańców, zawsze jednak zbyt niski w stosunku do zapotrzebowania. Udział miast w budowie szpitali na drodze związków celowych wynosi tu 0,7% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, jest więc znacznie większy niż w grupie wielkich miast.

Wreszcie na terenie miast od 20 do 50.000 mieszkańców, szpitalnictwo pochłonęło w 1928 r. 2.844.000 złotych (miasta od 50 do 100.000 mieszkańców 1.975.000 złotych). Szpitalnictwo tworzyło na terenie miast od 20 do 50.000 mieszkańców 63,7% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na zdro-

wotność i szpitalnictwo. Utrzymanie szpitali własnych wynosi tu 40,7% wydatków, natomiast zasiłki dla szpitali prywatnych 1,8%, utrzymanie chorych w szpitalach obcych 5,4% utrzymanie ambulatorjów 4,3%. Rośnie również bardzo poważnie na terenie tych miast pomoc w domu drogą udzielania lekarstw dla chorych i pomocy lekarskiej (6,1%) nadto udział w wydatkach związków celowych (1,8%) oraz zasiłki i płace dla lekarzy (2,4%). Na terenie tych miast widzimy więc, wobec braku odpowiedniej ilości miejsc szpitalnych, przesunięcie opieki szpitalnej z własnych, nowoczesnie urządzonych zakładów na prywatne szpitale i doraźną pomoc w formie zapewnienia lekarstw, leczenia domowego ambulatoryjnego i t. d. Cyfry te świadczą o niezawsze racjonalnym kierunku opieki szpitalnej, co tłumaczy się brakiem funduszków.

Wśród wydatków nadzwyczajnych brak zupełnie pozycji na budowę i urządzenie szpitali, minimalny procent tworzy udział w budowie szpitali przez związki celowe (0,1%).

Wobec niedostatecznej, zwłaszcza na terenie małych miast opieki szpitalnej, odgrywa w naszych warunkach ważną rolę, dziedzina urzędzeń sanitarnych, mających jak: studnie publiczne, kąpieliska, łaźnie, kanalizacje i wodociągi oraz dozór sanitarny, charakter raczej zapobiegawczy (profilaktyka).

W tej dziedzinie materiał statystyczny pozostający do dyspozycji, jest wysoce niedostateczny, nie mniej pewne wnioski dadzą się i w tym kierunku jak najogólniej ustalić. Liczba *studzien publicznych*, utrzymywanych przez gminy miejskie wzrosła z 4.865 na 6.462 t. j. o 32,8%. Najwyższy wzrost wykazują miasta grupy I-ej i II-ej t. j. do 10.000 i od 10 do 25.000 mieszkańców (33,2 i 30%). Miasta grupy IV t. j. ponad 50.000 mieszkańców mają oczywiście małą liczbę studzien publicznych, wobec istnienia na terenie tych miast wodociągów, w każdym razie cyfra istniejących tu 307 miejskich studzien publicznych w roku 1928, świadczy, iż bardzo znaczny odsetek tych miast nie posiada dotąd jeszcze wodociągów, co w porównaniu ze stosunkami zachodnimi, gdzie nieomal każda większa gmina wiejska posiada wodociągi, jest nie do utrzymania na dalszą metę. Miasta grupy IV-ej wykazują wzrost studzien o 20,8%, miasta grupy III-ej t. j. od 25 — do 50.000 mieszkańców o 46,2%. Miasta tej grupy winny również mieć oddawna wodociągi, odsetek wzrostu ilości studzien bynajmniej nie jest wyrazem postępu sanitarnego, aczkolwiek tam, gdzie niema narazie mowy wobec braku funduszków, o budowie wodociągów, tworzenie studzien publicznych zapobiega przynajmniej najbardziej prymitywnym potrzebom higienicznym.

Liczba *kąpielisk*, utrzymywanych przez gminy miejskie, wzrosła w omawianym okresie ze 119 na 221 t. j. o 85,7%. Najwyższy wzrost wykazują miasta III-ej grupy t. j. od 25 do 50.000 mieszkańców (185,7%) najniższy — miasta od 10 do 20.000 (46,4%). Miasta I-ej i IV-ej grupy t. j. do 10.000 i ponad 50.000 mają wielce zbliżone odsetki, gdyż 90,2 i 91,6%. Cyfry te

Tablica XIII.

Studnie i kąpieliska.

Grupa miast	Liczba studzien publicznych utrzymywanych przez gminy miejskie				Liczba kąpielisk utrzymywanych przez gminy miejskie			
	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfrach absolutnych	wzrost w %	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfrach absolut.	wzrost w %
I.	3.214	4.284	+4.070	33,2	72	137	+ 65	90,2
II.	1.062	1.381	+ 319	30,0	28	41	+ 13	46,4
III.	335	490	+ 155	46,2	7	20	+ 13	185,7
IV.	254	307	+ 53	20,8	12	23	+ 11	91,6
Ogółem.	4.865	6.462	+1.597	32,8	119	221	+102	85,7

świadczą, iż brak wodociągów i katastrofalny stan kwestji mieszkaniowej nie pozwalają na urządzenie łaźienki, co sprawia coraz bardziej rosnące zapotrzebowanie na kąpieliska ze strony nawet wielkich miast, nie mówiąc już o sportowej stronie zagadnienia kąpielisk. Ilość zaledwie 41 kąpielisk na terenie miast od 10 do 20.000 mieszkańców należy uznać wobec braku wodociągów za bardzo niski, szereg miast położonych nad rzekami nie posiada odpowiednio urządzonych plaż, pływalni i miejsc do kąpeli.

Tablica XIV.

Łaźnie.

W miastach liczących	Ilość łaźni				Ilość wani			
	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfrach absolut.	wzrost w %	r. 1919	r. 1928	wzrost w cyfrach absolut.	wzrost w %
Do 10.000	40	77	+87	92,5	178	357	+179	357
Od 10—25.000	14	19	+ 5	35,7	93	145	+ 52	145
„ 25—50.000	3	15	+12	400,0	27	107	+ 80	107
Ponad 50.000	17	21	+ 4	23,5	99	210	+111	210
Ogółem we wszystkich miastach.	74	132	+58	78,3	397	819	+422	819

Podobnie niewystarczający jest wzrost ilości *łaźni publicznych*. Ogółem we wszystkich miastach mamy zaledwie 819 wanien w publicznych łaźniach, co wprawdzie w porównaniu z rokiem 1919 jest niewątpliwym postępem (397 wanien — wzrost o 106,2%), w stosunku jednak do zapotrzebowania jest zawsze jeszcze odsetkiem minimalnym. Najwydatniej wzrosła ilość wanien na terenie miast od 25 do 50.000 (ilość łaźni 400%, ilość wanien 276,2%), rośnie również wydatnie (o 112,1%) ilość wanien w miastach ponad 50.000 mieszkańców. Miasta do 10.000 mieszkańców wykazują 100,5% a miasta od 10 do 25.000 m. 55,9 wzrostu ilości wanien. Wobec braku wodociągów na terenie tych miast ilość wanien, wynosząca zaledwie 357 — nie pokrywa nawet najprymitywniejszych potrzeb ludności, co oczywiście nie podnosi czystości naszych miast i miasteczek.

Ze stanowiska jednak higieny, zasługują na uwagę przede wszystkim *wodociągi i kanalizacje*. W tym kierunku rezultaty statystyki Związku Miast są bardzo smutne, świadcząc o zupełnym niemal braku ruchu inwestycyjnego w tej, co prawda nie liczącej na rentowność, dziedzinie polityki komunalnej. Na ogólną liczbę miast 636 — posiadało tylko wodociągi w roku 1928 — 48 miast, tylko kanalizację — 53, wodociągi i kanalizację — 67 miast.

Ogółem posiadało kanalizację w roku 1928 na ogólną ilość 636 miast tylko 120 miast, wodociągi na 636 miast tylko 115. W poszczególnych grupach miast zachodzą poważne różnice. Na ogólną liczbę 15 miast ponad 50.000 mieszkańców 9 miast posiada wodociągi i kanalizację, 1 miasto tylko wodociągi a 2 miasta tylko kanalizację. Okazuje się więc, iż nawet w grupie miast największych istnieją miasta pozbawione kanalizacji (Łódź) oraz wodociągów, co oczywiście jest niedopuszczalne ze stanowiska zdrowotności. Wśród miast od 25 do 50.000 mieszkańców na 26 miast tej grupy — tylko 10 posiada wodociągi i kanalizację, 1 tylko wodociągi, 1 tylko kanalizację. Na 71 miast w grupie od 10 do 25.000 ludności — tylko 14 miast posiada wodociągi i kanalizację, 6 tylko wodociągi, 10 tylko kanalizację, wśród miast do 10.000 ludności — na 524 miast 40 zaledwie posiadają tylko kanalizację, 40 wodociągi, a 34 wodociągi i kanalizację.

Stan ten świadczy o wysoce prymitywnych stosunkach w zakresie budowy i eksploatacji urzędzeń kanalizacyjnych, zarówno miasta wielkie jak średnie, a zwłaszcza mniejsze wykazują olbrzymie braki w tej dziedzinie, która wymaga wydatnej akcji inwestycyjnej przy pomocy kredytowej państwa. Nadto wzrost budowy wodociągów i kanalizacji wykazuje bardzo powolne tempo, skoro ilość miast posiadających wodociągi i kanalizację wzrosła ogółem tylko o 9,8% w okresie 1919/28. Grupa miast ponad 50.000 wykazuje 50% wzrostu w omawianym okresie, miasta od 25 do 50.000 mieszkańców — 25%, miasta grupy od 10 do 25.000 m. nie wykazują żadnego wzrostu, (ta sama ilość), miasta do 10.000 wzrost zaledwie o 3%. Tylko więc miasta naj-

większe mogą się wykazać w tym okresie zwiększoną akcją inwestycyjną w zakresie budowy wodociągów i kanalizacji, inne miasta rozwijają w dalszym ciągu w tej dziedzinie bardzo słabą działalność.

Wedle materiałów, dotyczących wykonania budżetów z r. 1926, wydatki na budowę i założenie kanalizacji wynosiły na terenie miast ponad 100.000 mieszkańców 5.259.700 złotych t. j. 13,2% ogólnych wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na zdrowotność i szpitalnictwo.

Na prowadzenie kąpielisk i łaźni wydały te miasta 1,5%, na kanalizację 3,1%, nie wykazując natomiast, co jest do pewnego stopnia zrozumiałe, wydatków na budowę i urządzenie łaźni, ale także i kąpielisk, oraz studzien i zbiorników, wobec istnienia przeważnie na terenie tych miast kanalizacji i wodociągów.

Wśród miast od 50 do 100.000 mieszkańców pochłonęła budowa i urządzenie łaźni i kąpielisk 159.000 złotych, na budowę i założenie kanalizacji 912.500 złotych t. j. 4,3% i 24,9% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Budowa kanalizacji rozwija się na terenie tej grupy miast bardzo żywotnie. Wydatki na kąpieliska i łaźnie wynosiły na terenie tych miast 0,3% ogółu wydatków, studnie i zbiorniki wody nie wykazały ani w budżecie zwyczajnym ani nadzwyczajnym żadnych pozycji. Wreszcie na terenie miast od 20 do 50.000 mieszkańców pochłonęła budowa i urządzenie łaźni i kąpielisk 123.700 zł. t. j. 2,8% ogółu wydatków, wydatki na budowę i założenie kanalizacji 234.600 zł. t. j. 5,3%, budowa i założenie studzien i zbiorników — 47.600 t. j. 1,1% ogółu wydatków.

Zdrowotność i szpitalnictwo wykazują tedy mimo niewątpliwego postępu lat ostatnich znaczne braki na terenie miast, zwłaszcza mniejszych. Szczególnie działalność inwestycyjna przedstawia poważne luki, które wobec olbrzymich zaniedbań przeszłości dadzą się wyrównać tylko ewolucyjnie w znaczniejszym przeciągu czasu. Przytem wydajność inwestycyjna w poszczególnych działach zdrowotności i szpitalnictwa pozostaje w wzajemnym ścisłym związku, gdyż jasne jest, iż wytężona działalność w kierunku budowy wodociągów i kanalizacji, kąpielisk, łaźni i t. d. umniejsza zapotrzebowanie szpitali i opieki lekarskiej.

Naogół daje się wyczuć w miastach tendencja do rozszerzenia opieki sanitarnej we własnym zarządzie, co wywołane jest niedorozwojem w tej dziedzinie inicjatywy prywatnej i społecznej. System zasiłkowy okazał się w wielu względach niecelowy, aczkolwiek nieda się zaprzeczyć, iż w tym kierunku nastąpiły ostatnio znaczne zmiany na lepsze, tam wszędzie, gdzie tego rodzaju instytucje jak: Czerwony Krzyż i inne — zorganizowały pomoc leczniczą na względnie wysokim poziomie. Pomoc sanitarna miast musi być również oceniona na tle działalności Kas Chorych, jak wogóle braki w szpitalnictwie i zdrowotności, obciążające miasta, wynikają niejednokrotnie z nieustalenia

wzajemnych kompetencyj szeregu władz centralnych i lokalnych, państwowych i samorządowych.

Nieobjęte statystyką Związku Miast Polskich i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są niestety kwestje dozoru i komisij sanitarnych badania mięsa i artykułów spożywczych, zakłady dezynfekcyjne, spalanie odpadków, wywóz nieczystości i t. d., które to pozycje pozostają niewątpliwie w związku obok wychowania fizycznego, ze stanem zdrowotności w miastach. Wydatki te tworzyły na terenie miast ponad 100.000 mieszkańców bardzo poważne pozycje, np. dozór sanitarny 2,3%, tabor asenizacyjny i wywóz nieczystości 8,9%, wychowanie fizyczne 0,6% i t. d., ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, świadcząc o znacznych postępach w tej dziedzinie zwłaszcza na ternie stolicy i większych miast.

Wydatki i dochody większych miast Polski według wykonania budżetów *).

Podobnie jak przy omawianiu wydatków, omawiać będziemy dochody rzeczywiste, a głównie zwyczajne i nadzwyczajne.

Omawiając stosunek wysokości wydatków roku 1926 w porównaniu z wydatkami roku 1925 wykazaliśmy, iż wartość nabywczą 100 zł. roku 1925 równa się mniejwięcej od 120 — 130 zł. roku 1926, mając na myśli stopień możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Na stosunek ten będziemy się powoływać przy porównaniu wartości złotego, dotyczącej strony dochodowej, gdzie będziemy przez wysokość wpływów rozumieli stopień obciążenia ludności, czy też uciążliwości w uskutecznianiu przez nich na rzecz miasta świadczeń pod różną postacią. I w tym wypadku winniśmy mieć na uwadze indywidualne warunki poszczególnych miast. Na warunki te składa się cały szereg czynników przeróżnej natury, których jednak bliżej tutaj omawiać nie będziemy, chodziło nam raczej tylko o zaznaczenie, iż stosowanie jednej miary przy podobnych porównaniach do strony dochodów i wydatków nie zawsze jest słuszne.

Ogólna kwota dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych roku 1926 w stosunku do dochodów tychże samych w roku 1925 wzrosła w poszczególnych grupach miast, lecz biorąc pod uwagę wartość nabywczą złotego konstatujemy, że w miastach pierwszej grupy wpływy nie dosięgły poziomu roku 1925, gdy w miastach drugiej grupy wartość nabywczą wpływów przewyższa wartość nabywczą roku 1925, a w miastach trzeciej grupy prawie przewyższa.

W miastach pierwszej grupy najsilniej wzrosły wpływy w Wilnie, gdy w Krakowie widzimy nawet poważne ich zmniejszenie, być może, że w Krakowie nie zostały wyeliminowane w roku poprzednim wszystkie sumy obrotowe, przeto widzimy tu różnice tak poważne, jednak gdybyśmy najściślej zdołali sumy obrotowe usunąć z pośród wpływów roku 1925, okazałyby się one wyższe od wpływów roku 1926. W miastach drugiej grupy najpoważniejsze zwiększenie spotykamy w Sosnowcu, gdy niewielką różnicę przedstawiają wpływy Stanisławowa; a w miastach trzeciej grupy widzimy zwiększenie we wszystkich

1) H. Moszczyński: „Wydatki i dochody większych miast Polski w roku 1926” — Kwart. Stat. tom VI zeszyt 1, str. 249 i odbitka str. 191.

województwach z wyjątkiem województw wschodnich, które okazały daleko niższe wpływy w roku 1926 niż w poprzednim.

Intensywność wpływów przypadających na głowę jednego mieszkańca przedstawia poważne wahania w poszczególnych grupach miast, przyczem wahania te dotyczą nie tylko całkowitych grup, ale są dość pokaźne i w poszczególnych miastach każdej z grup wziętej oddzielnie. W pierwszej grupie obciążenie dochodami na jednego mieszkańca wynosi 85,89 zł., w drugiej — 51,34 zł., w trzeciej 41,84 zł. Najsilniej uwydatnia się intensywność wpływów w Katowicach 129,52 zł., najslabiej w Łodzi 56,48 zł. Przypomnijmy tutaj, że w państwie na jednego mieszkańca przypada 78,49 zł. Katowice pozostałyby również miastem najbardziej zaznaczającym się intensywnością wpływów po odjęciu wpływów z dodatku do państwowego podatku dochodowego, z którego to źródła czerpią tylko województwa zachodnie. W miastach drugiej grupy najintensywniejsze dochody wykazuje Królewska Huta (85,65 zł.), a najniższe Radom (33,32 zł.). W miastach trzeciej grupy widzimy bardzo duże wahania, a mianowicie w województwie poznańskim i pomorskim na jednego mieszkańca przypada 78 zł., gdy w województwach wschodnich intensywność ta wyraża się zaledwie 27,68 zł.

Porównując wpływy uzyskane ze stałych normalnych źródeł, czyli wpływy zwyczajne, z wpływami nadzwyczajnymi zauważymy, że na ogół miasta nie uciekają się zbyt do korzystania z nadzwyczajnych źródeł, chociaż wiemy, że w większym stopniu potrzebne są znaczne kwoty na rozszerzenie gospodarki miejskiej, która w pełni nie rozwinęła swego działania. Stosunkowo bardzo słabe dochody nadzwyczajne spotykamy w miastach pierwszej grupy, bo stanowią one zaledwie 8,6% ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych, ale już nieco silniej przejawiają się tego rodzaju wpływy w miastach drugiej i trzeciej grupy, a mianowicie w drugiej przewyższają czwartą część ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych (26,3%), a w trzeciej wynoszą 22,3%. Wahania różnicy procentów co do wysokości wpływów nadzwyczajnych w poszczególnych miastach są dość duże, a mianowicie, w pierwszej grupie, gdy pominiemy Katowice posiadające znikomą część wpływów nadzwyczajnych, mieścić się one będą w granicach 17,8% (Wilno), 5,4% (Warszawa), w drugiej grupie gdy pominiemy już Sosnowiec, czerpiący prawie $\frac{3}{5}$ z dochodów nadzwyczajnych 29,6% (Stanisławów), — 6,9% (Królewska Huta), w trzeciej grupie 32,2% (woj. centralne) — 8,7% (woj. wschodnie).

Przy rozpatrywaniu poszczególnych działów strony dochodów, zauważymy, że nie wszystkie działy zwyczajnych wpływów mają swoje odpowiedniki w dochodach nadzwyczajnych, i odwrotnie, nie wszystkie działy dochodów nadzwyczajnych posiadają swoje odpowiedniki w dochodach zwyczajnych, a mianowicie w dochodach zwyczajnych spotykamy działy takie jak czyste zy-

ski z przedsiębiorstw, zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń dobra publicznego, dochód z przedsiębiorstw koncesjonowanych, grzywny i kary za zwłokę w płaceniu podatków, które tych odpowiedników nie posiadają w dochodach nadzwyczajnych, gdy w dochodach nadzwyczajnych spotykamy pożyczki, nie mające znów odpowiednika w dochodach zwyczajnych.

Biorąc pod uwagę wysokość wpływów poszczególnych działów zwyczajnych wraz z nadzwyczajnymi, widzimy, że pierwsze miejsce we wszystkich grupach miast zajmują wpływy z danin publicznych; co się zaś tyczy innych źródeł, to w pierwszej grupie drugie miejsce przypada na czysty zysk przedsiębiorstwa, trzecie na zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego, czwarte na dochody z majątku, piąte — z pożyczek, przy nieznacznym wpływie z innych źródeł, gdy w miastach drugiej grupy, tudzież trzeciej drugie miejsce uzyskują wpływy z pożyczek, trzecie — zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego, następnie idą w drugiej grupie dochody z majątków, czysty zysk z przedsiębiorstw a w trzeciej — czysty zysk z przedsiębiorstw i dochód z majątku przy nieznacznym wpływie z innych źródeł. Naturalnie w poszczególnych grupach miast znajdziemy również poważne odchylenia od wpływów wykazanych w całej grupie, jednakże mniej więcej kolejność ta będzie zachowana; jednak należy zaznaczyć, że najpoważniejsze odchylenia od ustosunkowania grupowego spotykamy w drugiej grupie miast.

Trzymając się układu zastosowanego w tablicy, omówimy kolejno poszczególne źródła dochodów, a więc przystąpimy najwpierw do danin publicznych — najważniejszych i podstawowych źródeł dochodów miejskich.

I. Daniny publiczne.

Przy porównaniu dochodów z danin publicznych uzyskanych w roku 1926 z odpowiednimi dochodami roku 1925, widzimy w pierwszej grupie miast wzrost, który jednak nie wyrównywa zmniejszenia wartości realnej złotego, w drugiej wartość tych wpływów znajduje się na poziomie wpływów roku 1926, a w trzeciej znów realna wartość wpływów z danin publicznych, jest niższa od roku 1925. Naogół spotykamy bardzo poważne odchylenia w poszczególnych grupach miast, najsilniej jednak występuje różnica w miastach pierwszej grupy, mianowicie pomiędzy Łodzią i Krakowem, w drugiej grupie pomiędzy Sosnowcem i Częstochową, a w trzeciej pomiędzy województwami centralnymi i województwami wschodnimi.

W stosunku do ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych, daniny publiczne, jak już zaznaczyliśmy przy ogólnym omawianiu dochodów, stanowią najpoważniejsze źródło, a mianowicie, gdyż w miastach pierwszej grupy osiąga-

nęły 54,40%, w miastach drugiej 52,40% a w miastach trzeciej 48,10%. Naturalnie, gdybyśmy rozważali tylko wpływy uzyskane z normalnych i stałych źródeł dochodowych, czyli zwyczajne, jeszcze silniej przejawiłoby się ich znaczenie dla kas miejskich. W poszczególnych grupach miast znajdujemy jednak poważne odchylenia różnicy procentów, a mianowicie w pierwszej grupie zawarte są one w granicach 70,20% (Katowice) — 41,20% (Kraków), w drugiej grupie 63,7% (Radom)—36,3% (Sosnowiec), a w trzeciej grupie 64,7% (woj. wschodnie) — 40,8% (województwa poznańskie i pomorskie). Należy jednak pamiętać, że w Katowicach na tak poważny procent wpływa dochód z dodatku do państwowego podatku dochodowego, którego nie spotykamy, naturalnie z wyjątkiem Poznania, w innych miastach pierwszej grupy, a co się tyczy niskiego odsetka wpływów z danin publicznych w Sosnowcu, to zdecydowały o tem bardzo poważne kwoty uzyskane z pożyczek.

Co się tyczy intensywności tego rodzaju dochodów przypadających na jednego mieszkańca, to widzimy bardzo duże różnice pomiędzy poszczególnymi grupami miast, a i w poszczególnych grupach miast różnice te występują wyraźnie. Miasta pierwszej grupy wykazują tę intensywność 46,67 zł. (Katowice 91,01 zł. — Wilno 33,48 zł.), drugiej grupy 26,92 zł. (Królewska Huta 49,53 zł. — Białystok 20,72 zł.), trzeciej grupy 20,15 zł. (woj. poznańskie i pomorskie 31,83 zł. — woj. wschodnie 17,92 zł.). Nie należy zapominać, że miasta województw zachodnich pobierały oprócz danin przyznanych wszystkim miastom jeszcze dodatki do państwowego podatku dochodowego, a przeto różnice te występowałyby w poszczególnych grupach nie tak jaskrawo, a nawet prawie niwelowałyby się w miastach drugiej i trzeciej grupy.

Miasta korzystają głównie, a nawet prawie wyłącznie, ze zwyczajnych źródeł opodatkowania, tyczy się to zarówno miast pierwszej i drugiej, jak i trzeciej grupy, jednakże wpływy z danin nadzwyczajnych przejawiają się od czasu do czasu nieco większymi kwotami, a mianowicie w miastach pierwszej grupy stosunkowo poważny wpływ z danin nadzwyczajnych uzyskało Wilno, a w miastach drugiej grupy Radom, gdy nieco wydatniejszym, choć równie słabym procentem w trzeciej grupie miast, ujawniają wpływy z danin nadzwyczajnych miasta województw wschodnich.

Daniny publiczne podzieliłiśmy na następujące grupy: na podatki bezpośrednie, podatki pośrednie, opłaty oraz specjalne składki. Najpoważniejsze znaczenie wśród wymienionych grup posiadają podatki bezpośrednie, we wszystkich grupach miast, choć ich znaczenie dla poszczególnych grup jest różne. W pierwszej grupie miast odsetek przypadający na podatki bezpośrednie wynosi 63,9% (Katowice 82,9% — Wilno 53,7%), w drugiej 61,9% (Królewska Huta 77,50% — Stanisławów 52,90%), w trzeciej 55,80% województwa poznańskie i pomorskie 71,70% — województwa wschodnie 47,90%).

Tutaj przypomnimy to co mówiliśmy przed chwilą, iż o wysokiem ustosunkowaniu się wpływu z podatków bezpośrednich w miastach zachodnich Polski decyduje dodatek do państwowego podatku dochodowego. Spostrzegamy tutaj również, że miasta województw wschodnich posiadają zarówno w pierwszej grupie, jak i w trzeciej najmniejsze wpływy z podatków bezpośrednich.

Wśród podatków bezpośrednich rozróżniamy trzy formy ich pobierania, a mianowicie — dodatki do państwowych podatków, udział (w państwowym podatku dochodowym), tudzież podatki pobierane samoistnie. Z pośród tych trzech form poboru, najznaczniejszymi wpływami okażą się wpływy z dodatków, zarówno w pierwszej, jak w drugiej, i trzeciej grupie miast, jednakże przewaga dodatków jest różna w poszczególnych grupach, a mianowicie — najsilniej występuje ona w grupie trzeciej, gdy najslabiej w grupie pierwszej. Następnie co się tyczy udziału w państwowym podatku dochodowym, to stosunkowo największy wpływ uzyskują z tego rodzaju podatku miasta pierwszej grupy, gdy wpływ miast drugiej i trzeciej grupy jest znacznie mniejszy i już nie wykazuje pod tym względem większych różnic. Należy zaznaczyć, że wpływ z udziału w państwowym podatku dochodowym przejawiałby się jeszcze silniejszym procentem, gdybyśmy mogli wyodrębnić kwoty z wpływu podanego łącznie dla dodatku do państwowego podatku dochodowego wraz z udziałem w Katowicach, odpowiednią sumę przypadającą na udział. Podatki samoistne dostarczyły stosunkowo najwięcej wpływów miastom drugiej grupy. Należy zaznaczyć, że z pośród wydatków do państwowych podatków, najwięcej dostarcza wpływów kasom miejskim, dodatek do państwowego podatku przemysłowego, a z pośród samoistnych najwięcej podatek — od lokali, który w miastach pierwszej i trzeciej grupy stanowi więcej niż $\frac{2}{3}$ ogółu samoistnych podatków bezpośrednich, a w drugiej jest nieco niższy od połowy podatków samoistnych.

Podatki pośrednie zajmują drugie miejsce wśród danin komunalnych. Na ogół bardzo małą widzimy różnicę pomiędzy wpływami z tych źródeł w miastach pierwszej i drugiej grupy, gdy nieco większymi wpływami zaznaczają się miasta grupy trzeciej, gdzie wynoszą więcej niż $\frac{1}{3}$ część ogółu wpływów z danin komunalnych. W pierwszej grupie miast widzimy poważne wahania, a mianowicie gdy Kraków i Lwów więcej niż trzecią część z danin publicznych czerpią z podatków pośrednich, to Katowice wykazują się zaledwie 13,2%, a w drugiej grupie miast Stanisławów osiąga 40,9%, gdy Królewska Huta 16,9%. Pozostałe miasta zarówno pierwszej jak i drugiej grupy, choć wykazują odchylenia, to stosunkowo nieduże. W miastach trzeciej grupy bardzo duże różnice widzimy pomiędzy miastami woj. poznańskiego wraz z pomorskiem i pozostałymi, a mianowicie gdy zaledwie piątą część ogółu dochodów z danin publicznych czerpią te pierwsze z podatków pośrednich, w województwach

wschodnich dochodzi ten wpływ do 42%. W dziale podatków pośrednich widzimy dodatki do podatków państwowych i podatki samoistne, ustosunkowanie których w poszczególnych grupach miast jest różne, a mianowicie, gdy w pierwszej grupie widzimy wielką przewagę podatków samoistnych, to w drugiej dodatki stanowią przewagę stosunkowo nieznaczną nad podatkami samoistnymi, a już w trzeciej przewaga dodatków jest bardzo duża. Naturalnie większe miasta znajdują cały szereg okoliczności które dają im okazję do nałożenia danin, których są pozbawione mniejsze miasta, albo też występują one nie tak często i nie w tak szerokich rozmiarach. Dodatki do podatków państwowych przypadają głównie na dodatek do państwowego podatku od spożycia, zużycia, względnie produkcji, choć niekiedy większe sumy uzyskują miasta i z dodatków do państwowego podatku na wyrób i sprzedaż trunków. Co do podatków samoistnych, to w miastach pierwszej i drugiej grupy, najbardziej wydajnym jest podatek od zabaw, widowisk, rozrywek, od stawek gry, lub zakładu od wygranych, gdy w trzeciej grupie miast stosunkowo najwięcej uzyskują miasta z podatku od towarów przywożonych i wywożonych drogami żelaznymi lub wodnymi.

Trzeciem z kolei źródłem są opłaty z których wpływ jest bardziej równomierny w poszczególnych grupach miast, choć wykazuje wielkie wahania w pierwszej grupie. Naogół z dwóch rodzajów opłat — dodatków do podatków państwowych i pobieranych samoistnie w poszczególnych grupach rozpatrywanych całkowicie, przeważa znaczenie wpływów z dodatków, choć w poszczególnych miastach spotykamy różne ustosunkowanie pomiędzy temi wpływami.

Specjalne składki nie przedstawiają poważniejszego źródła wpływów, a mianowicie wynoszą one w pierwszej grupie zaledwie 0,7% w drugiej 1,0% a w trzeciej 1,9%, zaznamy tutaj, że cały szereg miast stosuje tylko minimalne obciążenie specjalnymi składkami, a niektóre miasta zupełnie poniechały ich poboru.

Co się tyczy dochodów nadzwyczajnych, z danin komunalnych, to przejawiały się one w postaci podatków inwestycyjnych i nadzwyczajnych specjalnych składek. W pierwszej grupie miast Wilno pobiera obydwa rodzaje nadzwyczajnych danin, w drugiej grupie dwa miasta Częstochowa i Radom pobierają podatki inwestycyjne, a w trzeciej grupie spotykamy podatki inwestycyjne w miastach województw centralnych, a specjalne składki w miastach województw południowych i wschodnich.

II. *Daniny publiczne według poszczególnych form ich poboru.*

Interesującym będzie również omówienie stopnia usamodzielnienia miast w pobieraniu przez nie zwyczajnych danin publicznych, a mianowicie postaramy się po dodaniu danin publicznych według form ich poboru wykazać jaki

procent uzyskały miasta z danin pobranych samoistnie, czy też w formie dodatków, przyczem udział w państwowym podatku dochodowym włączały do dodatków.

Na pierwszy rzut oka już widać, poważną różnicę pomiędzy procentem wpływów uzyskanych z danin pobranych samoistnie w miastach pierwszej grupy i pomiędzy pozostałymi miastami. Choć naogół dodatki górują nad samoistnymi, to jednak w miastach pierwszej grupy podatki samoistne przewyższają znacznie połowę wpływów z dodatków, gdy w miastach drugiej i trzeciej grupy nie dosięgają one połowy, ale w drugiej są mniej oddalone od tego stosunku. W poszczególnych miastach rozpiętość różnicy procentów przedstawia się jak następuje: w pierwszej grupie — w Katowicach 86,2% przypada na dodatki 13,8%, na samoistne — we Lwowie 41,3% dodatki, 58,7% — samoistne; w drugiej — w Radomiu 77,3% — dodatki 22,7% — samoistne, w Stanisławowie 60,7% — dodatki, 39,3% — samoistne; w trzeciej w województwach centralnych 72,3% — dodatki, 27,7% — samoistne; w województwie poznańskim i pomorskiem 67,9% — dodatki, 32,1% — samoistne. Jak widzimy rozpiętość różnicy procentów pomiędzy poszczególnymi grupami miast jest dość nierówna i stosunkowo duża w miastach pierwszej grupy, a nieco mniejsza w miastach drugiej i nieznaczna w miastach trzeciej grupy.

Jeżeli chodzi o ustosunkowanie pomiędzy podatkami bezpośrednimi, to zauważyć możemy, co zresztą omawialiśmy już w dziale poprzednim, iż w znakomitym stopniu dodatki do podatków bezpośrednich przewyższają samoistnie pobrane podatki bezpośrednie, przyczem największą rozpiętość w miastach pierwszej grupy widzimy w Katowicach, a gdy pominiemy Lwów, który uzyskał większe wpływy z podatków bezpośrednich samoistnych, niż z dodatków, najmniejszą w Wilnie; w drugiej grupie miast największą rozpiętość pomiędzy dodatkami do podatków bezpośrednich wykaże Częstochowa, a najmniejszą Stanisławów, w trzeciej najmniejszą rozpiętość ujawniają miasta województw południowych, największą centralnych.

Co się tyczy podatków pośrednich, to w miastach pierwszej grupy widzimy znakomitą przewagę po stronie samoistnie pobranych, z wyjątkiem Wilna, gdzie konstatujemy stan odwrotny; w miastach drugiej grupy dodatki stanowią przewagę nad samoistnie pobranymi. Jeżeli chodzi o poszczególne miasta, to w Królewskiej Hucie i Sosnowcu widzimy przewagę samoistnych podatków pośrednich, a z pozostałych największą różnicę rozpiętości mamy w Białymstoku, najmniejszą w Stanisławowie; w Królewskiej Hucie i Sosnowcu, na ustosunkowanie tego rodzaju wpłynął pobór podatków od kopalń. Największą rozpiętość różnicy procentów w miastach trzeciej grupy spotykamy w województwach południowych, a najmniejszą w województwach wschodnich, wi-

dzimy tutaj, że bardziej niekorzystnie, niż w miastach drugiej grupy ujawnia się przewaga dodatków nad samoistnie pobraniami podatkami.

We wpływach z opłat widzimy, o czym już zresztą wspominaliśmy w poprzednim dziale, iż dodatki do opłat państwowych przewyższają nieco opłaty samoistnie pobrane, tworząc zresztą znaczne odchylenia w poszczególnych grupach miast.

Specjalne składki pobierane są tylko w formie samoistnej a będąc nikłym źródłem wpływów niewiele wpływają na zmianę ustosunkowania samoistnych wpływów w udziale danin komunalnych.

III. *Zwroty kosztów przez związki publiczno - prawne.*

Zaznaczmy przy omawianiu tego działu, że nie możemy uważać sum roku 1926 za zupełnie porównalne z odpowiednim działem roku 1925, ponieważ w roku 1925 mniejszy kładziono nacisk na wyodrębnienie tych dochodów z pośród dochodów innych działów.

W stosunku do ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych dział ten wyraża się w poszczególnych miastach procentem bardzo nieznacznym, przyczem stosunkowo największe znaczenie posiada on w miastach drugiej grupy, gdzie dochodzi do 3%, gdy w trzeciej wykazany jest 2,5%, a w pierwszej 1,8%. Choć zwroty kosztów od związków prawnie - publicznych spotykamy we wszystkich miastach, jednak widzimy wielkie wahania pomiędzy poszczególnymi miastami w różnych grupach.

Biorąc pod uwagę intensywność dochodów tego działu przypadających na jednego mieszkańca, zauważymy małą zmianę, a to dzięki ogólnej intensywności dochodów miast pierwszej grupy, a więc najsilniej przejawia się ta intensywność w miastach pierwszej grupy, następnie drugiej, i wreszcie trzeciej, naturalnie z pośród poszczególnych miast w każdej z tych grup wahania będą dość duże i podobne do ustosunkowania procentowego tego działu wpływów w porównaniu z ogółem dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Naogół spotyka się większe wpływy tylko wśród dochodów zwyczajnych, gdy nadzwyczajne silniej przejawiały się tylko w miastach drugiej grupy, na co wpłynął zwrot kosztów od Państwa uzyskany przez Królewską Hutę z racji poczynionych przez to miasto wydatków związanych z bezrobociem.

Dochody tym działem objęte ograniczają się tylko do dochodów uzyskanych od Państwa i od terytorjalnych związków samorządowych. Głównie jednak wpływy te przypadają na rzecz wpływów uzyskanych od Państwa. Tyczy się to zarówno poszczególnych grup, jak również, z drobnymi tylko wyjątkami, i poszczególnych miast. W miastach pierwszej grupy wyjątek stanowi miasto Katowice, w miastach drugiej grupy — Lublin. W miastach najmniejszych, województwa centralne również posiadają mniejszy odsetek wpływów od Pań-

stwa niż od samorządowych związków terytorjalnych. W miastach pierwszej grupy kolejność co do wysokości wpływów od poszczególnych terytorjalnych związków samorządowych jest następująca: pierwsze miejsce przypada na zwroty kosztów od powiatowych związków komunalnych, drugie na zwroty kosztów od samorządu wojewódzkiego, (te kwoty wyczerpują zwroty kosztów Poznań i Katowic), trzecie od miast wydzielonych (tylko Poznań).

W drugiej i trzeciej grupie miast porządek się zmienia, a mianowicie, gdy powiatowe związki komunalne i tutaj zatrzymują miejsce pierwsze, to w miastach drugiej grupy miejsce drugie przypada na miasta wydzielone a trzecie na miasta niewydzielone, przy zupełnem nieujawnieniu wpływów od samorządu wojewódzkiego i związków celowych, a w miastach trzeciej grupy widzimy analogiczny układ z tą różnicą, że samorząd wojewódzki i związki celowe również wpłaciły pewne kwoty na rzecz tych miast.

Biorąc pod uwagę tytuł tych zwrotów, to główną pozycję stanowi tu, jeżeli chodzi o zwroty od Państwa zwrot za ściąganie podatków we wszystkich grupach miast, choć w niektórych miastach spotykamy inne zwroty od Państwa wykazujące przewagę nad wspomnianymi, a takimi są w miastach pierwszej grupy wpływy Katowic tytułem zwrotu kosztów w związku z bezrobociem, w miastach drugiej grupy wpływy Częstochowy i Królewskiej Huty z tego samego tytułu. Poza tem w zwrotach kosztów od Państwa poważniejszych kwot nie spotykamy. Natomiast z pośród pozostałych zwrotów kosztów większymi sumami zaznaczała się pozycja zwrotu kosztów leczenia i zwrotu kosztów poniesionych na cele opieki społecznej.

IV. *Zwrot kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego.*

Nie potrzeba rozwodzić się nad tem, że zakłady i urządzenia dobra publicznego naogół są obiektami nierentującymi się, chociaż stopień ich samowystarczalności jest dość różnorodny. Dochody pobierane z tych obiektów nie są całkowitym równoważnikiem uzyskanych przez obywateli usług i świadczeń.

W stosunku do roku 1925 zwroty kosztów za korzystanie z zakładów dobra publicznego w tychże samych miastach grupy pierwszej, przynoszą zniżkę nie tylko realną, ale nominalną, gdy w miastach drugiej grupy widzimy wzrost wpływów tego działu i nie tylko nominalny, ale i realny, a w miastach trzeciej grupy wzrost jest bardzo słaby i niedorównywa wartości realnej wpływu roku 1925. W miastach pierwszej grupy na tym samym poziomie wartości realnej, znajdują się wpływy Warszawy, gdy zaś w innych miastach realna wartość jest mniejsza; w miastach drugiej grupy tylko w Częstochowie widzimy zmniejszenie nominalne, a realne również w Sosnowcu, gdy w innych miastach uwiódca się wzrost realnej wartości wpływów osiągniętych w tym dziale docho-

dów. W miastach trzeciej grupy, wpływy te znajdują się poniżej poziomu wartości realnej roku 1925 zarówno w miastach całej grupy jak i w poszczególnych grupach dzielnicowych.

W stosunku do ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych, największe wpływy osiągnęły miasta pierwszej grupy, bogatsze w urządzenia i zakłady, a najmniej miasta drugiej grupy. W poszczególnych miastach naturalnie widzimy większe różnice, a mianowicie, w miastach pierwszej grupy, rzuca nam się w oczy bardzo niski odsetek wpływów uzyskanych przez Łódź, a wysoki przez Kraków, posiadający w niedalekiej odległości Lwów i Poznań; w miastach drugiej grupy bardzo niski odsetek stanowią wpływy tego rodzaju w Sosnowcu; natomiast musimy podkreślić w miastach trzeciej grupy, znaczną wysokość dochodów tu uzyskanych przez miasta województw poznańskiego i pomorskiego.

Podobnie przedstawiać się będzie intensywność wpływów przypadających na jednego mieszkańca, choć jeszcze bardziej zaakcentuje występujące wyżej zaznaczane różnice.

Przystępując do omówienia zwrotów uzyskanych z poszczególnego rodzaju urządzeń i zakładów, musimy stwierdzić, że odchylenia tu spotykane są dość duże, lecz naogół wpływy te zachowują co do swej intensywności w poszczególnych miastach charakter zasadniczy całej grupy. W pierwszej grupie spotykamy następujące uszeregowanie wysokości tych wpływów: wpływy ze szpitali, urządzeń i zakładów higienicznych, wpływy z teatrów, bibliotek, muzeów, wpływy uzyskane z zakładów oświatowych, z myta drogowego, od osób trzecich za wykonanie robót przez magistrat, z instytucji opieki społecznej; w drugiej grupie miast będzie nieco inne uszeregowanie, a mianowicie: pierwsze miejsce zajmują również wpływy ze szpitali, zakładów i urządzeń higienicznych, gdy drugie przypada już na wpływy szkolne, trzecie na myto drogowe, czwarte na wpływy z teatrów, bibliotek, muzeów i piąte z instytucji opieki społecznej, szóste od osób trzecich za wykonanie robót przez magistrat. W trzeciej grupie miast, kolejność będzie się różnić od kolejności wpływów miast pierwszej i drugiej grupy, a mianowicie, przy zachowaniu i w tym wypadku dla wpływów ze szpitala i urządzeń higienicznych pierwszego miejsca, drugie miejsce zajmują wpływy uzyskane z myta drogowego, (przyczem w województwach wschodnich i południowych wykazują one znakomitą przewagę od innych); trzecie przypada na wpływy szkolne, czwarte na wpływy z teatrów, muzeów i bibliotek, piąte zajmie dochód z taboru, nie przejawiający się w miastach poprzednich znaczniejszymi kwotami (z wyjątkiem Lublina), szóste wpływ z instytucji opieki społecznej. Oprócz wpływów tutaj wyliczonych, znajduje się dość pokąźny odsetek dochodów nie posiadających bliższej kwalifikacji, na które jednak głównie składają się zwroty kosztów za korzystanie z placów. Zaznaczyć

jeszcze musimy, że na wpływy ze szpitali, zakładów i urzędów higienicznych składają się głównie wpływy uzyskane ze szpitali, a w poważnym stopniu z kanalizacji, wywozu nieczystości, kąpielisk i łaźni.

V. *Dochód z majątku komunalnego.*

Dochód z majątku komunalnego przejawiał się w roku 1926 znaczniejszymi wpływami niż w roku 1925 w miastach rozpatrywanych w obu okresach. Należy zaznaczyć, że w miastach pierwszej grupy dochód ten wzrósł bardzo poważnie, chociaż i miasta drugiej grupy wskazują na wzrost wartości realnej tych wpływów, a w trzeciej wzrost wartości realny jest znakomity. Oczywiście odchylenia w poszczególnych miastach są znaczne, największe w Łodzi wśród miast pierwszej grupy, a w miastach trzeciej grupy w województwie poznańskim i pomorskim. Jeżeli chodzi o stosunek procentowy do ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych, spostrzegamy, że znaczenie tego rodzaju wpływów jest nieduże, bo zaledwie wyrażone w miastach pierwszej grupy 5,9%, w drugiej 6,1%, w trzeciej 7,7%. W miastach pierwszej grupy stosunkowo najwięcej wpływów z majątku uzyskał Kraków i Lwów, najmniej Poznań, w miastach drugiej najwięcej Stanisławów, najmniej Sosnowiec i Lublin, w miastach trzeciej najwięcej miasta województw południowych, najmniej centralnych.

Jeżeli chodzi o intensywność dochodów tego rodzaju źródeł przypadających na jednego mieszkańca, to zauważymy, że odchylenia zaznaczone przy omawianiu ustosunkowania do ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych będą podobne, ale nieco niższe.

Konstatujemy z zadowoleniem, że miasta nie wyzbywały się majątku, a wpływy swe czerpały głównie z dochodów uzyskanych w znaczniejszych ilościach z normalnej eksploatacji obiektów majątkowych. W miastach drugiej grupy nie widzimy nawet zupełnie wpływów nadzwyczajnych ze sprzedaży majątku.

W miastach pierwszej grupy, uzyskują poszczególne obiekty majątkowe następującą kolejność pod względem dochodowości: pierwsze miejsce zajmuje procent od kapitału, drugie dochód z domów czynszowych, trzecie z hal targowych, czwarte wpływ z targowicy, piąte dochód ze sprzedaży starych materiałów, narzędzi, trawy przydrożnej i t. p.; reszta pozycji ze względu na ich nikłość pominiemy, zaznaczając tylko na tem miejscu, że w tym dziale dochodów nie uwzględniono przedsiębiorstw rolnych i leśnych. Z poważniejszych odchyleń od uszeregowania przed chwilą przytoczonego, wymienimy: wpływ z kapitałów dość nikły w Łodzi i Wilnie, przy wielkim wpływie z udziałów w przedsiębiorstwach miejskich w Łodzi, pozatem zaznaczymy, jeszcze, że na wysoki procent z hal targowych składają się wpływy Warszawy, Wilna i Katowic.

a na wpływ z targowicy wpływy Warszawy i Krakowa, przy nieujawnieniu tych wpływów w całym szeregu miast.

Co do drugiej grupy miast, to kolejność nieco się zmienia, a mianowicie, pierwsze miejsce przypadnie na wpływy z domów czynszowych, drugie z hal, trzecie z kapitałów, czwarte z dzierżaw zakładów przemysłowych, piąte z targowicy i pomieszczeń dla jatek, szóste z udziałów w przedsiębiorstwach przy nieznacznym wpływach z innych źródeł. Co do główniejszych odchyłeń tutaj spotykanych, powiemy, że bardzo małe wpływy z procentów od kapitałów posiadają miasta Lublin i Sosnowiec, ale za to Sosnowiec zaznacza się wysokim odsetkiem wpływów z udziałów w przedsiębiorstwach; z gruntów bardzo poważny odsetek czerpie Lublin; wielkie wahania wykazują również dochody z domów czynszowych, ponieważ Stanisławów czerpie stąd 72,8% dochodów z majątku, a Sosnowiec tylko 2,8%. Wpływ z dzierżaw przemysłowych zakładów ogranicza się tylko do miasta Sosnowca. Z pomieszczeń dla jatek i straganów ujawniają wpływy tylko trzy miasta, przyczem na Lublin przypada znaczna część tego dochodu przewyższająca dwukrotnie pozostałe wpływy z tego rodzaju obiektów majątkowych.

Jeżeli chodzi o grupę trzecią miast, to tutaj większą znajdziemy różnicę pomiędzy drugą i trzecią grupą, niż pomiędzy pierwszą i drugą, pod względem dochodowości obiektów majątkowych. Pierwsze miejsce przypada tu na dochody z gruntów, drugie z dzierżaw zakładów przemysłowych, trzecie z targowicy, czwarte z domów, piąte z kapitałów i z pomieszczeń dla jatek i straganów. Naturalnie, że i w miastach trzeciej grupy spotykamy poważne odchylenia, jednak będą one nieco mniejsze niż w grupach miast traktowanych indywidualnie.

VI. *Czysty zysk z przedsiębiorstw i dochód od przedsiębiorstw koncesjonowanych.*

Jest rzeczą wiadomą, że przedsiębiorstwa komunalne nabierają coraz większego znaczenia w gospodarce miejskiej i to nie tylko jako źródła dostarczające poważne dochody kasom miejskim, lecz jako urządzenia użyteczności publicznej, dzięki którym zaspakajane bywają pewne potrzeby obywateli. W tym wypadku ograniczymy się tylko do wykazania dodatnich rezultatów wyników działalności gospodarczej tych obiektów, — t. j. do czystych zysków.

Przy porównaniu wpływów osiągniętych w postaci czystych zysków w roku 1926 a 1925 widzimy, iż w miastach pierwszej grupy wartość realna tych wpływów zmalała, natomiast w miastach drugiej grupy wzrosła nie tylko nominalnie ale i realnie, a zmalała za to w miastach trzeciej grupy i to nie tylko pod względem wartości realnej, ale nawet nominalnie. Z pośród miast pierw-

szej grupy wzrostem wykazały się Warszawa, Łódź i Wilno, a zmniejszeniu Kraków. W miastach drugiej grupy widzimy wahania, to w tę to w inną stronę, choć częściej spotykamy zmniejszenia, ale są one daleko niższe od wzrostu jaki wykazała w tym wypadku Królewska Huta i Lublin. W miastach trzeciej grupy zmniejszenie spotykamy w województwach centralnych i południowych, a zwiększenie w województwach pozostałych.

W stosunku do ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych czyste zyski z przedsiębiorstw dostarczają pokaźne wpływy; bardzo pokaźnie zasilają kasy miejskie przedsiębiorstwa w miastach pierwszej grupy (13,0% ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych), gdy daleko słabiej w miastach trzeciej grupy (8,1%), która znów dystansuje pod tem względem znakomicie stopień dochodów przedsiębiorstw drugiej grupy (4,8%). Jednak większe odchylenia znajdziemy w pośród miast w poszczególnych grupach, a mianowicie w pierwszej grupie wysokim bardzo procentem zaznaczyły się Warszawa (18,8%) i Wilno (18,0%), a bardzo niskim odsetkiem Łódź (0,2%), (grupa ta zwiększy nieco dochody z przedsiębiorstw po dodaniu do nich wpływów z przedsiębiorstw koncesjonowanych) w miastach drugiej grupy wpływy dostarczono w postaci czystych zysków przy nieujawnieniu przez Sosnowiec żadnej kwoty zawierają się w granicach następujących: 12,8% (Królewska Huta) 0,1% (Częstochowa). Stosunkowo nieduże odchylenie spotykamy w dzielnicami ujętych miastach najmniejszych (10,9% — województwo poznańskie i pomorskie, 6,5% — województwa południowe).

Różnice te zarysują się jeszcze bardziej przy rozpatrywaniu intensywności tych wpływów przypadających na jednego mieszkańca, a w poszczególnych grupach dosięgnię przeciętnie intensywność kwot następujących: 11,17 zł. w pierwszej, 2,48 zł. w drugiej, 3,39 zł. w trzeciej.

Biorąc pod uwagę poszczególne rodzaje przedsiębiorstw zauważymy, iż najczęściej spotykane są czyste zyski w rzeźniach, zarówno w pierwszej jak drugiej i trzeciej grupie, przyczem w trzeciej grupie na rzeźnię przypada w miastach ogółem 42,6% ogółu czystych zysków, w drugiej 27,5%, a w pierwszej 9,8%. Do często spotykanych przedsiębiorstw dających pokaźne wpływy należą: elektrownie i gazownie w miastach pierwszej i trzeciej grupy, a po części i drugiej grupy, biorąc pod uwagę zbyt małą ilość spotykanych tu dochodowych przedsiębiorstw. W miastach pierwszej grupy wpływy z elektrowni wynoszą 17,7% (ujawnione przez cztery miasta), gazowni 9,8% (ujawnione przez pięć miast); w drugiej grupie zysk z elektrowni wykazuje — Królewska Huta, z gazowni — Lublin i Stanisławów; w trzeciej grupie zyski z elektrowni spotykamy we wszystkich grupach dzielnicowych, z gazowni tylko w województwach wschodnich. Te dwa rodzaje przedsiębiorstw przynoszą dla obydwóch grup miast mniejszych dość pokaźne wpływy ponieważ na

miasta pierwszej grupy, czyste zyski elektrowni dochodzą do 44,9%, a gazowni 8,2%, a w trzeciej czyste zyski elektrowni wynoszą 28,5%, a gazowni 10,9%. Wysokością wpływów zaznaczają się, ale tylko w grupie pierwszej, a ściślej mówiąc w Warszawie czyste zyski tramwajów. Poza Warszawą zyski tego rodzaju znajdujemy tylko we Lwowie, ale ujawnione tutaj bez porównania w mniejszym stopniu. W dochodach Warszawy zysk z tramwajów miejskich stanowi więcej niż 2/3 ogółu czystych zysków i grawituje silnie na procencie wpływów całej grupy. Pozatem z pośród częściej spotykanych przedsiębiorstw możemy zanotować: wodociągi i przedsiębiorstwa rolne i leśne, przyczem procent tych wpływów również wskazuje na niepoślednie znaczenie w zasilaniu kas miejskich. Z innych przedsiębiorstw spotykanych od czasu do czasu wyliczymy następujące: lombard, kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, tabory, betoniarnie, cegielnie.

Należy zaznaczyć, że czyste zyski z przedsiębiorstw nie wyczerpują jeszcze całkowicie stopnia zasilania kas miejskich wpływami z przedsiębiorstw, ponieważ niektóre miasta ciągną poważne kwoty z przedsiębiorstw koncesjonowanych. Wpływy tego rodzaju spotykamy przeważnie w miastach nie posiadających własnych przedsiębiorstw. Z miast pierwszej grupy w pierwszym rzędzie wymienimy Łódź, jako miasto zasilające się tego rodzaju dochodem; obok niego w miastach pierwszej grupy figurują również Katowice i Warszawa; w miastach drugiej grupy posiadają wpływy z koncesji Białystok i Częstochowa, a w miastach trzeciej tylko miasta województw centralnych w znikomiej zresztą kwocie.

Na miasta ogółem w pierwszej grupie z przedsiębiorstw koncesjonowanych przypada 1,5% ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych, w drugiej 0,5%, a w trzeciej 0,2%, natomiast na jednego mieszkańca w pierwszej grupie 1,28 zł., w drugiej 0,27 zł. a w trzeciej 0,09 zł.

VII. Wpływy z subwencji i zasiłków.

Środki czerpane przez samorządy miejskie nie wystarczają w zupełności na zaspokojenie szeroko rozgałęzionych potrzeb mieszkańców. Z tej racji Państwo, które cały szereg zadań włożyło na barki miast, będąc jednocześnie bogaciej uposażonym związkiem publiczno-prawnym, a mającym na względzie staranie o zaspokojenie potrzeb obywateli całego kraju, przychodzi miastom z pomocą. Oprócz Państwa przychodzą niekiedy z pomocą subsydnarną samorządom miejskim, również i inne instytucje.

Biorąc ogólnie, samorządy nie uzyskują w tej postaci bardzo poważnych wpływów i jak widać z zestawienia roku 1926 z 1925 uzyskane w ten spo-

sób sumy bardzo zmalały, zarówno w pierwszej jak drugiej i trzeciej grupie, choć stosunkowo najsilniej przejawiało się to zmniejszenie w miastach pierwszej grupy, gdzie wpływy nominalne nie osiągały nawet trzeciej części stanu roku poprzedniego. W stosunku do ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych wpływy uzyskane tytułem subwencji i zasiłków w poszczególnych miastach stopniowo wzrastają w zależności od zmniejszania się miast, a mianowicie, gdy w pierwszej grupie osiągają 0,8%, w drugiej dochodzą do 1,3%, a w trzeciej dochodzą do 1,4%. Naogół spotykamy dość poważne wahania pomiędzy poszczególnymi grupami miast, gdzie jedno miasto wykazuje kilkadziesiąt czy też kilkanaście razy większy odsetek od odsetka innego miasta. W miastach trzeciej grupy traktowanych całymi dzielnicami to odchylenie jest nieznaczne. Co do intensywności tego rodzaju wpływów przypadających na jednego mieszkańca, możemy powiedzieć, że są one nieznaczne, a poza tem wahania wykazuje podobne do przytoczonych przed chwilą.

Subwencje te podzieliłoby zależnie od celów jakim miały służyć, czy na spełnienie zadań gospodarki bieżącej, czy na inwestycje lub większe jednorazowe wydatki zwyczajne lub nadzwyczajne z podziałem jednoczesnym na źródła, skąd miasta uzyskiwały tego rodzaju wpływy, a mianowicie — czy od Państwa, czy od samorządów, czy od osób lub instytucji prywatnych. Naturalnie największe kwoty wpływów uzyskiwały miasta poszczególnych grup od Państwa, jednakże nie w jednakowym stopniu ta przewaga się przejawia.

W dwu pierwszych grupach widzimy przewagę dochodów zwyczajnych, podczas, gdy w miastach trzeciej grupy przewaga jest po stronie dochodów nadzwyczajnych, wynoszą one bowiem w tej grupie miast 65% ogółu tych wpływów.

Co się tyczy wpływów z poszczególnych źródeł, to w pierwszej grupie miast najwydatniej przedstawia się procent wpływów od Państwa, pozostawiając nieznaczne tylko wpływy na rzecz subwencji od osób lub instytucji prywatnych, tudzież na rzecz subwencji od samorządów. W miastach drugiej grupy zapomogi od Państwa ustępują kwocie uzyskanej od samorządów, a miasta trzeciej grupy znów wybitnie korzystały z subsydjów rządowych, a poza tem nieco silniej z subwencji od instytucji i osób prywatnych niż z subwencji samorządowych.

Rozpatrując zasiłki z punktu widzenia celów jakim miały one służyć widzimy, że zarówno w pierwszej grupie miast, jak i w drugiej i trzeciej w dochodach zwyczajnych przedstawiają się najintensywniej wpływy subsydjów uzyskanych na cele oświaty, jednakże w połączeniu z dochodami nadzwyczajnymi zauważymy niekiedy przewagę subsydjów uzyskanych na inne cele. Z pośród innych subwencji wymienić możemy jako bardziej zasługujące na

uwagę subwencje uzyskane na cele opieki społecznej. Subwencje na pozostałe cele, jak na kulturę i sztukę, na zdrowotność, na drogi są spotykane dość rzadko i w kwotach niedużych.

VIII. Pożyczki.

W porównaniu z rokiem 1925 znacznie poprawiły się warunki pod względem możliwości uzyskania kredytu, to też miasta w poważnym stopniu skorzystały z nadarzającej się konjunktury i daleko intensywniej czerpały z tych źródeł.

We wszystkich grupach miast widzimy wzrost kwot uzyskanych z pożyczek, przyczem rzuca się w oczy bardzo silny, bo kilkakrotnie przewyższający stan roku poprzedniego wzrost wpływów miast drugiej i trzeciej grupy, gdy w miastach pierwszej grupy realna wartość wpływów uzyskanych z pożyczek stoi na poziomie wartości roku 1925.

Rozpatrując jednak miasta indywidualnie zauważymy, że odchylenia od roku 1925 idą w obydwu kierunkach, a mianowicie, gdy w miastach pierwszej grupy Warszawa wykazuje się w r. 1926 wpływem 4.900 tys. zł., przy niskich (40 tys. zł.) w roku 1925, Kraków w daleko mniejszym stopniu zasilil swoje kasy wpływami z pożyczek w roku 1926, niż w 1925. W drugiej grupie miast spotykamy zmniejszenie wpływów z pożyczek tylko w Radomiu, gdy zaś pozostałe miasta to w mniejszym to w większym stopniu, ale naogół w daleko poważniejszym niż w roku 1925 korzystały z zasilania swych kas wpływami z pożyczek. W miastach trzeciej grupy, miasta województw centralnych tudzież poznańskiego wraz z pomorskiem kilkakrotnie zwiększyły swe wpływy z pożyczek, gdy w województwach pozostałych dzielnic widzimy zmniejszenie, przyczem to zmniejszenie w daleko silniejszym stopniu uwydatnia się w miastach województw wschodnich.

W stosunku do ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych posiadają pożyczki miast drugiej i trzeciej grupy bardzo duże znaczenie, gdy nieco mniejsze przedstawiają one w dochodach większych miast. W dochodach pierwszej grupy procent tych wpływów wyraża się 7,7%, w drugiej 23,3% a w trzeciej 20,2%. W poszczególnych miastach wahania te są dość znaczne, a mianowicie największe są one w miastach drugiej grupy, gdzie Sosnowiec uzyskuje z pożyczek więcej niż połowę ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych (56,3%), gdy Królewska Huta nie czerpie z tego źródła zupełnie, a Radom w małym stopniu (2,9%). W pierwszej grupie miast odchylenia znajdują się w granicach 16,1% (Poznań), 5,4% (Warszawa), przy nieujawnieniu wpływów z tego źródła przez Katowice. W miastach trzeciej grupy najsilniej czerpały z tego źródła miasta województw centralnych (29,3%) najsłabiej województw wschodnich (6,2%).

Intensywność wpływów tego działu na jednego mieszkańca jest dość pożądana, a mianowicie w miastach pierwszej grupy dochodzi do 6,61 zł., w miastach drugiej do 11,94 zł., w miastach trzeciej do 8,45 zł.; naturalnie w porównaniu z ogólną intensywnością dochodów intensywność ujawniona w miastach pierwszej grupy będzie stosunkowo nieduża. Rozpatrując miasta indywidualnie zauważymy wahania silniejsze w poszczególnych grupach, niż widzieliśmy to przy ustosunkowaniu do ogółu dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Dochody te czerpały miasta z różnych źródeł, a mianowicie od rządu (w tym i banków państwowych), od samorządu i od instytucji kredytowych, które podzieliлись na: samorządowe i prywatne.

We wszystkich grupach miast najpoważniejsze pozycje stanowią wpływy uzyskane od rządu, przyczem przeważają tu pożyczki które wpłynęły od ministerstw, nad pożyczkami uzyskanymi od banków państwowych. W pierwszej grupie miast pożyczki od rządu przewyższają w każdym z poszczególnych miast, pozostałe pożyczki przy ujawnieniu li tylko wpływu z tego źródła przez Łódź i Lwów. W miastach drugiej grupy tylko dwa miasta, a mianowicie Sosnowiec i Stanisławów czerpią poza instytucjami państwowymi z instytucji kredytowych. Widzimy nawet w Sosnowcu przewagę wpływów uzyskanych od instytucji kredytowych prywatnych nad pożyczkami rządowymi. W miastach trzeciej grupy w województwach południowych pożyczki od rządu prawie wyczerpują ogólną sumę uzyskaną z pożyczek, pozostawiając na rzecz innych kredytów 2,9% ogółu dochodów uzyskanych z pożyczek.

Co do pozostałych źródeł, to w pierwszej grupie miast konstatujemy nieznaczną przewagę wpływów uzyskanych z instytucji kredytowych samorządowych nad wpływami z instytucji prywatnych. Stwierdzamy jednak, iż miasta nieco intensywniej zaopatrzyły się w roku 1926 w kredyty uzyskane od instytucji kredytowych, samorządowych i prywatnych niż w r. 1925. W drugiej, jako też w trzeciej grupie miast widzimy znaczną przewagę pożyczek uzyskanych od instytucji kredytowych prywatnych nad instytucjami samorządowymi. Na znakomitą przewagę w miastach drugiej grupy wpływa pożyczka Sosnowca, gdy w miastach trzeciej o tem ustosunkowaniu zdecydowały pożyczki miast województw centralnych.

Tego rodzaju ustosunkowanie pod względem korzystania z kredytu musimy uznać za nienormalne, choć jak zaznaczyliśmy rok 1926 w porównaniu z rokiem 1925 już wykazał nam zmianę w kierunku poprawy.

IX. Inne dochody.

Cały szereg dochodów, które czy to ze względu na nikłość, czy ze względu na to, że nie zostały rozbite według poszczególnych celów, czy też nie znalazły zupełnie odpowiednika w podziale zastosowanym przez Główny

Urząd Statystyczny i nie zostały przedtem omówione, zaliczamy do dochodów innych.

Aczkolwiek w porównaniu z rokiem 1925 rok 1926 wykazuje zmniejszenie tego rodzaju dochodów, to jednak musimy stwierdzić, że niejednokrotnie spotykało się bardzo poważne usterki przy kwalifikowaniu przez poszczególne miasta swoich dochodów i nawet ogółu miast, odsetek niezakwalifikowanych do żadnego działu dochodów wynosi pokaźną cyfrę, w miastach pierwszej grupy 3,5%, w miastach drugiej 1,8%, a w miastach trzeciej 2,0%. W poszczególnych grupach miast odchylenia te są dość duże, a bodaj że największe ujawnia się w grupie pierwszej; najbardziej niekorzystny procent tego rodzaju wpływów wykazuje nam Lwów 6,9%, stosunkowo najmniej przypada na Wilno 0,9%. W miastach drugiej grupy najniekorzystniej układa się procent wpływów „innych” w Lublinie, gdy najkorzystniej w Królewskiej Hucie; w miastach trzeciej grupy bardzo poważne sumy innych dochodów spotykamy w miastach województw poznańskiego i pomorskiego, gdzie dochodzą one do 4,9%. Musimy zaznaczyć, że bardzo wysoki procent tego rodzaju wpływów zaciemnia obraz porównalności poszczególnych działów dochodów. Spodziewamy się jednak, że z biegiem czasu te usterki w kwalifikowaniu dochodów zmaleją. Możemy jednak nieco zmniejszyć to złe wrażenie jakie wysnuć można z krytyki tylko co przytoczonej, zaznaczając że częściowo sumy dochodów innych są z sobą porównalne, albowiem część ich posiada ściśle kwalifikacje, jak: grzywny i kary za zwłokę w płaceniu podatków, dochód z cmentarzy, kary administracyjne, inkaso. Zaznaczymy jednak, że w pierwszej grupie miast na dochody nieposiadające żadnej kwalifikacji, nazwijmy je „beziemienne”, przypada w miastach ogółem $\frac{2}{5}$ — w drugiej, a nieco więcej niż połowę — w trzeciej grupie. Z pośród pozostałych dochodów innych o wyrażnej kwalifikacji wyróżnia się wysokością wpływów pozycja — grzywny i kary za zwłokę w płaceniu podatków — która w pierwszej grupie miast wynosi więcej niż połowę ogółu innych wpływów, w drugiej nieco mniej niż połowę, a w trzeciej nieco więcej niż trzecią część. Należy zaznaczyć, co do tej pozycji, iż winna ona się znaleźć w dziale dochodów z danin publicznych, jednakże wskutek globalnego ujęcia tych wpływów bez względu na rodzaj podatku, Gł. Urz. Stat. nie chcąc zniekształcić obrazu ustosunkowania się poszczególnego rodzaju podatków, postanowił je włączyć w zestawieniach szczegółowych do działu innych wpływów.

X. Dochody zaległe.

Musimy zaznaczyć, że wpływy zaległe nie świadczą korzystnie o gospodarce miejskiej, jeżeli są pobierane w dość pokaźnych sumach. Niekiedy jednakże musimy znaleźć usprawiedliwienie dla tego rodzaju wpływów, a głów-

wnie zwrotu kosztów za leczenie i zwrotu kosztów z tytułu wydatków poniesionych na opiekę społeczną, ponieważ bardzo często dopiero przy końcu roku obrachunkowego są sporządzane odpowiednie rachunki przez poszczególne magistraty i pod właściwym kierowane adresem, a więc z natury rzeczy zaległości takie powstać muszą. Natomiast wpływy zaległe z podatków np. świadczą albo o złej organizacji zarządu miejskiego, albo też tłumaczyć je można złym stanem gospodarczym w jakich znajdują się mieszkańcy danego związku komunalnego.

Należy stwierdzić w r. 1926 w porównaniu z 1925 poprawę, bowiem w miastach pierwszej grupy wartość realna tych wpływów zmalała bardzo, a w miastach drugiej i trzeciej zmalały one nie tylko realnie, ale nawet nominalnie. W pierwszej grupie miast wpływy tego rodzaju przypadają głównie na Warszawę, której to odsetek do ogółu dochodów rzeczywistych (zwyczajne, nadzwyczajne, zaległe) wynosi 5,7%, w drugiej grupie miast wpływy zaległe dotyczą trzech miast: Częstochowy, Radomia, Stanisławowa, a w trzeciej spotykamy je w znacznie większych kwotach w województwach centralnych i wschodnich; spodziewamy się jednak, że nie wszystkie sumy zaległych wpływów zostały wyodrębnione z pośród innych działów, przeto kwoty tu wykazane nie odtwarzają całkowicie obrazu. Dochody zaległe najsilniej występują pod pozycjami podatków bezpośrednich, choć i inne daniny również wykazują się niekiedy (jak np. specjalne składki w Częstochowie) poważnymi kwotami. Poza tem bardzo poważną pozycję stanowi zwrot kosztów kuracyjnych.

XI. Ustosunkowanie wydatków i dochodów.

Postaramy się jeszcze porównać odpowiednie grupy dochodów i wydatków między sobą, a mianowicie — wydatków rzeczywistych z dochodami rzeczywistymi, wydatków zwyczajnych z dochodami zwyczajnymi i wydatków nadzwyczajnych z dochodami nadzwyczajnymi.

Ujemne lub dodatnie przewyżki poszczególnego rodzaju dochodów w z g l ę d e m w y d a t k ó w będą wyrazem tego ustosunkowania. Możemy tutaj stwierdzić, że wszystkie grupy miast posiadają na ogół przewyżkę dochodów rzeczywistych nad wydatkami rzeczywistymi, która pozwala im na wzmocnienie swoich funduszy, które będą pomocne tym miastom w gospodarce roku następnego. Największą przewyżkę posiada druga grupa miast, gdy miasta trzeciej grupy posiadają już przewyżkę daleko mniejszą, a zupełnie nieznaczną spotykamy w miastach pierwszej grupy. Z pośród poszczególnych miast pierwszej grupy, cztery posiadają przewyżki dochodów rzeczywistych, a trzy wykazują nam stosunek odwrotny, najwyższa przewyżka dodatnia miast pierwszej grupy wynosi 10,6% (Wilno), najwyższa ujemna 9,9%

(Lwów). W miastach drugiej grupy 5 miast wykazuje przewyżkę dodatnią, a 2 ujemną, przyczem tutaj widzimy bardzo poważne odchylenia, a mianowicie w Sosnowcu przewyżka dodatnia dochodzi aż do 50,2%, i wpływa na ogólne ustosunkowanie się przewyżki drugiej grupy w stopniu znakomitym, gdy ujemna przewyżka wykazana przez Białystok dochodzi do 10,2%. W miastach trzeciej grupy widzimy odchylenia pomiędzy poszczególnymi grupami województw mniejsze, a mianowicie — przewyżka dodatnia województw południowych wynosi 8,0%, przewyżka ujemna 6,9% (województwa wschodnie). Ujemne przewyżki wskazują na to, że miasta musiały uciekać się, celem pokrycia swych wydatków połączonych z zaspokojeniem potrzeb, do czerpania z funduszy obrotowych.

Co do przewyżki dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi zauważymy, że w miastach pierwszej grupy wszystkie miasta czerpią ze źródeł zwyczajnych na pokrycie wydatków wypływających z normalnego toku gospodarki; jak widzimy przewyżka ta jest dość znaczna w poszczególnych miastach; w miastach drugiej grupy stwierdzamy naogół przewyżkę dochodów zwyczajnych nad zwyczajnymi wydatkami, jednakże dwa miasta Białystok i Częstochowa posiadają przewyżkę ujemną, wykazaną przez to pierwsze miasto 15,5%. Najwyższa przewyżka dodatnia wynosi 25,4% (Lublin). Miasta trzeciej grupy wykazują przewyżkę dodatnią zarówno w miastach ogółem, jak i w poszczególnej dzielnicy. Różnice odchylen tej przewyżki są nieznaczne 24,8% (województwa południowe), 8,3% (województwa wschodnie).

Zato widzimy ujemne przewyżki przy porównaniu dochodów nadzwyczajnych z nadzwyczajnymi wydatkami w miastach pierwszej i trzeciej grupy, przy nieznacznej przewyżce dochodów nadzwyczajnych w drugiej grupie miast. W pierwszej grupie miast widzimy trzykrotnie wyższe wydatki nadzwyczajne od dochodów nadzwyczajnych, chociaż biorąc miasta indywidualnie, spotykamy wielkie rozbieżności, a mianowicie Katowice posiadają kilkadziesiąt razy większe wydatki nadzwyczajne, niż wpływy nadzwyczajne, gdy w Wilnie wydatki nadzwyczajne wykazują się ujemną przewyżką 37,7%; w miastach drugiej grupy dwa miasta wykazują dodatnie przewyżki, a reszta ujemne; w miastach trzeciej spotykamy w poszczególnych dzielnicach, zarówno jak i w całej grupie, ujemną przewyżkę dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi.

Pozwolimy sobie na tem miejscu przytoczyć reasumcję dotyczącą ustosunkowania się wydatków i dochodów, zamieszczoną w cytowanej już pracy: 1) iż naogół miasta czerpią na zaspokojenie potrzeb mieszkańców z rzeczywistych swoich wpływów, w małym stopniu uciekając się do korzystania z funduszy obrotowych (do których zaliczamy również

i pozostałości kasowe z roku poprzedniego), 2) że z małymi wyjątkami wydatki zwyczajne pokrywane są wpływami uzyskanymi z normalnych źródeł, a nawet te normalne źródła w pokaźnym stopniu przyczyniają się do wyzyskania ich na rozszerzenie gospodarki przez dokonywanie nowych inwestycji. Jednakże stwierdzić musimy jednocześnie, iż niekiedy przewyżka dochodów zwyczajnych, czerpanych głównie z danin nałożonych na szerokie sfery ludności, jest zbyt wysokim haraczem na rzecz przyszłego pokolenia; 3) że z małymi wyjątkami natrafiamy na normalne zjawisko — ujemne przewyżki dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi; za niekorzystne bowiem uważamy ustosunkowanie się dodatnie przewyżki dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi, bo świadczyłoby to o kładzeniu na barki przyszłych pokoleń zaspakajanie potrzeb bieżących, które winny być pokrywane również z wpływów zwyczajnych.

Ogólne zestawienie dochodów.
Miasta ponad 100 tys. mieszkańców.

1926.

Tysiące złotych.

Rodzaj dochodów		Warszawa	Łódź	Lwów	Poznań	Kraków	Wilno	Katowice
		Ogółem						
Dochody rzeczyste.		L i c z b y b e z w z g l ę d n e						
1925	1926	122.910,9	76.576,1	20.395,8	—	20.446,2	5.492,8	—
1926		140.810,5	90.360,4	25.529,1	—	16.519,1	8.401,9	—
Ogółem 1926		241.993,6	99.504,1	28.245,2	26.068,7	22.431,0	8.664,7	25.833,0
Dochody zwyczajne i nadzwyczajne		195.386,4	95.855,8	25.553,0	16.412,2	16.519,1	8.403,0	13.583,1
% do ogółu dochodów zwyczajn. i nadzw.		189.850,2	90.360,4	25.529,1	16.410,9	16.519,1	8.401,9	13.583,1
Na 1 mieszkańca		85,89	96,47	56,48	74,80	89,92	65,16	129,52
Dochody zwyczajne		173.586,4	85.460,4	21.376,6	15.406,9	14.901,3	6.902,9	13.553,1
Podatki bezpośrednie		65.935,1	28.922,9	11.654,1	5.481,2	3.685,8	2.319,0	7.914,9
Dodatki do podatków państwowych		38.397,2	13.819,3	8.243,8	1.539,7	1.815,8	1.167,2	1.716,8
Udział w podatku dochodowym		14.296,9	9.502,5	1.922,0	1.061,5	693,5	214,9	—
Samoisne.		13.241,0	5.601,1	1.488,3	2.880,0	1.176,5	936,9	198,1
Podatki pośrednie.		30.361,6	15.417,8	4.787,4	3.060,7	2.579,0	1.236,7	1.255,0
Dodatki do podatków państwowych		10.023,5	4.425,7	2.199,5	1.005,6	568,7	750,6	369,1
Samoisne.		20.338,1	1.099,1	2.587,9	2.056,1	2.010,3	486,1	885,9
Grzywny i kary za zwłokę wpłaconych podatków		3.480,8	2.247,6	572,9	30,8	383,7	31,2	—
Opłaty		5.665,2	3.202,0	813,3	118,1	580,3	241,5	346,5
Dodatki		2.971,8	1.600,8	409,9	108,7	399,2	111,2	141,1
Opłaty samoistne		2.693,4	1.601,2	403,4	9,4	162,6	130,3	205,4
Specjalne składki		694,7	121,1	—	342,8	1,8	20,9	28,1
Opłaty od przedsiębiorstw koncesjonowanych		2.835,1	1.696,7	822,5	—	—	—	315,9
Zwroty przez związki prawnopubliczne		3.138,0	1.522,8	325,6	108,9	257,8	325,8	107,5
Zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego		21.602,6	9.845,7	857,5	2.736,5	3.392,2	796,1	1.259,9
w tem:								
szkolne		1.424,2	446,6	33,3	10,4	333,2	239,1	361,6
opieka społeczna		466,7	4,3	51,6	62,1	128,7	45,7	169,5
szpitalnictwo		7.737,5	4.146,4	487,2	450,9	889,2	702,3	578,7
Dochody z majątku		10.726,1	4.108,8	1.285,7	1.521,5	783,3	1.715,6	407,0
Czysty zysk z przedsiębiorstw		24.686,7	16.976,7	39,9	601,6	2.702,1	1.508,8	774,1
Subwencje i zasiłki		1.453,8	437,8	127,3	302,2	161,5	1,9	401,7
Inne		3.006,7	960,5	90,5	1.102,6	185,9	14,0	245,3
Dochody nadzwyczajne		16.263,8	4.900,0	4.152,5	1.004,0	1.617,8	1.499,0	30,0
Podatki inwestycyjne		309,8	—	—	—	—	309,8	—
Specjalne składki		189,4	—	—	—	—	189,4	—
Zwroty kosztów przez związki prawnopubliczne		333,5	—	299,5	4,0	—	—	30,0
Ze sprzedaży majątku nieruchomości		597,9	—	20,0	61,3	516,6	—	—
Zapomogi		59,0	—	—	—	3,0	56,0	—
Pożyczki		14.615,6	4.900,0	3.833,0	938,7	976,9	906,5	—
Inne		158,6	—	—	—	121,3	37,3	—
Dochody zaległe		5.536,2	5.495,4	23,9	1,3	14,5	1,1	—
Sumy obrotowe		46.411,6	3.648,3	2.692,2	14.639,1	5.911,9	261,7	12.249,9
Niedobór na pokrycie		195,6	—	—	195,6	—	—	—
Ogółem dochody zwyczajne i nadzwyczajne		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dochody zwyczajne		91,4	94,6	83,7	93,9	90,2	82,2	99,8
Podatki bezpośrednie		34,7	32,0	45,6	33,4	22,3	27,6	58,3
Dodatki do podatków państwowych		20,2	15,3	32,3	21,5	11,0	13,9	56,8
Udział w podatku dochodowym		7,5	10,5	7,5	6,5	4,2	2,6	—
Samoisne.		7,0	6,2	5,8	17,5	7,1	11,1	1,5
Podatki pośrednie.		16,0	17,1	18,7	18,6	15,6	14,7	9,2
Dodatki do podatków państwowych		5,3	4,9	8,6	3,7	3,4	8,9	2,7
Samoisne.		10,7	12,2	10,1	12,5	12,2	5,8	6,5
Grzywny i kary za zwłokę wpłaconych podatków		1,8	2,5	2,2	0,2	1,3	0,3	—
Opłaty		3,0	3,5	3,2	0,7	2,2	2,9	2,5
Dodatki		1,6	1,7	1,6	0,7	1,2	1,3	1,0
Opłaty samoistne		1,4	1,8	1,6	0,0	1,0	1,6	1,5
Specjalne składki		0,4	0,1	—	2,1	1,1	0,2	0,2
Opłaty od przedsiębiorstw koncesjonowanych		1,5	1,9	3,2	—	—	—	2,3
Zwroty przez związki prawnopubliczne		1,6	1,7	1,3	0,7	1,6	0,8	0,8
Zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego		11,4	10,9	3,4	16,7	20,5	9,5	9,3
w tem:								
szkolne		0,8	0,5	0,1	0,1	1,4	—	2,7
opieka społeczna		0,2	0,0	0,2	0,4	0,3	0,1	1,2
szpitalnictwo		4,1	4,6	1,9	2,7	4,3	5,8	4,3
Dochody z majątku		5,6	4,5	5,0	9,3	10,4	4,9	6,7
Czysty zysk z przedsiębiorstw		13,0	18,8	0,2	3,7	12,6	18,0	5,7
Subwencje i zasiłki		0,8	0,5	0,5	1,8	0,1	0,0	3,0
Inne		1,6	1,1	0,4	6,7	2,5	0,2	1,8
Dochody nadzwyczajne		8,6	5,4	16,3	6,1	9,8	17,8	0,2
Podatki inwestycyjne		0,2	—	—	—	—	3,7	—
Specjalne składki		0,1	—	—	—	—	2,2	—
Zwroty kosztów przez związki prawnopubliczne		0,2	—	—	—	—	—	0,2
Ze sprzedaży majątku nieruchomości		0,3	—	1,2	0,0	3,1	—	—
Zapomogi		0,0	—	0,1	0,4	0,0	0,7	—
Pożyczki		7,7	—	15,0	—	5,9	10,8	—
Inne		0,1	—	—	5,7	0,8	0,4	—

L i c z b y w z g l ę d n e

Ogólne zestawienie dochodów (c. d.).

Miasta od 50 do 100 tys. mieszkańców.

Tysiące złotych.

1926.

Rodzaj dochodów		Ogółem	Lublin	Sosno- wiec	Często- chowa	Białystok	Król.- Huta	Radom	Stani- sławów
		1925 1926	L i c z b y b e z w z g l ę d n e						
Dochody rzeczywiście			2.891,8	3.158,9	2.384,4	2.178,7	3.411,9	1.814,6	2.367,0
Dochody zwyczajne i nadzwyczajne			3.512,2	6.976,7	2.920,8	2.740,9	6.221,6	2.052,7	2.468,5
% do ogółu dochodów zwyczaj. i nadzwyczaj.									
Na 1 mieszkańca									
Dochody zwyczajne			3.628,2	7.198,3	3.257,8	3.959,6	6.314,7	2.261,8	5.486,0
Dochody rzeczywiście			3.512,2	6.976,7	3.257,8	2.740,9	6.221,6	2.212,9	2.557,9
Dochody zwyczajne i nadzwyczajne			3.512,2	6.976,7	2.920,8	2.740,9	6.221,6	2.052,7	2.468,5
% do ogółu dochodów zwyczaj. i nadzwyczaj.									
Na 1 mieszkańca									
Dochody zwyczajne			3.628,2	7.198,3	3.257,8	3.959,6	6.314,7	2.261,8	5.486,0
Podatki bezpośrednie			18.207,3	3.158,9	2.384,4	2.178,7	3.411,9	1.814,6	2.367,0
Dodatki do podatków państwowych			26.893,4	6.976,7	2.920,8	2.740,9	6.221,6	2.052,7	2.468,5
Udział w podatku dochodowym			32.106,4	7.198,3	3.257,8	3.959,6	6.314,7	2.261,8	5.486,0
Samoisne			27.480,0	6.976,7	3.257,8	2.740,9	6.221,6	2.212,9	2.557,9
Podatki pośrednie			26.893,4	6.976,7	2.920,8	2.740,9	6.221,6	2.052,7	2.468,5
Dodatki do podatków państwowych			100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Samoisne			51,34	80,66	36,30	35,69	85,65	33,32	48,03
Grzywny i kary za zwiokę wpłaconych po- datków			19.833,4	2.897,3	2.369,3	2.165,9	5.790,0	1.877,2	1.736,5
Opłaty			8.733,0	1.360,9	1.030,7	926,2	2.786,5	726,6	572,1
Dodatki			5.400,1	861,2	790,3	524,3	1.752,7	500,7	291,8
Opłaty samoistne			1.404,9	241,9	133,3	123,1	529,9	119,3	82,9
Specjalne składki			1.928,0	257,8	107,1	278,8	503,9	106,6	197,4
Opłaty od przedsiębiorstw koncesjonowanych			4.283,1	882,2	626,9	564,4	608,5	418,6	443,3
Zwroty przez związki prawno-publiczne			2.319,1	391,8	368,2	365,0	220,3	282,6	241,3
Zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego			1.964,0	490,4	258,7	199,4	388,2	136,0	202,0
w tem:									
szkolne			225,5	44,9	37,0	52,2	37,8	37,8	10,0
opieka społeczna			784,1	117,3	127,6	100,3	183,5	62,0	66,7
szpitalnictwo			457,9	75,2	63,8	37,9	152,0	39,0	40,6
Dochody z majątku			326,2	51,5	63,8	62,4	31,5	23,0	26,1
Czysty zysk z przedsiębiorstw			138,8	97,4	0,1	88,0	19,7	10,3	—
Subwencje i zasiłki			141,1	61,4	36,4	18,0	88,8	19,9	25,4
Inne			346,7	96,8	217,7	228,0	467,9	211,5	282,2
Dochody nadzwyczajne			1.829,5	123,9	217,7	228,0	467,9	211,5	282,2
Podatki inwestycyjne			235,3	1,7	3,6	—	120,4	108,7	—
Specjalne składki			63,5	3,4	4,3	1,9	51,0	0,8	—
Zwroty kosztów przez związki prawno-pu- bliczne			711,0	105,1	155,5	189,5	181,8	7,1	18,0
Ze sprzedaży majątku nieruchomego			1.641,6	185,0	215,7	120,8	602,3	139,9	260,5
Zapomogi			1.296,5	209,0	2,3	57,2	796,6	220,7	10,7
Pożyczki			274,6	5,6	5,5	5,2	196,5	24,6	18,0
Inne			138,9	5,1	16,3	5,6	39,7	5,3	47,6
Dochody nadzwyczajne			7.060,0	4.079,4	551,5	575,0	431,6	175,5	732,0
Podatki inwestycyjne			163,8	74,0	—	—	—	89,8	—
Specjalne składki			—	—	—	—	—	—	—
Zwroty kosztów przez związki prawno-pu- bliczne			449,9	—	18,3	—	431,6	—	—
Ze sprzedaży majątku nieruchomego			—	—	—	—	—	—	—
Zapomogi			91,6	28,0	—	—	—	25,4	38,2
Pożyczki			6.255,4	3.928,1	533,2	575,0	—	60,3	693,8
Inne			99,3	49,3	—	—	—	—	—
Dochody zaległe			586,6	—	337,0	—	—	160,2	89,4
Sumy obrotowe			4.626,4	221,6	0,0	1.218,7	93,1	48,9	2.928,1
Niedobór na pokrycie			—	—	—	—	—	—	—
L i c z b y w z g l ę d n e									
Ogółem dochody zwyczajne i nadzwyczajne			1.000	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dochody rzeczywiście			73,7	85,3	41,5	81,1	93,1	91,5	70,4
Dochody nadzwyczajne			32,5	37,9	19,5	35,3	44,8	35,4	23,2
Podatki bezpośrednie			20,1	19,3	12,3	27,0	28,2	24,4	11,8
Dodatki do podatków państwowych			5,2	5,0	3,5	4,6	8,5	5,8	3,4
Udział w podatku dochodowym			7,2	13,6	3,7	3,7	10,2	5,2	8,0
Samoisne			15,9	21,0	12,6	21,5	9,8	20,4	18,0
Podatki pośrednie			8,6	12,8	5,6	12,6	3,6	13,8	9,8
Dodatki do podatków państwowych			7,3	8,2	7,0	8,9	6,2	6,6	8,2
Samoisne			0,9	1,3	0,6	1,2	0,1	1,8	0,5
Grzywny i kary za zwiokę wpłaconych po- datków			2,9	3,6	1,7	4,4	2,9	3,0	2,7
Opłaty			1,7	2,1	0,7	2,2	2,4	1,9	1,6
Dodatki			0,5	1,5	1,0	2,2	0,5	1,1	1,1
Opłaty samoistne			0,5	0,3	1,4	0,0	0,3	0,5	—
Specjalne składki			0,5	—	—	1,8	—	—	—
Opłaty od przedsiębiorstw koncesjonowanych			1,3	2,8	0,9	1,2	1,4	1,0	1,0
Zwroty przez związki prawno-publiczne			6,8	8,5	1,8	7,4	7,5	10,3	11,4
Zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego									
w tem:									
szkolne			0,9	0,0	2,7	0,1	1,9	5,3	—
opieka społeczna			0,2	0,1	0,0	0,1	0,8	0,0	—
szpitalnictwo			2,6	1,5	1,5	5,3	2,9	0,3	0,7
Dochody z majątku			6,1	3,3	2,6	7,4	9,7	6,8	10,6
Czysty zysk z przedsiębiorstw			4,8	5,9	—	0,1	2,1	10,8	0,4
Subwencje i zasiłki			1,0	0,2	0,3	0,2	3,2	1,2	0,7
Inne			0,5	0,5	0,1	0,6	0,6	0,3	1,9
Dochody nadzwyczajne			26,3	14,7	58,5	18,9	6,9	8,5	29,6
Podatki inwestycyjne			0,6	—	1,1	—	—	4,4	—
Specjalne składki			—	—	—	—	—	—	—
Zwroty kosztów przez związki prawno-pu- bliczne			1,7	—	—	0,6	6,9	—	—
Ze sprzedaży majątku nieruchomego			—	—	—	—	—	—	—
Zapomogi			0,3	13,3	0,4	—	—	1,2	1,5
Pożyczki			23,3	—	56,3	18,3	—	2,9	28,1
Inne			0,4	1,4	0,7	—	—	—	—

Ogólne zestawienie dochodów (dok.).

Miasta od 20 do 50 tys. mieszkańców.

Tysiące złotych.

1926.

Rodzaj dochodów	Ogółem	W o j e w ó d z t w a			
		centralne	wschodnie	poznańskie i pomorskie	południowe
L i c z b y b e z w z g l ę d n e					
1925	26.006,8	13.819,4	1.800,0	5.158,2	5.229,2
1926	33.621,9	20.198,0	1.610,6	6.018,7	5.794,6
Ogółem 1926	57.085,5	31.100,0	4.110,6	9.820,5	1.2154,9
Dochody rzeczywiście	42.003,4	23.637,5	3.610,1	7.768,3	6.987,5
Dochody zwyczajne i nadzwyczajne	41.088,4	22.943,0	3.473,7	7.694,0	6.977,7
% do ogółu dochodów zwycz. i nadzwyczajnych	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Na 1 mieszkańca	41,84	41,45	27,68	78,00	34,14
Dochody zwyczajne	31.915,9	15.561,5	3.171,4	6.876,9	6.306,1
Podatki bezpośrednie	11.044,4	5.472,9	1.076,8	2.249,7	2.245,0
Dodatki do podatków państwowych	7.545,8	3.857,1	686,1	1.702,9	1.299,7
Udział w podatku dochodowym	1.602,2	799,0	228,4	362,1	362,1
Samoistne	1.896,4	816,8	178,0	318,4	583,2
Podatki pośrednie	6.910,9	3.851,2	945,1	630,4	1.484,2
Dodatki do podatków państwowych	4.405,2	2.437,1	586,9	404,2	977,0
Samoistne	2.505,7	1.414,1	358,2	226,2	507,2
Grzywny i kary za zwłokę wpłaconych podatków	280,8	157,2	35,3	54,3	34,0
Oplaty	1.269,3	651,4	178,7	253,5	185,7
Dodatki	674,2	346,8	77,4	117,3	132,7
Oplaty samoistne	595,1	304,6	101,3	136,2	53,0
Specjalne składki	366,7	314,7	36,9	6,0	9,1
Oplaty od przedsiębiorstw koncesjonowanych	91,6	91,6	—	—	—
Zwroty przez związki prawno-publiczne	974,7	611,8	54,0	162,5	146,4
Zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego	4.052,2	1.604,5	333,4	1.588,7	525,6
w tem:					
szkolne	207,8	—	—	185,1	22,7
opieka społeczna	42,8	10,4	7,9	24,5	—
szpitalnictwo	1.839,4	668,4	67,5	1.026,9	76,6
Dochody z majątku	2.921,4	916,9	172,8	704,9	1.126,8
Czysty zysk z przedsiębiorstw	3.330,5	1.726,8	305,9	841,7	456,1
Subwencje i zasiłki	186,1	88,8	26,8	59,6	10,9
Inne	487,3	73,7	5,7	325,6	82,3
Dochody nadzwyczajne	9.172,5	7.381,5	302,3	817,1	671,6
Podatki inwestycyjne	139,5	139,5	—	—	—
Specjalne składki	55,6	44,0	11,6	—	—
Zwroty kosztów przez związki prawno-publiczne	42,6	21,3	0,7	20,6	—
Ze sprzedaży majątku nieruchomego	222,9	166,9	38,8	6,5	10,7
Zapomogi	354,0	274,2	—	—	79,8
Pożyczki	8.310,1	6.724,0	215,0	790,0	581,1
Inne	47,8	11,6	36,2	—	—
Dochody zaległe	915,0	694,5	136,4	74,3	9,8
Sumy obrotowe	14.624,7	7.208,2	196,9	2.052,2	5.167,4
Niedobór na pokrycie	457,4	254,4	203,0	—	—
L i c z b y w z g l ę d n e					
Ogółem dochody zwyczajne i nadzwyczajne	1.000	100,0	100,0	100,0	100,0
Dochody zwyczajne	77,7	67,8	91,3	89,4	90,4
Podatki bezpośrednie	26,9	23,8	31,0	29,2	32,2
Dodatki do podatków państwowych	18,4	16,8	19,8	22,1	18,6
Udział w podatku dochodowym	3,9	3,5	6,1	3,0	5,2
Samoistne	4,6	3,5	5,1	4,1	8,4
Podatki pośrednie	16,8	16,8	27,2	8,2	21,3
Dodatki do podatków państwowych	10,7	10,6	16,9	5,3	14,0
Samoistne	6,1	6,2	10,3	2,9	7,3
Grzywny i kary za zwłokę wpłaconych podatków	0,7	0,7	1,6	0,7	0,5
Oplaty	3,1	2,8	5,1	3,3	2,7
Dodatki	1,6	1,5	2,2	1,5	1,9
Oplaty samoistne	1,5	1,3	2,9	1,8	0,8
Specjalne składki	0,9	1,4	1,1	0,1	0,1
Oplaty od przedsiębiorstw koncesjonowanych	0,2	0,4	—	—	—
Zwroty przez związki prawno-publiczne	2,4	2,7	1,5	2,1	2,1
Zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego	9,8	7,0	9,6	20,7	7,5
w tem:					
szkolne	0,3	—	—	2,4	0,3
opieka społeczna	0,1	0,0	0,2	0,3	—
szpitalnictwo	4,5	2,9	1,9	13,3	1,1
Dochody z majątku	7,1	4,0	5,0	9,2	16,1
Czysty zysk z przedsiębiorstw	8,1	7,5	8,8	10,9	6,5
Subwencje i zasiłki	0,5	0,4	0,8	0,8	0,2
Inne	1,2	0,3	0,2	4,2	1,2
Dochody nadzwyczajne	22,3	32,2	8,7	10,6	9,6
Podatki inwestycyjne	0,3	0,6	—	—	—
Specjalne składki	0,1	0,2	0,3	—	—
Zwroty kosztów przez związki prawno-publiczne	0,1	0,1	0,0	0,3	—
Ze sprzedaży majątku nieruchomego	0,6	0,7	1,1	0,1	0,2
Zapomogi	0,9	1,2	—	—	1,1
Pożyczki	20,2	29,3	6,2	10,1	8,3
Inne	0,1	0,1	1,1	—	—

Ustosunkowanie wydatków i dochodów.

Miasta ponad 100 tys. mieszkańców.

Wyszczególnienie	Ogółem	Warszawa	Łódź	Lwów	Poznań	Kraków	Wilno	Katowice
Suma tysięcy złotych								
Przewyżka dochodów rzeczywistych nad wydatkami rzeczywistemi . .	+ 2.535,5	+ 3.879,8	— 184,5	— 1810,3	— 186,6	— 1092,0	+ 805,5	+ 1123,6
Przewyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi	+ 32.611,5	+ 16.456,0	+ 6146,8	+ 478,9	+ 3584,5	+ 1676,7	+ 1712,5	+ 2556,1
Przewyżka dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi .	— 34 642,7	— 18.071,6	— 6207,5	— 2290,5	— 3506,3	— 2226,2	— 908,1	— 1432,5
W % 0/0 wydatków								
Przewyżka dochodów rzeczywistych nad wydatkami rzeczywistemi . .	+ 1,3	+ 4,2	— 0,7	— 9,9	— 1,0	— 6,2	+ 10,6	+ 9,0
Przewyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi	+ 23,1	+ 23,8	+ 40,4	+ 3,2	+ 28,9	+ 12,7	+ 33,0	+ 23,2
Przewyżka dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi .	— 68,1	— 78,7	— 59,9	— 69,5	— 53,4	— 57,9	— 37,7	— 98,0

Miasta od 50 do 100 tys. mieszkańców.

Wyszczególnienie	Ogółem	Lublin	Sosno- wiec	Często- chowa	Białystok	Król- Huta	Radom	Stani- sławów
Suma tysięcy złotych								
Przewyżka dochodów rzeczywistych nad wydatkami rzeczywistemi . .	+ 2.459,8	+ 32,9	+ 2.332,8	+ 96,9	— 311,9	+ 456,6	+ 61,6	— 209,1
Przewyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi	+ 1.982,9	+ 606,5	+ 512,7	— 433,6	— 21,1	+ 1.005,0	+ 137,4	+ 176,0
Przewyżka dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi .	+ 141,3	— 571,4	+ 1.827,3	+ 193,5	— 280,8	— 548,4	— 11,5	— 467,4
W % 0/0 wydatków								
Przewyżka dochodów rzeczywistych nad wydatkami rzeczywistemi . .	+ 9,8	+ 0,9	+ 50,2	+ 3,1	— 10,2	+ 7,9	+ 2,9	— 7,6
Przewyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi	+ 11,1	+ 25,4	+ 21,5	— 15,5	— 1,0	+ 21,0	+ 7,9	+ 11,3
Przewyżka dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi .	+ 2,0	— 52,6	+ 18,9	+ 45,9	— 32,8	— 56,0	— 6,1	— 39,0

Miasta od 20 do 50 tys. mieszkańców.

Wyszczególnienie	Ogółem	Województwa		
		centralne	wschodnie	pozańskie i pomorskie
		Suma tysięcy złotych		
Przewyżka dochodów rzeczywistych nad wydatkami rzeczywistemi	+ 1.315,2	+ 1.259,8	— 269,2	— 194,7 + 519,3
Przewyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi	+ 3.920,5	+ 1.572,5	+ 242,8	+ 859,5 + 1.254,7
Przewyżka dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi	— 3.037,7	— 705,3	— 552,8	— 1.038,7 — 740,9
		W % wydatków		
Przewyżka dochodów rzeczywistych nad wydatkami rzeczywistemi	+ 3,2	+ 5,6	— 6,9	— 2,4 + 8,0
Przewyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi	+ 14,0	+ 11,2	+ 8,3	+ 14,3 + 24,8
Przewyżka dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi	— 24,9	— 8,7	— 64,6	— 56,0 — 52,5

Ustosunkowanie danin komunalnych
Miasta ponad 100 tys. mieszkańców.

Tysiące złotych

1926

Rodzaj dochodów	Ogółem	Warszawa	Łódź	Lwów	Roznań	Kraków	Wilno	Katowice
L i c z b y b e z w z g l ę d n e								
Daniny ogółem	10.265,6	47.663,8	17.252,8	9.002,8	8.564,3	6.808,3	3.818,1	9.544,5
Dodatki razem	65.689,4	29.348,3	12.775,2	3.715,5	6.100,6	3.278,9	2.243,9	8.227,0
Dodatki do podatków państwowych bezpośrednich i udział	52.694,1	23.321,8	10.165,8	2.601,2	4.997,1	2.509,3	1.382,1	7.716,8
Dodatki do podatków państw. pośrednich	10.023,5	4.425,7	2.199,5	1.005,6	704,3	568,7	750,6	369,1
Dodatki do opłat państwowych	2.971,8	1.600,8	409,9	108,7	399,2	200,9	111,2	141,1
Samoistne	36.967,2	18.315,5	4.479,6	5.287,3	2.463,7	3.529,4	1.574,2	1.317,5
Podatki bezpośrednie	13.241,0	5.601,1	1.488,3	3.880,0	960,1	1.176,5	936,9	198,1
Podatki pośrednie	20.338,1	10.992,1	2.587,9	2.055,1	1.320,7	2.010,3	486,1	885,9
Opłaty	2.693,4	1.601,2	403,4	9,4	181,1	162,6	130,3	205,4
Specjalne składki	624,7	121,1	—	342,8	1,8	180,0	20,9	28,1
L i c z b y w z g l ę d n e								
Daniny ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dodatki razem	64,0	61,6	74,0	41,3	71,3	48,2	58,8	86,2
Dodatki do podatków państwowych bezpośrednich i udział	51,3	48,9	58,9	28,9	58,4	36,9	36,2	80,8
Dodatki do podatków państw. pośrednich	9,8	9,3	12,7	11,2	8,2	8,3	19,7	3,9
Dodatki do opłat państwowych	2,9	3,4	2,4	1,2	4,7	3,0	2,9	1,5
Samoistne	36,0	38,4	26,0	58,7	28,7	51,8	41,2	13,8
Podatki bezpośrednie	12,9	11,7	8,6	32,0	11,2	17,3	24,6	2,1
Podatki pośrednie	19,8	23,1	15,0	22,8	15,4	29,5	12,7	9,3
Opłaty	2,6	3,4	2,4	0,1	2,1	2,4	3,4	2,1
Specjalne składki	0,7	0,2	—	3,8	0,0	2,6	0,5	0,3

Miasta od 50 do 100 tys. mieszkańców.

Rodzaj dochodów	Ogółem	Lublin	Sosnowiec	Częstochowa	Białystok	Królewa Huta	Radom	Stani- sławów
L i c z b y b e z w z g l ę d n e								
Daniny ogółem	13.939,0	2.207,2	2.457,8	1.785,3	1.590,9	3.398,2	1.217,5	1.002,1
Dodatki razem	9.582,0	1.378,7	1.544,3	1.355,6	1.050,3	2.654,9	941,6	656,6
Dodatki do podatków państwowych bezpośrednich i udział	6.805,0	853,6	1.103,1	923,6	647,4	2.282,6	620,0	374,7
Dodatki do podatków państw. pośrednich	2.319,1	449,9	391,8	368,2	365,0	220,3	282,6	241,3
Dodatki do opłat państwowych	457,9	75,2	49,4	63,8	37,9	152,0	39,0	40,6
Samoistne	4.357,0	828,5	913,5	429,7	540,6	943,3	275,9	425,5
Podatki bezpośrednie	1.928,0	476,4	257,8	107,1	278,8	503,9	106,6	197,4
Podatki pośrednie	1.964,0	289,3	490,4	258,7	199,4	388,2	136,0	202,0
Opłaty	326,2	51,5	67,9	63,8	62,4	31,5	23,0	26,1
Specjalne składki	138,8	11,3	97,4	0,1	—	19,7	10,3	—
L i c z b y w z g l ę d n e								
Daniny ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dodatki razem	68,7	62,5	62,8	75,9	66,0	73,7	77,3	60,7
Dodatki do podatków państwowych bezpośrednich i udział	48,8	38,7	44,9	51,7	40,7	63,4	50,9	34,6
Dodatki do podatków państw. pośrednich	16,6	20,4	15,9	20,6	22,9	6,1	23,2	22,3
Dodatki do opłat państwowych	3,3	3,4	2,0	3,6	2,4	4,2	3,2	3,8
Samoistne	31,3	37,5	37,2	24,1	34,0	26,3	22,7	39,3
Podatki bezpośrednie	13,8	21,6	10,5	6,0	17,5	14,0	8,7	18,2
Podatki pośrednie	14,1	13,1	20,0	14,5	13,6	10,8	11,2	18,7
Opłaty	2,4	2,3	2,7	3,9	3,6	0,9	1,9	2,4
Specjalne składki	1,0	0,5	4,0	0,0	—	0,6	0,9	—

L i c z b y w z g l ę d n e

Rodzaj dochodów	Ogółem	centralne	wschodnie	południowe	W o j e w ó d z t w a poznafskie i pomorskie
L i c z b y b e z w z g l ę d n e					
Daniny ogółem	18.591,3	10.290,2	2.237,5	2.139,5	3.924,0
Dodatki razem	13.227,4	7.440,0	1.563,1	1.452,8	2.771,5
Dodatki do podatków państwowych bezpośrednich i udział	8.148,0	4.656,1	898,8	931,3	1.661,8
Dodatki do podatków państwowych pośrednich	4.405,2	2.437,1	586,9	404,2	977,0
Dodatki do opłat państwowych	674,2	346,8	77,4	117,3	132,7
Samoistne	5.363,9	2.850,2	674,4	686,8	1.152,5
Podatki bezpośrednie	1.896,4	816,8	178,0	318,4	583,2
Podatki pośrednie	2.505,7	1.414,1	358,2	226,2	507,2
Opłaty	595,1	304,6	101,3	136,2	53,0
Specjalne składki	366,7	314,7	36,9	6,0	9,1
L i c z b y w z g l ę d n e					
Daniny ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dodatki razem	71,2	72,3	69,9	67,9	70,7
Dodatki do podatków państwowych bezpośrednich i udział	43,8	45,2	40,2	43,5	42,4
Dodatki do podatków państwowych pośrednich	23,7	23,7	26,2	18,9	24,9
Dodatki do opłat państwowych	3,7	3,4	3,5	5,5	3,4
Samoistne	28,8	27,7	30,1	32,1	29,3
Podatki bezpośrednie	10,2	7,9	8,0	14,9	14,8
Podatki pośrednie	13,5	13,7	16,0	10,6	12,9
Opłaty	3,1	3,0	4,5	6,3	1,4
Specjalne składki	2,0	3,1	1,6	0,3	0,2

Miasta od 20 do 50 tys. mieszkańców

Rodzaj dochodów	Ogółem	centralne	wschodnie	południowe	W o j e w ó d z t w a poznafskie i pomorskie
L i c z b y b e z w z g l ę d n e					
Daniny ogółem	18.591,3	10.290,2	2.237,5	2.139,5	3.924,0
Dodatki razem	13.227,4	7.440,0	1.563,1	1.452,8	2.771,5
Dodatki do podatków państwowych bezpośrednich i udział	8.148,0	4.656,1	898,8	931,3	1.661,8
Dodatki do podatków państwowych pośrednich	4.405,2	2.437,1	586,9	404,2	977,0
Dodatki do opłat państwowych	674,2	346,8	77,4	117,3	132,7
Samoistne	5.363,9	2.850,2	674,4	686,8	1.152,5
Podatki bezpośrednie	1.896,4	816,8	178,0	318,4	583,2
Podatki pośrednie	2.505,7	1.414,1	358,2	226,2	507,2
Opłaty	595,1	304,6	101,3	136,2	53,0
Specjalne składki	366,7	314,7	36,9	6,0	9,1
L i c z b y w z g l ę d n e					
Daniny ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dodatki razem	71,2	72,3	69,9	67,9	70,7
Dodatki do podatków państwowych bezpośrednich i udział	43,8	45,2	40,2	43,5	42,4
Dodatki do podatków państwowych pośrednich	23,7	23,7	26,2	18,9	24,9
Dodatki do opłat państwowych	3,7	3,4	3,5	5,5	3,4
Samoistne	28,8	27,7	30,1	32,1	29,3
Podatki bezpośrednie	10,2	7,9	8,0	14,9	14,8
Podatki pośrednie	13,5	13,7	16,0	10,6	12,9
Opłaty	3,1	3,0	4,5	6,3	1,4
Specjalne składki	2,0	3,1	1,6	0,3	0,2

Skarbowość miast polskich.

Opracowanie na jednolitych zasadach preliminarzy budżetowych związków komunalnych było do ostatnich czasów bardzo utrudnione. Do roku 1924 przeszkodą był tu przede wszystkim brak stałej waluty, z chwilą wprowadzenia złotego trudność polegała znów w tem, iż poszczególne związki komunalne układały swe budżety w najrozmaitszy sposób.

Wprawdzie od r. 1924 Główny Urząd Statystyczny w wydawnictwach swych podawał zestawienia dochodów i wydatków samorządowych — nie były one jednak zupełne i nie uwzględniały całokształtu przedmiotu. W poszczególnych nadto artykułach ogłaszanych w pismach fachowych znajdujemy wprawdzie dane o ogólnych sumach dochodów i wydatków związków komunalnych a wśród nich i miast za rok 1924 i 1925 — odnośne prace jednak, wobec braku jednolitych przepisów normujących układanie budżetów szwankowały pod względem porównawczym, rozporządzając niezawsze ściślemi cyframi. Niemniej jednak pierwsze poczynania w tym kierunku pozwoliły na pewną orientację i wyrobienie sobie pojęcia o rodzajach dochodów i wydatków związków komunalnych oraz o poszczególnych gałęziach ich gospodarki.

Przełom w tym kierunku następuje dopiero z chwilą wydania rozporządzenia z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 433), które zawiera szczegółowe i jednolite dla związków komunalnych przepisy o układaniu budżetów. Na podstawie powyższego rozporządzenia zostały ułożone budżety związków komunalnych na rok 1927/28, co pozwoliło już na statystyczne ujęcie w cyfrach gospodarki związków komunalnych.

O ile chodzi specjalnie o gminy miejskie, statystyka ich finansów na podstawie preliminarzy za rok 1927/28 przedstawiona została bardzo szczegółowo w artykule M. Porowskiego p. t. „Gospodarka miast w świetle liczb” drukowanym w „Samorządzie Miejskim” w numerze 12 z r. 1928 i w numerze 2 z r. 1929.

Konieczność cyfrowego przedstawienia gospodarki miast w odpowiedniej formie na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, spowodowała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Związek Miast Polskich do rozpisania an-

kiety do wszystkich miast, dla zebrania materiału statystycznego według preliminarzy budżetowych na okres 1928/29 r. Rezultaty tej ankiety, która w wyniku przyniosła przeszło 95% odpowiedzi, podajemy tu w tymczasowem opracowaniu, sądząc że zwłaszcza w porównaniu z podobnymi rezultatami preliminarzy budżetowych w r. 1927/28 przyczyni się ona do zobrazowania skarbości gospodarki miast polskich.

Wszystkie podane niżej zestawienia dotyczą gmin miejskich, podzielonych na cztery grupy, zależnie od liczby ludności: I grupa obejmuje 524 miast posiadających niżej 10,000 mieszkańców, II grupa obejmuje 71 miast z ludnością od 10 — 25,000, na III-ą grupę składa się 26 miast posiadających od 25 — 50,000 mieszkańców, IV grupa obejmuje 15 miast (łącznie z Warszawą) o liczbie mieszkańców ponad 50,000.

I. Dochody.

Zwyczajne dochody we wszystkich miastach wynoszą sumę 391,042,000 złotych, która na poszczególne działy budżetu oraz grupy miast dzieli się następująco (w tysiącach złotych):

Tabl. 1.

Z TYTUŁU	Miasta o ludności				we wszystkich miastach	% - wo do ogółu dochodów zwyczajnych
	do 10.000	od 10 — 25.000	od 25 — 50.000	ponad 50.000		
1. Majątek komunalny . . .	5.564	4.167	3.469	15.570	28.770	7,4
2. Przedsiębiorstwa komunalne	8.309	6.432	6.724	28.502	49.967	12,8
3. Subwencje i dotacje . .	1.566	588	473	2.381	5.008	1,3
4. Zwroty	2.150	1.760	2.504	10.078	16.492	4,2
5. Opłaty administracyjne	1.319	643	619	2.829	5.410	1,4
6. Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego . .	7.720	4.186	4.727	24.943	41.576	10,6
7. Dopłaty	555	384	358	930	2.227	0,6
8. Udział w podat. państwowych	3.329	3.292	3.046	25.105	34.772	8,9
9. Dodatki do podatków państwowych	23.779	15.189	13.994	63.974	116.936	29,9
10. Podatki samoistne . . .	7.597	7.346	9.000	56.027	79.970	20,4
11. Różne	1.452	1.648	1.009	5.805	9.914	2,5
Ogółem	63.340	45.635	45.923	236.144	391.042	100,0

Jak widzimy, największą pozycją przychodową są dodatki do podatków państwowych (dochodowy, przemysłowy, od nieruchomości i od spożycia, zu-

życia wzgl. produkcji), które przynoszą blisko 30% wszystkich dochodów. Następnymi poważnymi pozycjami są podatki samoistne, dochody z przedsiębiorstw komunalnych, opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego, wreszcie sumy wpływające z tytułu udziału w podatkach państwowych. Stosunkowo niewielki dochód przynoszą opłaty administracyjne, co jest objawem normalnym z uwagi, że gmina nie powinna swych członków obciążać nadmiernymi opłatami za czynności administracyjne.

Dochody nadzwyczajne w okresie budżetowym na rok 1928/29 preliminowały miasta na ogólną sumę 375,268,000 złotych, rozdzielając je następująco według działów budżetu (w tysiącach złotych):

Tabl. 2.

Z TYTUŁU	W miastach o ludności				we wszystkich miastach	0/0-wo do ogółu doch. nadzwycz.
	do 10.000	od 10 — 25.000	od 25 — 50.000	ponad 50.000		
1. Sprzedaż i likwidacja majątku i przedsiębiorstw	1.453	1.702	704	553	4.412	1,2
2. Subwencje i dotacje . .	1.457	961	1.658	1.142	5.218	1,4
3. Zwroty	963	193	189	1.169	2.514	0,6
4. Pożyczki	44,550	35.526	41.577	225.355	347.008	92,5
5. Dopłaty	204	161	341	803	1.509	0,4
6. Podatki inwestycyjne .	267	852	1.120	1.519	3.758	1,0
7. Różne	2.099	1.482	51	7.217	10.849	2,9
Ogółem	50.993	40.877	45.640	237.758	375.268	100,0

Budżety dochodów nadzwyczajnych oparte są zatem prawie wyłącznie na pożyczkach, płynących przeważnie ze Skarbu Państwa.

Cyfry tabeli 2-iej jako oparte na preliminarzach, nie mogą być oczywiście miarodajnymi dla przedstawienia rzeczywistej gospodarki miast. Na 375,268 tys. dochodów nadzwyczajnych, przewidziano 347,008 tys. jako wpływów z pożyczek. Wątpliwem jest w obecnych warunkach, czy zamieszczone w preliminarzu pożyczki wpłyną w całości, stąd wysuwanie jakichkolwiek wniosków na podstawie preliminarzu co do dochodów nadzwyczajnych jest przedwczesne.

Dla zobrazowania całokształtu stanu finansów miejskich podajemy na tem miejscu ogólne sumy dochodów i wydatków.

We wszystkich miastach prelinowano:

dochodów zwyczajnych	391,042,000 zł.
wydatków zwyczajnych	384,380,000 zł.
dochodów nadzwyczajnych	375,268,000 zł.
wydatków nadzwyczajnych	381,930,000 zł.

Dochody zwyczajne przewyższają wydatki zwyczajne o 6,662,000 zł., natomiast wydatki nadzwyczajne są o takąż sumę wyższe od dochodów nadzwyczajnych. Sumy zatem dochodów bilansują się z sumami wydatków — statystyka niniejsza, jak już zaznaczono, oparta została na preliminarzach budżetowych, stąd daje ona jedynie obraz zamierzeń gmin miejskich. Zestawienia statystyczne dokonane w swoim czasie na zasadzie zamknięć rachunkowych, pozwolą na porównanie tych zamierzeń z wynikami i wówczas dopiero dadzą obraz rzeczywisty gospodarki miejskiej.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, miasta czerpią swe dochody zwyczajne przeważnie z podatków (tabl. 1), przyczem najgłówniejszą rolę odgrywają dodatki do państwowych podatków i podatki samoistne. Podane w tablicy 1-szej zestawienie dochodów miast uzupełniamy zestawieniem *ważniejszych* podatków według poszczególnych grup miast, w tysiącach złotych (vide tabl. 3).

Obciążenie podatkowe w gminach miejskich na 1 mieszkańca przedstawia się następująco:

W miastach o ludności niżej 10,000 płaci jeden mieszkaniec tytułem podatków 16 zł. 15 gr., w miastach o ludności od 10 — 25,000 wypada z tego tytułu na jednego mieszkańca 24 zł. 41 gr., w miastach o liczbie mieszkańców od 25 — 50,000 przypada 30 zł. 82 gr., w miastach posiadających ponad 50,000 mieszkańców przypada 52 zł. 66 gr.; przeciętnie we wszystkich miastach przypada na 1 mieszkańca suma 33 zł. 89 gr. z tytułu podatków na rzecz gmin.

Porównując preliminarze budżetowe z okresu 1927/28 i 1928/29 r. otrzymamy następujące cyfry trzech głównych źródeł podatkowych:

	r. 1927/28	r. 1928/29
1) Udział w państw. podatku dochodowym	22,677,365	34,771,791
2) Dodatki do państwowych podatków	91,552,797	116,935,344
3) Podatki samoistne (w tem inwestycyjny)	63,655,543	83,728,537

W ostatnim zatem okresie budżetowym wzrosły dochody gmin miejskich ze wszystkich źródeł podatkowych, a przede wszystkim z dodatków od państwowych podatków.

II. Wydatki.

Na okres budżetowy 1927/28 prelinowały miasta wydatków zwyczajnych 384,363,251 złotych, zaś nadzwyczajnych 381,925,773 zł. Porównując lata poprzednie od 1924 r. włącznie począwszy, zauważymy wzrost wydatków

Tabl. 3.

Zestawienie wpływów z ważniejszych podatków według grup miast (w tysiącach złotych).

w miastach o ludności	Udział w po- datku do- chodowym	Dodatek do podatku dochodo- wego	Dodatek do podatku przemysło- wego	Dodatek do podatku od spożycia zu- życia, prod.	Dodatek do podatku od nierucho- mości	Podatek od lokalii	Podatek od ładun- ków kolejo- wych	Podatek od publicznych zabaw i wi- dowisk	Podatek in- westycyjny	Inne Podatki	Ogółem
do 10.000	3.329	3.335	10.236	7.801	1.013	2.587	165	462	267	5.775	34.970
10—25.000	3.292	1.618	8.212	3.916	916	1.997	639	811	852	4.427	26.680
25—50.000	3.046	955	7.999	3.313	1.401	2.497	1.761	1.432	1.120	3.637	27.161
ponad 50.000	25.105	5.170	34.312	8.234	13.151	13.270	8.877	13.941	1.519	23.046	146.625
we wszyst- kich miastach	34.772	11.078	60.759	23.264	16.481	20.351	11.442	16.646	3.758	36.885	235.436
o/o	14,8	4,7	25,8	9,9	7,0	8,6	4,8	7,1	1,6	15,7	100%

zwyczajnych, co jest rzeczą normalną, natomiast w stosunku do lat poprzednich rok 1928/29 wykazuje olbrzymi wzrost wydatków nadzwyczajnych, które osiągnęły sumę prawie równą sumie wydatków zwyczajnych.

Oдноśne zestawienie przedstawia się następująco:

	wydatki zwycz.	wydatki nadzwycz.
rok 1924	143,137,065	99,972,402
rok 1925	254,047,212	46,732,483
rok 1926	243,107,356	66,714,325
rok 1927/28	278,992,630	154,044,779
rok 1928/29	384,363,251	381,925,773

Wspomniany wyżej wzrost wydatków nadzwyczajnych w roku 1928/29, tłumaczyć należy zamierzeniami gmin miejskich w kierunku przeprowadzenia szeregu niezbędnych inwestycji których pokrycie miałyby znaleźć w długoterminowych kredytach. Miasta prelimitowały większe sumy z tytułu pożyczek, mniemając, iż z uwagi na ówczesne (w chwili prelimitowania) polepszenie stanu gospodarczego Państwa, polityka Banku Gospodarstwa Krajowego, która w programie miała intensywną obsługę kredytową miast, a zapoczątkowaną została z rozmachem w r. 1927, nie ulegnie zmianie — przeciwnie będzie w tym kierunku wzmocnioną. Stosunki te uległy obecnie zmianie na niekorzyść.

Przechodząc poszczególne działy budżetu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, rozdział ich dla ogółu miast jest następujący:

Tabl. 4.

DZIAŁ BUDŻETU	Wydatki (w tysiącach zł.)			
	zwyczajne	%	nadzwyczajne	%
1) Administracja ogólna	77.326	20,1	638	0,2
2) Majątek komunalny	9.832	2,6	99.432	26,0
3) Przedsiębiorstwa komunalne	7.264	1,9	82.491	21,6
4) Spłata długów	43.381	11,3	15.538	4,1
5) Drogi i place publiczne	38.924	10,1	86.717	22,7
6) Oświata	44.153	11,5	32.301	8,5
7) Kultura i sztuka	9.744	2,5	2.914	0,8
8) Zdrowie Publiczne	56.800	14,8	38.570	10,1
9) Opieka Społeczna	47.884	12,5	6.245	1,6
10) Popieranie rolnictwa	2.354	0,6	1.227	0,3
11) Popieranie przemysłu i handlu	7.117	1,8	4.639	1,2
12) Bezpieczeństwo publiczne	29.400	7,6	6.090	1,6
13) Różne	10.201	2,7	5.128	1,3
O g ó ł e m	384.380	100,0	381.930	100

Jeżeli przyjmujemy według spisu ludności z r. 1921, iż we wszystkich miastach zamieszkuje 6.835.239 ludności, przypadnie na 1-go mieszkańca wydatków zwyczajnych 56 zł. 22 gr., wydatków nadzwyczajnych 55 zł. 87 gr. Rozdzielając gminy miejskie na grupy zależnie od ilości ludności i dzieląc wydatki miast tych grup przez liczbę mieszkańców, otrzymamy następujące cyfry, przypadające na 1-go mieszkańca:

w grupie miast o ludn.	z wydatków zwycz.	z wydatków nadzwycz.
do 10,000	28,44	24,77
od 10 — 25,000	41,22	40,57
od 25 — 50,000	51,15	53,61
ponad 50,000	85,27	86,72
(łącznie z Warszawą)		

Do tablicy 4-tej, wykazującej ogół wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych we wszystkich miastach, dodać należy następujące jeszcze wyjaśnienia w sprawie wydatków zwyczajnych:

W pozycji „drogi i place publiczne” koszty utrzymania przez miasta dróg państwowych prelimitowano w wydatkach zwyczajnych na 812,000 zł., w nadzwyczajnych na 3,404,000 zł. Wydatki zwyczajne z działu „Oświata” dotyczą w 50% utrzymania szkół powszechnych, wynoszą one bowiem 23,167,000 zł. Na szpitale powszechne prelimitują miasta 30,749,000 zł. Najważniejszymi zagadnieniami dla miast z dziedziny opieki społecznej jest utrzymanie zakładów opieki społecznej, na co prelimitowano w wydatkach zwyczajnych 21,576,000 zł., oraz leczenie ubogich, czego koszt obliczono przypuszczalnie na 7,957,000 złotych. Na szkoły zawodowe prelimitowały gminy miejskie 5,309,000 zł. a więc zgórą 75% całej sumy przewidywanej na popieranie przemysłu i handlu w dziale wydatków zwyczajnych.

Oświetlenie ulic i placów kosztuje w miastach 9,346,000 zł. (w wyd. nadzwyczajnych 1,503,000 zł.), zaś utrzymanie straży pożarnych 10,790,000 zł.

Jak już wyżej zaznaczono, najpoważniejszą pozycją rozchodową są koszty administracji. Objaw to najgroźniejszy, cierpią bowiem na tem właściwe działy gospodarki miejskiej, które odgrywają decydującą rolę w rozwoju gminy, a więc oświata, kultura i sztuka, zdrowie publiczne, opieka społeczna, rozwój przedsiębiorstw komunalnych, pozwalający na oparcie gospodarki nie tylko o budżet administracyjny, wreszcie rozbudowa miasta, regulacja i naprawa ulic i dróg.

Poważna ta pozycja wymaga szczegółowszego omówienia, to też poniżej podajemy zestawienie, wykazujące ile wynoszą koszty administracji miejskiej obliczone na jednego mieszkańca:

Tabl. 5.

W GRUPIE MIAST O LUDNOŚCI

do 10.000	od 10 — 25.000	od 25 — 50.000	ponad 50.000	przeciętnie we wszystkich miastach
7 zł. 73 gr.	10 zł.	11 zł. 40 gr	14 zł. 59 gr.	11 zł. 32 gr.

co czyni w stosunku procentowym do wszystkich zwyczajnych wydatków miejskich:

27,17 ⁰ / ₀	24,26 ⁰ / ₀	22,27 ⁰ / ₀	17,10 ⁰ / ₀	20,12 ⁰ / ₀
-----------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------

Wynikałoby stąd, iż najbardziej kosztowną jest administracja w miastach o małej liczbie ludności, najwięcej usprawnioną jest ona w miastach wielkich.

Pod względem kosztowności administracji w poszczególnych miastach, autor artykułu p. t. „Gospodarka miast w świetle liczb” (vide „Samorząd Miejski” rok 1928, zeszyt 12, str. 500) uszeregował gminy miejskie w następującej kolejności za rok 1927/28;

1. Lwów, 2. Lublin, 3. Wilno, 4. Warszawa, 5. Łódź, 6. Częstochowa, 7. Poznań, 8. Białystok.

Natomiast za rok 1928/29 nastąpiło pewne przegrupowanie i tak:

1. Kraków, 2. Lwów, 3. Częstochowa, 4. Wilno, 5. Bydgoszcz, 6. Łódź, 7. Poznań, 8. Lublin, 9. Warszawa, 10. Białystok.

Analogiczne zestawienie, obliczone na 1-go mieszkańca podajemy co do spłaty długów miejskich. Jeden mieszkaniec gminy miejskiej płaci na pokrycie zobowiązań miasta:

Tabl. 6.

W GRUPIE MIAST O LUDNOŚCI

do 10.000	od 10 — 25.000	od 25 — 50.000	ponad 50.000	przeciętnie we wszystkich miastach
2 zł. 47 gr.	3 zł. 78 gr.	6 zł. 42 gr.	10 zł. 32 gr.	6 zł. 35 gr.

co czyni w stosunku procentowym do wszystkich zwyczajnych wydatków miejskich:

8,73 ⁰ / ₀	9,18 ⁰ / ₀	12,56 ⁰ / ₀	12,10 ⁰ / ₀	11,28 ⁰ / ₀
----------------------------------	----------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------

Tabl. 7.

Wydatki miast na jednego mieszkańca w r. 1928/29 (w złotych) na:

W miastach liczących mieszkańców:	DROGI			OŚWIATĘ			ZDROWIE			OPIEKĘ SPOŁECZNĄ							
	wydatków			Ogółem		w tem na szkoły pow.		Ogółem		w tem na szpitale		Ogółem		w tem na			
														Zakłady opieki społecznej	Koszty lecze- nia ubogich		
	zwyczajn.	nad- zwycz.	wydatków	zwyczajn.	nad- zwycz.	wydatków	zwyczajn.	nad- zwycz.	wydatków	zwyczajn.	nad- zwycz.	zwyczajn.	nad- zwycz.	zwyczajn.	nad- zwycz.		
do 10.000	2,64	5,—	3,74	4,71	2,33	3,06	1,83	1,33	0,27	0,09	2,67	0,25	0,54	0,12	0,83	0,05	
od 10—25.000	4,37	5,58	4,78	6,27	2,50	2,75	4,01	5,12	1,19	0,48	5,51	1,23	1,56	0,15	1,42	0,03	
od 25—50.000	5,22	6,84	5,42	3,91	3,48	2,07	6,97	8,16	3,01	0,67	6,99	0,88	2,65	0,13	1,84	—	
ponad 50.000 (łącznie z War- szawą	8,74	23,27	9,55	4,40	4,53	0,93	15,44	8,41	9,54	1,47	10,97	1,32	5,97	0,96	1,11	—	
przeciętn. w mia- stach	5,69	12,69	6,46	4,73	3,39	2,03	8,31	5,64	4,50	0,78	7,—	0,91	3,16	0,46	1,16	0,02	

W zakończeniu niniejszego prowizorycznego przedstawienia stanu finansów miejskich, preliminowanych na okres budżetowy 1928/29 podajemy tablicę, ilustrującą, ile płaci jeden mieszkaniec w poszczególnych grupach miast i we wszystkich miastach przeciętnie na ważniejsze działy gospodarki miejskiej, więc na drogi, oświatę, zdrowie publiczne i opiekę społeczną, tak w wydatkach zwyczajnych jak i nadzwyczajnych (vide tabl. 7).

Przeciętnie zatem na cele w powyższej tablicy podane wydatki miast na 1 mieszkańca wynoszą od 5 do 8 złotych podczas gdy na administrację zgórą 11 zł., a na opłatę długów 6 złotych. To stosunkowe zestawienie winno zwrócić uwagę zarządów miast na konieczność zredukowania wysokich kosztów administracji na rzecz właściwych działów gospodarki miejskiej.

Przedstawiając powyżej w najogólniejszym zarysie stan finansów gmin miejskich, zaznaczamy, że jest on raczej ilustracją cyfrową do wykresów, jakie w postaci obrazowo - figuralnej przedstawione zostały na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w pawilonie Związku Miast Polskich. Sądzymy jednak, iż ze względu na wysoką aktualność ostatnich preliminarzy budżetowych wyżej przedstawiony materiał, aczkolwiek z natury rzeczy ustępujący cyfrom wykonania budżetu jest wielce charakterystyczny dla zobrazowania działalności skarbowej miast.

Rozwój urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych w ciągu 10-lecia państwowości polskiej.

Dane statystyczne.

Sprawa zaopatrzenia ludności w wodę oraz usuwania nieczystości jest dziś aktualna w związku z przeprowadzeniem ogólnego programu podniesienia zdrowotności miast, miasteczek oraz innych osiedli. Urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych będziemy mieli coraz więcej, ale przyrost tych urządzeń w ciągu okresu dziesięciolecia Niepodległości Polski jest niestety bardzo skąpy. Nie posiadając dokładnych danych liczbowych z roku 1918 oraz z lat ostatnich, nie będziemy mogli stwierdzić, w jakim stopniu wzrosła ogólna liczba urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych. Z roku 1918 pozostały tylko materiały, opracowane przez b. Ministerstwo Zdrowia Publicznego na podstawie ankiety, rozesyłanej do miast b. Królestwa Polskiego (dzisiejsze województwa: Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, część Białostockiego). Z nadesłanych odpowiedzi na kwestionariusze wynika, że na 316 miejscowości, które dostarczyły dane, urządzenia wodociągowe posiada zaledwie 15 miejscowości (4,75%). Z liczby tej urządzenia wodociągowe w Lublinie i w Płocku zasługiwały jedynie na uwagę. Pozostałe miejscowości miały urządzenia mniej lub więcej prowiźoryczne, przeważnie służące do celów przemysłowych. O urządzeniach, mających na celu oczyszczanie wody wodociągowej, w odpowiedziach nic się nie mówi, z czego można było wywnioskować, że urządzeń tych prawie няма.

Z opracowania tejże ankiety wynikało, że 1) jedna studnia publiczna obsługiwała około 1,12 klm.² i około 2,000 ludności, a jedna studnia wiercona publiczna — około 4,800 ludności, 2) przypuszczalna liczba studzien publicznych wierconych w miastach i miasteczkach b. Królestwa Polskiego wynosiła 800—900, 3) procentowy stosunek liczby studzien publicznych wierconych dokopanych o cembrowinie murowanej i cembrowinie drewnianej przedstawia się, jak 41 : 32,7 : 26,6.

Właściwej kanalizacji w miastach i miasteczkach b. Kr. Polskiego (prócz Warszawy) nie było. Istniejące w bardzo niewielu miejscowościach urządze-

nia kanalizacyjne miały charakter prowizoryczny i naogół nie odpowiadały zasadniczym wymaganiom nauki inżynierji sanitarnej. Dla gmin wiejskich (ankieta dotyczy również 676 gmin, reprezentujących 13,977 wsi, w których było 431,171 zagród, zamieszkałych przez 3,407,697 mieszkańców) wyniki otrzymane określają ustosunkowanie liczby studzien do liczby wsi i mieszkańców, stosunek studzien wierconych do studzien o cembrowinie drewnianej lub murowanej i t. d. i pozwalają na pewne uogólnienie ich dla całego kraju: a) na jedną wieś przypada przeciętnie 12 studzien, a na jedną studnię przypada 2,3 zagrody oraz 17 mieszkańców; b) studnie wiercone stanowią $1\frac{1}{2}\%$ ogólnej liczby studzien, studnie o cembrowinie murowanej stanowią $27\frac{1}{2}\%$, a o cembrowinie drewnianej — 71% ogólnej liczby studzien; c) studnie publiczne stanowią $4,45\%$ ogólnej liczby studzien; d) stosunek liczby studzien, posiadających wiadra przymocowane, do studzien, z których czerpanie wody odbywa się naczyniami, przynoszonymi przez ludność (wysoce niehigieniczne), wyraża się procentowo jak 31,9 : 68. Widzimy stąd, że stan studzien w Polsce w roku 1918 był niezadawalający pod względem ilościowym i techniczno - sanitarnym, zarówno w gminach, jak i miasteczkach, gdy chodzi o studnie do użytku publicznego, jakoteż w poszczególnych zagrodach i posesjach.

Z pracy inż. I. Piotrowskiego pod tytułem „Wodociągi i kanalizacja miast polskich w świetle liczb i wykresów” (wydawnictwo Polskiego Instytutu Wodociągowo - kanalizacyjnego z r. 1927) możemy czerpać dalsze dane co do stanu wodociągów i kanalizacji na terenie całej Rzeczypospolitej. Należy tylko żałować, że na rozpisaną w roku 1925 ankietę, znaczna część miast nie nadesłała odpowiedzi. Wypełnionych kwestjonariuszy wodociągowych zwrócono z poszczególnych miast zaledwie $39,8\%$, a kwestjonariuszy kanalizacyjnych — $26,2\%$. Przy opracowaniu książki posługiwano się także danymi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz wynikami odnośnej ankiety Związku Miast Polskich. Jest to właściwie jedyna w Polsce praca w zakresie szczegółowej statystyki wodociągowo - kanalizacyjnej, chociaż nie daje ona jeszcze ostatniego obrazu rzeczywistości. Jak wynika z przytoczonych w niej danych, tylko niewielka część miast może się wykazać posiadaniem wodociągów. Na 615 miast bez Woj. Śląskiego z ludnością 6,418,431 (według spisu ludności z dn. 30.IX 1921 r.) posiada wodociągi zaledwie 105 miast (17%), a w tem 29 miast ($4,7\%$) ma tylko wodociągi częściowe. Ludność miast, posiadających wodociągi współczesne, stanowi $39,1\%$, a korzystająca z prymitywnych wodociągów — $4,7\%$ ogółu mieszkańców miast. Pozostałe $56,2\%$ ludności miast posługuje się studniami. Nawet miasta duże z ludnością ponad 50,000, nie wszystkie mają właściwe urządzenia wodociągowe. Z dwunastu miast tej grupy zaledwie 7 posiada wodociągi pełne, a jedno miasto — wodociąg częściowy. W mniejszych miastach jest jeszcze gorsza sytuacja. Z liczby 34 miast z ludnością od

20 — 50 tysięcy zaledwie 9 (25,7%) ma centralne wodociągi, dwa miasta — wodociągi częściowe. Z pośród 58 miast z ludnością od 10 — 20.000, tylko 11 (19%) miast posiada wodociągi centralne, a pięć — wodociągi częściowe. Wśród 145 miast z ludnością od 5 — 10.000 już tylko 22 (15,1%) miasta posiadają pełne wodociągi i 9 miast — wodociągi częściowe. Najmniejsze miasta z ludnością poniżej 5.000 stoją pod względem zaopatrzenia w wodę najgorzej, na 366 tych miast zaledwie 27 (7,4%) posiada pełne wodociągi i 12 (3,3%) — wodociągi częściowe.

Ludność Woj. Śląskiego, zwłaszcza części przemysłowej, jest lepiej zaopatrzona w wodę zapomocą dwu wodociągów grupowych: państwowego i powiatowego katowickiego, które zaopatrują nie tylko miasta, ale i wiele gmin. Jest to jednak sprawa o specjalnem znaczeniu. Byt wodociągu państwowego jest zagrożony przez konwencję górnośląską, zawartą między Polską a Niemcami w Genewie w r. 1922. W roku 1937 Polska traci prawo do tego wodociągu. Budowa więc nowego wodociągu na Górnym Śląsku musi być uznana za sprawę niezmiernie pilną.

Z pracy inż. Piotrowskiego wnioskujemy także, że jeszcze gorzej, niż zaopatrywanie miast w wodę, przedstawia się usuwanie z nich ścieków. Na 615 miast bez Woj. Śląskiego kanalizację jednolitą posiadają 33 miasta (5,4% ogólnej liczby miast i 31,8% ogółu ludności miast) i kanalizację częściową przeważnie nieracjonalną, ma 69 miast (11,2% ogólnej liczby miast i 13,6% ogółu ludności miast). Z pośród 33 miast z kanalizacją planową 9 miast większych posiada kanalizację ogólnie spławną, 13 miast przeważnie mniejszych — kanalizację rozdzielczą, trzy miasta zaś — kanalizację częściowo ogólnospławną, częściowo rozdzielczą. Oczyszczanie ścieków, przeważnie niedostateczne, odbywa się w 22 miastach z liczby 33 miast z pełną kanalizacją. W 73 przypadkach surowe ścieki są spuszczone wprost do rowów, strumyków, rzek i innych zbiorników wód naturalnych. Oczyszczanie ścieków stosowane jest prawie wyłącznie w Woj. Poznańskim i Pomorskim, w których jest też najwięcej miast z racjonalną kanalizacją. W województwach, należących do b. zaboru rosyjskiego, żadne miasto (za wyjątkiem Warszawy) nie posiadało w roku 1924 prawidłowej kanalizacji. Około 26 miast spuszcza swe ścieki do Wisły i jej dopływów, nie stosując żadnego oczyszczania. Z tych danych wynika, że dziedzina kanalizacji wymaga u nas jeszcze wielkich wysiłków.

Zawdzięczając temu, że autor pracy wprowadził do kwestionariusza ankiety rubrykę z datą wybudowania wodociągu i kanalizacji, możemy z jego danych przynajmniej w przybliżeniu stwierdzić, jaki był stan liczebny urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w pierwszym roku Niepodległości Państwa Przyjawszy, że wszystkie prawie miasta, wymienione w pracy, posiadały już wodociągi w r. 1918 (uwzględniam nie tylko miasta, które nadesłały szczególne dane.

ale i te, które nadesłały dane częściowe, lub odpowiedzi już podczas druku pracy), otrzymamy następującą tablicę, w której rubryki trzecia i piąta odpowiadają stanowi rzeczy w r. 1918.

Województwa	Liczba miast 630	Wodociągi		Kanalizacja	
		3	4	5	6
Warszawa	1	1	1	1	1
Warszawskie	59	5	4	3	12
Łódzkie	45	1	4	2	2
Kieleckie	39	3	8	3	3
Lubelskie	33	1	1	1	2
Białostockie	49	2	3	—	2
Wileńskie	14	1	1	1	1
Nowogródzkie	8	1	1	—	—
Poleskie	17	—	—	—	1
Wołyńskie	19	2	3	—	—
Poznańskie	118	36 (30,5 ⁰ / ₀)	33	42 (35,6 ⁰ / ₀)	38
Pomorskie	33	23 (69,8 ⁰ / ₀)	20	19 (57,5 ⁰ / ₀)	14
Krakowskie	53	20 (37,8 ⁰ / ₀)	13	11 (20,8 ⁰ / ₀)	14
Lwowskie	61	10 (16,4 ⁰ / ₀)	5	21 (34,4 ⁰ / ₀)	23
Stanisławowskie	28	4	3	3	8
Tarnopolskie	35	5	0	8	7
Śląskie	18	6 (mało nadesł. odpowiedzi)	10	14 (78 ⁰ / ₀)	10

Liczby miast zaczerpnięto z rocznika statystyki Rzeczypospolitej Polskiej (1928). Wszystkie dane liczbowe dotyczą miast, posiadających również i częściowe urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne. Liczby w rubrykach 4-ej i 6-ej niniejszej tablicy są oparte na ankiecie, przeprowadzonej przez Biuro Związku Miast Polskich, w r. 1926 i 1927 (na ankietę odpowiedziało 569 miast, a więc 90,5% ogółu miast). Porównanie liczb w rubrykach 3 i 4 oraz w rubrykach 5 i 6 daje prawo do przyjęcia tezy, że dziesięciolecie od 1918 do 1928 r. nie przyniosło prawie żadnego postępu pod względem liczby nowozbudowanych urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych. Jeżeli dla pewnych województw liczby w rubryce 3 wypadły większe, niż w 4, lub w 5 większe niż w 6, to można to jedynie wytłumaczyć niedostatecznością i niedokładnością obu przytoczonych źródeł czerpania danych, ale dla tych przypadków, gdzie liczby

w rubryce 4 są większe niż w 3, oraz w 6 większe niż w 5, można mieć pewność, że zwiększone liczby są rzeczywistym wskaźnikiem rozwoju wodociągów i kanalizacji (patrz wodociągi dla województw: Łódzkiego, Kieleckiego, Białostockiego, Wołyńskiego i Śląskiego, oraz kanalizacje dla województw: Warszawskiego, Lubelskiego, Białostockiego, Poleskiego, Krakowskiego, Lwowskiego i Stanisławowskiego).

Opracowanie nowej szczegółowej ankiety jest konieczne, a przeprowadzenie jej winno być w ten sposób dokonane, aby wszystkie miasta odpowiedź nadesłały. Prawdopodobnie najpewniejsze dane liczbowe, dotyczące urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, będą wkrótce zebrane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Związek Miast Polskich. Polskiemu Instytutowi Wodociągowo - kanalizacyjnemu pozostanie wtedy opracowanie na tej podstawie szczegółowych danych co do wodociągów i kanalizacji, podobnie, jak to częściowo uczynił w pracy inż. Piotrowski.

Na podstawie tejże pracy obliczyć można w procentach, w jakim stopniu ludność miast poszczególnych województw była w r. 1924 obdłużona przez wodociągi i kanalizacje pełne lub częściowe. Wyniki przedstawia następująca tabela:

Województwa	Wodociągi		Kanalizacje	
	pełne	częściowe	pełne	częściowe
Warszawskie	6,3	7,8	—	14,8
Łódzkie	1,2	—	—	6,5
Kieleckie	1,2	8,6	—	3,2
Lubelskie	27	—	—	27
Białostockie	36	—	—	—
Wileńskie	85	—	85	—
Nowogródzkie	13,3	—	—	—
Poleskie	—	—	—	—
Wołyńskie	—	7,8	—	—
Poznańskie	73	0,2	55	14,2
Pomorskie	80	2,4	68	8,5
Krakowskie	65	5,9	48	17,8
Lwowskie	45	10,3	37	31,6
Stanisławowskie	—	12,8	—	17,4
Tarnopolskie	4,5	10,3	2,6	24

Z zestawienia tego jest widoczne, że pod względem obsłużenia ludności miejskiej pełnemi wodociągami na pierwszym miejscu stoi Województwo Wileńskie, później idą województwa Pomorskie, Poznańskie, Krakowskie, Lwowskie, Białostockie i t. d. Ta sama kolejność zostaje zachowana także w stosunku do pełnej kanalizacji. Wysokie liczby dla Wileńszczyzny tłumaczą się tem, że większa część ludności miejskiej mieszka w samym Wilnie, gdzie jest wodociąg i kanalizacja, natomiast wysokie liczby w innych województwach, a szczególnie na terenie b. zaboru niemieckiego, świadczą o tem, że tam nawet wiele małych miast posiada wodociągi i kanalizację.

W ostatnich latach rozpoczęto wykonanie kilku większych projektów wodociągowo - kanalizacyjnych. Od roku 1925 firma amerykańska Ulen & Company prowadzi budowę wodociągu i kanalizacji w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie, a ostatnio także w kilku miastach Zagłębia Dąbrowskiego. W tym samym czasie Magistrat m. Łodzi przystąpił do budowy kanalizacji, która jest w pełnym biegu, również w roku 1927 wybudowano wodociąg państwowy w Ciechocinku. Są to jednak pojedyncze wypadki, które giną w morzu potrzeb całego Państwa. W roku zeszłym powstała w Warszawie przy współudziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych specjalna instytucja naukowo - społeczna pod nazwą „Polski Instytut Wodociągowo - kanalizacyjny”, która dzięki współpracy z Rządem zdołała już wyrzec pewien wpływ na lepsze kształtowanie się rozwoju urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych.

Stan zaopatrzenia w wodę mniejszych miejscowości oraz wsi nie wszędzie jest zadawalający. W roku 1927 było w Polsce jeszcze 615 miejscowości, które wcale nie posiadały studzien, jak wynika z poniższej tabelki: (na podstawie danych Departamentu Służby Zdrowia).

Województwo	Ogólna liczba miejscowości zamieszkałych	Liczba miejscowości niemających studzien	Stosunek 3 do 2
1	2	3	4
Wileńskie	6 957	219	3,15 ^c / ₀
Kieleckie	9,504	144	1,52
Nowogródzkie	6,307	64	1,01
Białostockie	7,683	66	0,86
Lubelskie	8,031	58	0,72
Wołyńskie	4,425	13	0,29
Tarnopolskie	1,702	5	0,29
Warszawskie	13,904	31	0,22
Poleskie	4,110	5	0,12
Pomorskie	5,560	6	0,11
Lwowskie	3,165	2	0,06
Krakowskie	2,110	1	0,06
Łódzkie	8,867	1	0,01

Najwięcej miejscowości bez studzien mają Województwa Wileńskie i Kieleckie, w Województwach Poznańskim i Śląskim studnie są wszędzie.

Dzięki wydanym zarządzeniom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stan ten winien ulec szybkiej poprawie. Wogóle liczba studzien nie odpowiada potrzebom ludności, a przeważającym typem studni miejskiej i małomiasteczkowej jest studnia kopana, przeważnie płytka i niehigieniczna.

Interesujące dane znajdujemy w sprawozdaniu Woj. Nowogródzkiego o studniach ze stycznia r. 1926. Województwo to posiadało w ewidencji 35,649 studzien, w tem studzien wierconych 488 (1,4%), studzien kopanych 35,161 (98,6%); 90% studzien kopanych posiadało cembrowinę drewnianą, 73% było nieochronione zgóry, a 62% miało przynoszone wiadro. Liczby te wskazują wyraźnie, jak wielkie niebezpieczeństwo nastroczają u nas studnie pod względem zdrowotnym. Inne województwa wschodnie najprawdopodobniej dałyby wyniki nie lepsze. Jednak w roku ostatnim stan studzien w całej Polsce uległ zmianie na lepsze. Również liczba ustępów wzrosła w ostatnim czasie dość znacznie. Władze administracyjne prowadzą akcję, aby każdy dom mieszkalny, zarówno w mieście, jak i na wsi, był zaopatrzony w ustęp. W miastach cel ten został już do pewnego stopnia osiągnięty, gdyż w październiku 1928 r. stwierdzono, że od października r. ub. liczba ustępów w miastach wzrosła mniej więcej o 20%. Na wsi nastąpiła znaczna poprawa pod tym względem, w tym samym okresie czasu liczba ustępów wzrosła o całe 63%. W październiku roku 1927 przypadało na 100 domów mieszkalnych po wsiach 39 ustępów, w końcu roku bieżącego już 63.

Ustawodawstwo.

W marcu r. 1928 zostały wydane dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ustaw Nr. 32): 1) o zaopatrywaniu ludności w wodę i 2) o usuwaniu nieczystości i wód opadowych.

Do czasu wydania powyższych rozporządzeń, mających moc ustawy, kierowano się w sprawach zaopatrzenia w wodę, i usuwania nieczystości przepisami b. państw zaborczych, które nie odpowiadały potrzebom doby dzisiejszej. Należało więc zwrócić uwagę przede wszystkim na prawne ujęcie zasad sanitarno - technicznych w wymienionych działach. Czynią to nowe rozporządzenia, przy których opracowaniu korzystałem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z licznych źródeł obcych, mając jednak na względzie, że rozporządzenia te muszą różnić się z powodu odmiennych warunków w Polsce od ustaw zagranicznych, odpowiadając jednak nowoczesnym prądom i wymaganiom nauki.

Rozpatrzmy pokrótce poniższe rozporządzenia.

a) Rozporządzenie o zaopatrywaniu ludności w wodę.

Piecza nad należytem zaopatrzeniem ludności w wodę do picia i do potrzeb gospodarczych należy do obowiązku gmin. Obowiązki są dwojakie: nadzorcze oraz bezpośrednio związane z budową urządzeń do zaopatrywania w wodę. Rozporządzenie wprowadza ważne dla Polski wymaganie, aby woda do picia w miejscu jej czerpania odpowiadała określonym warunkom fizycznym, chemicznym i bakteriologicznym, oraz że tym samym warunkom winna odpowiadać woda, używana do celów gospodarstwa domowego, do wyrobu i w związku z wyrobem, artykułów spożywczych, w wytwórniach tych artykułów, do wyrobu lodu, oraz woda w zakładach kąpielowych publicznych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powołało już w r. 1927 specjalną komisję przy Państwowym Zakładzie Higieny dla ustalenia metod badania wody i norm do jej oceny. Biorąc udział w tej komisji, mogę się najlepiej przekonać, ile trudności mamy do przezwyciężenia, zanim pierwsza część pracy, dotycząca badań bakteriologicznych, zostanie ukończona. Najprawdopodobniej już w roku przyszłym komisja zakończy swe prace, które posłużą za podstawę do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o warunkach, jakim winna odpowiadać woda.

W celu utrzymania wody w stanie, wymaganym przez projektowane rozporządzenie wykonawcze, gminy powinny wprowadzić badania jej prób w miejscach: a) ujęcia, b) wypływu z urządzeń do oczyszczania, oraz c) czerpania wody z sieci wodociągowej, studzien lub ujęć źródłanych.

W związku z tem wodociągi miejskie winny posiadać swoje własne laboratoria, gdzie woda winna podlegać całkowitemu badaniu, przyczem badania, wykonywane codziennie, należałoby ograniczyć do sposobów prostych i dostępnych, któreby jednak dawały tę niezbędną podwójną gwarancję: a) by spożywca otrzymał bezpieczny produkt, b) by kierownik zakładu był pewien swej pracy i sprawności instalacji. Dotychczasowe stosunki w zakresie badania wody są u nas nieuregulowane i bardzo różnorodne, a wymagania nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zmierzają między innemi do uporządkowania tej tak zasadniczej dla zdrowia ludności sprawy.

Zarówno same urządzenia, jak i sposób korzystania z nich wymagają szczegółowych wskazań sanitarnych, które nie mogły być umieszczone w rozporządzeniu, mającym moc ustawy, gdyż wskazania te mogą ulegać zmianom z biegiem czasu i z rozwojem nauki. Z tego tytułu nowe rozporządzenie nadaje Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych prawo wydawania rozporządzeń wykonawczych. Kilka z tych rozporządzeń jest już w opracowaniu.

Rozporządzenie wymaga, aby przed rozpoczęciem budowy sieci wodociągowej projekt był zatwierdzany przez właściwe władze państwowe, które

są dla miast z ludnością powyżej 25,000 mieszkańców — Ministerstwo Robót Publicznych w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych; dla miast innych — wojewódzkie władze administracji ogólnej. W zasadzie budowa i utrzymanie wodociągów dla użytku publicznego stanowi wyłączne prawo gmin, może być jednak przez nie odstępowane osobom trzecim prawnym lub fizycznym. W przypadkach zaprowadzenia państwowej sieci wodociągowej zezwolenie gmin jest zbędne. Nadanie wyłącznego prawa budowy wodociągu gminom, których budżety są zatwierdzane, daje pewność, że wysokość opłat za wodę nie będzie wygórowana.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych wyznaczy gminom termin do przedłożenia projektów urządzeń wodociągowych celem zatwierdzenia przez właściwe władze, jak również termin rozpoczęcia budowy urządzeń tych według zatwierdzonego planu. Postanowienie to dotyczy również gmin, mających urządzenia wodociągowe tylko na części swych obszarów. Do czasu zaprowadzenia w poszczególnych gminach wystarczających urządzeń wodociągowych, gminy te są obowiązane budować i utrzymywać studnie publiczne w liczbie, odpowiadającej potrzebom ludności; termin pobudowania studzien określa właściwe władze nadzorcze, z tem jednak, że termin ten nie może być dłuższy nad lat dwa, bowiem studnie w osiedlach, nieposiadających wodociągów, są elementarnym warunkiem ochrony zdrowia ludności.

Jeżeli gmina po upływie roku od wyznaczenia terminu nie przystąpi do wykonania projektów oraz robót budowlanych, władza nadzorcza jest uprawniona do wstawienia do jej budżetu potrzebnej na te cele sumy. Ma to na celu przyspieszenie wykonania urządzeń wodnych. Wyznaczenie terminu sporządzenia projektów będzie ważne i równoznaczne z wywarcie nacisku na gminy w kierunku zaprowadzenia wodociągów. W miarę tego, jak gminy nabierają uświadczenia co do potrzeb zdrowotnych, będą się starały o wcielenie w życie sporządzonych projektów, które mają nieraz wartość na wiele lat naprzód. Szczegółowe plany urządzeń wodociągowych powinny być sporządzane na podstawie prawomocnego planu zabudowy, o ile taki plan istnieje. Nie można nie doceniać również wielkiego znaczenia propagandowego wymienionych postanowień. W drodze przepisów miejscowych (uchwalanych przez same gminy i zatwierdzanych przez władze nadzorcze) może być nałożony na właścicieli nieruchomości obowiązek przyłączenia nieruchomości do sieci wodociągowej, gminnej i określony sposób pokrycia kosztów tego przyłączenia, oraz mogą być ustalone zasady, warunki ogólne i techniczne takiego przyłączenia i ustanowione opłaty za pobór wody. (Przymus połączeń jest konieczny ze względów zdrowotności publicznej, jak również ze względu na interesy gminy, która wybudowała urządzenie wodociągowe).

Sieć wodociągowa winna być dostatecznie zabezpieczona przed wszelkiem zanieczyszczeniem; również tereny, na których znajdują się ujęcia wody, oraz tereny wodonośne dla wodociągów gruntowych winny być przez gminę zabezpieczone od wszelkich zanieczyszczeń, mogących wpłynąć na własności wody w sposób szkodliwy, lub mogący być szkodliwym dla zdrowia (bardzo ważne z punktu widzenia higieny).

b) Rozporządzenie o usuwaniu nieczystości i wód opadowych.

Do obowiązku gmin należy również piecza nad należytym usuwaniem nieczystości i wód opadowych. Czynności, związane z wykonaniem tego obowiązku, są dwojakie: 1) nadzorcze oraz 2) bezpośrednio związane z budową odpowiednich urządzeń. Dotyczące punktu 2-go czynności polegają na: a) budowie w miejscowościach, liczących powyżej 25,000 mieszkańców, urządzeń kanalizacyjnych oraz urządzeń do oczyszczania ścieków (co jest ważne ze względu na stan zanieczyszczenia naturalnych zbiorników wody), b) zaprowadzeniu w miejscowościach, liczących poniżej 25,000 mieszkańców, sposobów zbierania, przechowywania i usuwania nieczystości, zapewniających gminie utrzymanie czystości gleby, wód i powietrza, oraz dopilnowaniu, aby fabryki w razie potrzeby zastosowały odpowiednie urządzenia do odprowadzania i oczyszczania swoich ścieków.

Ułga ta dla mniejszych gmin jest konieczna, gdyż są one zazwyczaj za mało zasobne, by zdobyć się już dziś na budowę kanalizacji, inne zaś sposoby usuwania nieczystości dadzą się zastosować także ze stosunkowo dobrym skutkiem.

We wszystkich gminach winny być zaprowadzone w dostatecznej liczbie publiczne i prywatne urządzenia do zbierania śmieci i odpadków, w gminach z ludnością powyżej 10,000 należy więc do ich obowiązków usuwanie śmieci i odpadków z poszczególnych posesyj, gdyż gminy takie mogą się już zdobyć na odpowiednią organizację i niezbędny tabor. Do obowiązków gmin należy także wyznaczanie terenów, na które powinny być usuwane nieczystości i śmiecie, oraz określenie sposobów ich usuwania, co ma znaczenie szczególnie dla mniejszych miejscowości, gdzie bez wprowadzenia wymienionego wymagania nie można utrzymać ogólnego porządku sanitarnego. Instytucje wojskowe, dające zazwyczaj dużą ilość nieczystości, których usuwanie przerastałoby możliwości gminy, regulują sprawę tę we własnym zakresie w porozumieniu z zarządem gminy (przeważnie posiadają własny tabor).

W gminach, leżących całkowicie lub częściowo w granicach uzdrowiska, w założeniu urządzeń kanalizacyjnych dla uzdrowiska winna wziąć udział finansowy także sama gmina, gdyż ona w pierwszym rzędzie ciągnie korzyści z tych urządzeń, prócz korzyści materialnych, jakie jej daje współistnienie z uzdrowiskiem o charakterze użyteczności publicznej. Z tych względów roz-

porządzenie słusznie zastrzega, że Ministrowi Spraw Wewnętrznych przysługuje prawo w drodze zarządzeń nakładać na poszczególne gminy, leżące całkowicie lub częściowo w granicach uzdrowiska, obowiązek założenia lub przyczynienia się do założenia urządzeń kanalizacyjnych bez względu na liczbę mieszkańców.

Zarówno same urządzenia, jak i sposób korzystania z nich, oraz warunki, jakim powinny odpowiadać ścieki, nadające się do bezpośredniego wpuszczania do zbiorników wód powierzchniowych i do ziemi, wymagają szczegółowych wskazań w formie wykonawczych przepisów sanitarnych, z których jedno o ustępach, gnojowiskach, kompostarniach i zbiornikach śmieci jest już w opracowaniu.

W celu przyspieszenia akcji uzdrowotnienia osiedli nowe rozporządzenie nadaje prawo Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Robót Publ. wyznaczania terminów sporządzania projektów urządzeń kanalizacyjnych i do oczyszczania ścieków, dla ich przedłożenia do zatwierdzenia właściwym władzom, jak również terminów rozpoczęcia budowy urządzeń według zatwierdzonego projektu. Postanowienie niniejsze dotyczy również gmin, mających kanalizację tylko na części swych obszarów.

Dla gmin o ludności poniżej 25,000 oraz w przedmiocie zaprowadzenia urządzeń do zbierania śmieci i odpadków, terminy wykonania urządzeń określać będą właściwe władze nadzorcze.

Przed rozpoczęciem robót przy budowie urządzeń kanalizacyjnych i do oczyszczania ścieków wymagane jest zatwierdzenie projektów przez Ministerstwo Robót Publicznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych ze względu na wymogi sanitarne. Urządzenia do zbierania, przechowywania i usuwania nieczystości o charakterze publicznym, w miejscowościach z ludnością poniżej 25,000, wymagają zatwierdzenia wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, odnośnie zaś urządzenia prywatne — tylko zezwolenia zarządu gminy po stwierdzeniu, że odpowiadają one wymaganiom obowiązujących przepisów. Starano się w ten sposób wprowadzić w procedurze zatwierdzania jak największą decentralizację i uproszczenie.

Podobnie, jak i w zakresie wodociągów, wprowadza się przymus połączenia nieruchomości, zabudowanych domami mieszkalnymi lub budynkami użyteczności publicznej, z siecią kanalizacyjną. W nieruchomościach, zabudowanych domami mieszkalnymi lub użyteczności publicznej, powinny być pobudowane ustępy do użytku ogólnego mieszkańców, jeżeli w domach tych są mieszkania, nie mające osobnych ustępów. W nieruchomościach tych powinny być urządzone zbiorniki do śmieci i odpadków gospodarczych. Rozporządzenie przewiduje, że we wszystkich gminach, w gmachach publicznych mają być urządzone wewnątrz ustępy dla użytku interesantów (postanowienie to należy ro-

zumieć w tym sensie, że dotyczy ono w pierwszej linji nowowznoszonych gmachów publicznych; o ile w bliskości gmachu będzie pobudowany ustęp publiczny, w gmachu takim ustępy dla interesantów nie są wymagane), oraz ustępy publiczne na placach i ulicach, w miarę możliwości pod ziemią (wskazane ze względów estetycznych oraz ze względu na ewentualną obronę gazową).

Strona finansowa.

Brak odpowiednich funduszków tamuje głównie budowę urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych w Polsce. Całkowite koszty budowy stanowiłyby dla miast sumę, dochodzącą do 1-go miljarda złotych (według inż. C. Klarnera „Technik sanitarny Nr. 1 1928), suma ta oczywiście byłaby rozłożona na szereg lat. Jeżeli przyjąć, że kanalizację właściwą muszą mieć tylko miasta z ludnością powyżej 25,000 mieszkańców (zgodnie z rozp. Prez. Rzpl. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych), a miast takich w Polsce jest zaledwie 40, w tem przynajmniej połowa ma już kanalizację, ogólne koszty urządzeń usuwania ścieków wypadną dla miast nieco mniejsze. Przytoczone rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrywaniu ludności w wodę i usuwaniu nieczystości nie poruszają strony finansowej, gdyż w okresie ich wydania, pełnomocnictwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej miały pod tym względem zakres ograniczony. Pierwotny jednak projekt ustawy o zaopatrywaniu ludności w wodę, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia) kilka lat temu wprowadził w art. od 17 -- 24 następujące postanowienia o charakterze finansowym:

Art. 17. Dla uzyskania funduszków, niezbędnych dla spełnienia obowiązków, które wypływają z niniejszej ustawy, ciała samorządowe mają prawo:

1) nakładać specjalne podatki, dodatki do podatków i opłaty na mieszkańców,

2) zaciągać pożyczki w instytucjach prywatnych, poparte poręką Państwowego Funduszu Wodnego (art. 20),

3) otrzymywać pożyczki długoterminowe niskoprocentowe oraz zapomogi z Państwowego Funduszu Wodnego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Zyski, otrzymane z urządzeń wodnych, mogą być użyte tylko dla ulepszenia zaopatrywania w wodę i usuwania ścieków.

Art. 18. W celu udzielania poręki, pożyczek i zapomóg ciałom samorządowym na przeprowadzenie urządzeń do zaopatrywania ludności w wodę do użytku wewnętrznego i do celów gospodarstwa domowego zostaje utworzony przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Państwowy Fundusz Wodny.

Art. 19. Państwowy Fundusz Wodny składa się: 1) z sum, wynoszących 5% zasadniczych i dodatkowych składek, pobieranych przez Polską Dy-

rekcję Ubezpieczeń Wzajemnych i inne towarzystwa ubezpieczeń od ognia tytułem ubezpieczenia nieruchomości i ruchomości od ognia; 2) z grzywien ściąganych na całym obszarze Państwa za przekroczenia przepisów niniejszej ustawy, jako też rozporządzeń i zarządzeń, na jej podstawie wydanych; 3) z zasiłków ze strony Skarbu Państwa, wstawianych do budżetu Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych.

Uwaga: Składki, pobierane przez instytucje ubezpieczeniowe tytułem ubezpieczenia nieruchomości i ruchomości od ognia, wyniosły według danych Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w roku 1925 około 100 milionów złotych, a więc 5% tego stanowiłoby około 4 milionów złotych, jako główna podstawa funduszu, gdyż prawdopodobnie inne zasiłki ze strony Skarbu Państwa, ani grzywiny, nie mogłyby dać poważniejszej sumy.

Art. 20. Państwowym Funduszem wodnym zarządza Komisja Państwowego Funduszu Wodnego, której przewodniczącym jest Minister Spraw Wewnętrznych lub osoba, przezeń wyznaczona. Członkami tej Komisji są dwaj przedstawiciele Min. Spr. Wewn., po jednym przedstawicielu Ministerstw: Robót Publicznych i Skarbu, mianowani przez odnośnych Ministrów, oraz jeden przedstawiciel Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Art. 21. Wysokość poręki, przyznanej przez Komisję Państwowego Funduszu Wodnego, nie może przekroczyć dziesięciokrotnej wysokości wpływów rocznych tegoż Funduszu. Na ubezpieczenie strat, mogących wyniknąć z poręki, przeznaczają się $\frac{1}{5}$ część wymienionej kwoty. Pożyczki, na które Komisja Państwowego Funduszu Wodnego obejmuje porękę, posiadają bezpieczeństwo pupilarne.

Art. 22. Udzielone pożyczki zwracane będą Państwowemu Funduszowi Wodnemu w ratach, umarzających pożyczkę. Wysokość rat, okres umarzania pożyczki i inne warunki na jakich przyznane będą, poręka pożyczki i zapomogi, w szczególności sposób wypłaty pożyczek, określa komisje Państwowego Funduszu Wodnego w każdym poszczególnym wypadku.

Art. 23. Komisja Państwowego Funduszu Wodnego sprawuje nadzór nad wykonaniem warunków, na jakich przyznane zostały poręka, pożyczki lub zapomogi.

Art. 24. Warunki ogólne przyznawania poręki, pożyczek i zapomóg, jak również sposób wykonywania nadzoru — określi instrukcja, wydana przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Robót Publicznych.

Jest bardzo wskazane, aby wkrótce została opracowana specjalna ustawa o Funduszu Wodnym, która weźmie pod uwagę wyżej przytoczone postulaty. Nie chodzi tu o stworzenie wielkiego kapitału, któryby wystarczył na całkowitą budowę urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, chodzi raczej o fundusz

dla udzielania przedewszystkiem pożyczek i zapomóg na zapoczątkowanie i ułatwienie tej budowy, a więc i zachęcenie do dalszej akcji. Możliwe, że kwestja ta znajdzie rozwiązanie w ramach ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Nasuwa się jeszcze inne rozwiązanie. W roku 1927 wyszło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ust. Nr. 50 poz. 448) o utworzeniu komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego oraz częściowej zmianie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i częściowej zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne. Artykuł pierwszy tego rozporządzenia brzmi: „Tworzy się komunalny fundusz pożyczkowo - zapomogowy. Z funduszu tego udzielane będą oprocentowane lub bezprocentowe pożyczki gminom miejskim, wydzielonym z powiatowego związku komunalnego, oraz powiatowym związkom komunalnym na potrzeby własne tychże związków, względnie także na potrzeby gmin wiejskich i gmin miejskich, niewydzielonych z powiatowego związku komunalnego. Z sum, powstałych z oprocentowania powyższych pożyczek, udzielane będą nadto w wyjątkowych wypadkach wymienionym związkom komunalnym zwrotne zapomogi.

Na rzecz komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego potrąćane będzie w roku budżetowym 1927/28 — 5%, zaś w latach następnych — 10% wpływów z dodatków komunalnych do państwowych podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji, przypadających związkom komunalnym na podstawie art. 10 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747), zmienionego częściowo przez art. 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym (Dz. Ust. Nr. 32 poz. 289), oraz 80-groszowego dodatku komunalnego, objętego opłatą skarbową od litra stuprocentowego spirytusu, przypadającego na podstawie art. 20 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej powiatowym związkom komunalnym i gminom miejskim.

W rozporządzeniu wykonawczem oznaczona zostanie instytucja bankowa, w której będzie ulokowany wyżej wymieniony fundusz, warunki lokaty tego funduszu, stopa procentowa od udzielanych pożyczek oraz warunki i tryb postępowania przy udzielaniu związkom komunalnym pożyczek i bezzwrotnej zapomogi”.

Z treści niniejszego rozporządzenia wynika, iż z przytoczonego funduszu komunalnego mogą być udzielane pożyczki także na budowę urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, część tego funduszu może być również przelana na Fundusz Wodny.

Na potrzebę utworzenia Państwowego Funduszu Wodnego wskazuje choćby przykład następujący. Rada Miejska miasta Nowogródka uchwaliła we

wrześniu roku bieżącego przystąpienie do przedwstępnych robót, związanych z projektowaną budową wodociągu miejskiego. Roboty te będą polegać na zbadaniu możliwości oparcia urządzenia wodociągu na studniach wierconych. W tym celu Magistrat zamierza wybudować próbne studnie, określić ich wydajność oraz zbadać ilość przepływu w strumyku pod Nowogródkiem. Wydatki, połączone z przeprowadzeniem powyższych studjów, wyniosą według obliczeń około 100,000 złotych. Niestety, wydatki te przekraczają siły finansowe miasta, które ma jeszcze ogromne potrzeby pod względem przeprowadzenia regulacji, zaprowadzenia bruków na ulicach, budowy szkół i t. d., a w dodatku zamknęło rok budżetowy 1927/28 deficytem i jest zadłużone. Ponieważ budowa studzien na posesjach jest utrudniona z powodu znacznego wzniesienia terenu, a obecny stan liczebny studzien jest niewystarczający, powstaje nagle potrzeba budowy wodociągu, który dla Nowogródka, jako miasta wojewódzkiego, ma pierwszorzędne znaczenie. To też Magistrat tego miasta ubiega się o przyznanie mu bezzwrotnej zapomogi w wysokości 30,000 zł. na przedwstępne roboty wodociągowe. Takich przykładów możnaby przytoczyć wiele.

Były Minister inż. C. Klarner w artykule pod tytułem „Urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne w miastach polskich, jako zagadnienie gospodarcze i finansowe” (Technik sanitarny Nr. 1 1928) mówi: „Dla planowego przeprowadzenia inwestycji miejskich w zakresie kanalizacji i wodociągów proponujemy utworzenie specjalnego funduszu pod nazwą „Miejski fundusz inwestycyjny dla robót wodociągowo - kanalizacyjnych” i nadanie temu funduszowi charakteru jednostki prawnej, której prawa i obowiązki byłyby oparte na ustawie. Środki obrotowe Fundusz otrzymywałby z trzech źródeł: z budżetów komunalnych, od ogólnych towarzystw asekuracyjnych, z dotacji państwowych. Komuny miejskie miałyby obowiązek corocznie wpłacania do Funduszu określonych ustawowo wkładek — w wysokości powiedzmy 4% od sumy swoich budżetów. Od należenia do tego Funduszu byłyby wolne te miasta, które już posiadają własne urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne i które wobec tego nie miałyby potrzeby korzystania z Funduszu.

Gdybyśmy wyszli z założenia, iż budżety miast polskich wynoszą 450 milionów złotych, łącznie z budżetem m. Warszawy w wysokości 130 milionów zł., powyższe źródło dostarczy około 12 milionów, czyli sumę, która zdecyduje o niezwłocznej stopniowej realizacji problemu zaopatrzenia miast w wodociągi i kanalizację.

Inż. Klarner spodziewa się ze składek asekuracyjnych osiągnąć sumę, dochodzącą do 3 milionów zł. rocznie, oraz uważa, że Państwo winno przyczynić się do wykonania miejskich inwestycji przez wpłatę do Funduszu 20% od sumy dokonanych przy udziale Funduszu robót (ze względu na wpływy do Skarbu Państwa z tytułu powiększonego obrotu towarowego przy wykonywaniu

robót). Wydaje się wątpliwe, czy wskazane jest, aby gminy oddawały 4% od sumy swych budżetów do Funduszu Wodnego z tem, aby ubiegać się o otrzymanie pożyczki z tego samego Funduszu. Pozostałe propozycje są zupełnie zgodne z postanowieniami przytoczonego na początku niniejszego rozdziału projektu ustawy o zaopatrywaniu ludności w wodę. Powyższe uwagi nie zamykają drogi do innych możliwości finansowych. Ze względu na wielką wagę sprawy pożądané jest, aby na ten temat rozwinęła się poważna dyskusja celem jak najprędzszego ustalenia zasad nowej ustawy, której potrzeba daje się dziś żywo odczuwać.

Stan obecny i zasadnicze potrzeby.

Już wskazywałem, że główną przeszkodą w miastach w kierunku jak najszybszego zrealizowania rozporządzeń o zaopatrywaniu ludności w wodę i usuwaniu nieczystości jest brak odpowiednich środków, względem trudności otrzymania kredytów w bankach. Dla sprostania nowym zadaniom, gminy będą musiały stopniowo podwyższać swe budżety na cele inwestycyjne, a gminy, słabsze finansowo, mogłyby liczyć na pomoc ze strony Funduszu Wodnego.

Dzięki akcji władz administracyjnych, umocnionej przez wydanie podstawowych przepisów prawnych, daje się obecnie wyczuwać silne dążenie miast do zaprowadzenia urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych. Utworzenie w roku 1927 Polskiego Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego, który grupuje pracę nad całokształtem robót wodociągowych i kanalizacyjnych pod względem naukowym, organizacyjnym i technicznym, przychodzi w samą porę. Liczne miasta zwróciły się już do Instytutu, a mianowicie: 1) miasto Będzin — o sporządzenie projektu wodociągu; projekt sporządzony został już zatwierdzony, obecnie są opracowywane jego szczegóły. Z wiosną roku 1929 miasto przystąpi do zakładania sieci wodociągowej; narazie budują się filtry systemu Puech - Chabala. 2) Miasta Białystok i Kępno — o opracowanie projektu kanalizacji. 3) Miasto Brodnica o przeprowadzenie inspekcji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. 4) Miasta Łomża, Pakość, Łuck i Siedlce — o opracowanie projektu wodociągów. 5) Miasto Chełmno — wydanie opinii w sprawie instalacji filtrów odżelaziających dla miejskiego zakładu wodociągowego oraz o przeprowadzenie inspekcji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. 6) Miasto Kruszwica — o sporządzenie projektu wodociągu i kanalizacji. 7) Miasto Krotoszyn — o ocenę sporządzonego projektu kanalizacji. 8) Osada Sławków — o zaopiniowanie projektu wodociągu. 9) Miasto Mogilnica, Pułtusk i Włodawa — o opinię w sprawie zaopatrzenia miasta w wodę.

Wymienione miasta zwracały się do Instytutu w sprawie udzielenia opinii nie tylko pod względem technicznym, ale i pod względem celowości i rentowno-

ści. W kilku wypadkach Instytut stał się także doradcą Banku Gospodarstwa Krajowego. Jest widoczne, że zakres pracy nowej placówki technicznej rozszerza się wydatnie i że w ciągu kilku lat będzie mogła ona wydać poważne rezultaty. Miasta niezawsze zużytkowują racjonalnie fundusze inwestycyjne, powstaje więc potrzeba przyjscia im z pomocą, jakiej może im dostarczyć Polski Instytut Wodociągowo - Kanalizacyjny w postaci rzeczoznawców we wszystkich pokrewnych działach, oraz tańszych, naukowo opracowanych projektów urządzeń zdrowotnych. Wobec zaciągania przez niektóre miasta pożyczek zagranicznych na cele inwestycyjne, pomoc staje się jeszcze bardziej aktualna.

Dla prawidłowego rozwoju urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w Polsce zachodzą i inne zasadnicze potrzeby.

Uruchomiona dla prowadzenia podstawowych badań nad oczyszczaniem ścieków w roku 1927 stacja doświadczalna na Kaskadzie w Warszawie, rozwinęła przy współudziale Departamentu Służby Zdrowia M. S. W. oraz Państwowej Szkoły Higieny swą pracę, zbadała dokładnie skład ścieków warszawskich, przeprowadziła badania nad oczyszczaniem ścieków na różnych modelach, obecnie wykańcza urządzenia do oczyszczania ścieków sposobami czynnego osadu oraz tak zwane aerofiltrzy. Wyniki doświadczeń będą miały duże znaczenie nie tylko dla Warszawy, ale i dla innych miast, które są w stadium budowy zakładu oczyszczania ścieków.

Również daje się dotkliwie odczuwać brak fachowego personelu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza nadal prowadzić w Państwowej Szkole Higieny kursy kształcenia sanitarnego dla inżynierów państwowych, samorządowych i z prywatnych biur. Obecnie organizuje się już trzeci kurs, który odbędzie się w marcu 1929 roku. W tym samym roku w Politechnice Warszawskiej ma rozpocząć się kształcenie inżynierów sanitarnych. Będzie to miało dla sanitarjatu naszego podstawowe znaczenie. Celowa polityka państwowej służby zdrowia idzie w kierunku utworzenia stanowisk dla przyszłych inżynierów sanitarnych w państwowych i samorządowych urzędach zdrowia. Pozatem istniejące i powstające w całym kraju urządzenia sanitarne, a w pierwszym rzędzie wodociągi i kanalizacje, wymagają kompetentnego personelu inżynierskiego, także prowadzenie zakładów oczyszczania wody i ścieków.

Dokładne wykonanie ustaw i przepisów sanitarnych wymaga trzech rzeczy: 1) utworzenia Funduszu Wodnego dla udzielania pożyczek i zapomóg słabym finansowo gminom na zapoczątkowanie budowy urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, 2) rozszerzenia składu personalnego organów służby zdrowia przez utworzenie Wydziału Inżynierji Sanitarnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz etatu inżyniera sanitarnego przy wojewódzkich urzędach zdrowia (w przyszłości również utworzenia stanowisk inżynierów

sanitarnych w miastach i wydziałach powiatowych, a nawet przy centralnych powiatowych ośrodkach zdrowia), 3) wydania szeregu rozporządzeń wykonawczych normujących sprawy, poruszone w obu rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrywaniu ludności w wodę i usuwaniu nieczystości.

Organizacyjnie posunęliśmy się naprzód w dziedzinie inżynierji sanitarnej, a w szczególności w zakresie urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych w ostatnich dwóch latach dość znacznie, prześcigając nawet pod niektórymi względami niektóre państwa zachodnie. Można więc żywić nadzieję, że i strona finansowa, tak podstawowa dla przyspieszenia budowy tych urządzeń znajdzie odpowiednie rozwiązanie, a wyniki następnego dziesięciolecia będą widocznym wyrazem naszych w tej mierze zdolności i żywotności.

Życiorysy wybitnych działaczy samorządowych.

Inż. W. Rabczewski.

Ś. p. Dr. Wincenty Bogucki.

W dniu 25-go stycznia r. b. o godz. 8 min. 10 w śliczny zimowy poranek, po krótkich ciężkich cierpieniach odszedł w zaświaty pełen sił, energii i radości życia dr. Wincenty Bogucki, vice - prezydent m. st. Warszawy.

Odszedł niestrudzony bojownik dziedziny zdrowotności społecznej, wielki znawca jej w jak najszerszym zakresie samorządowym, gorący wyznawca tezy „mens sana in corpore sano”.

Ś. p. Wincenty Bogucki urodził się na Rusi w r. 1871 we wsi Martynowicze, gdzie zamieszkiwał ojciec Jego ś. p. Mieczysław Bogucki—geometra. Po ukończeniu w r. 1891-m 1-go Kijowskiego Gimnazjum klasycznego wstąpił na wydział lekarski Uniwersytetu Kijowskiego i ukończył go w r. 1896. Po studiach uniwersyteckich z miejsca rusza w bój z grasującym w r. 1897 na Pomorzu głodem; w charakterze lekarza rejonowego w



Ziemstwie Saratowskim zarządza sanitarnymi stacjami dożywiania.

Głód przemija i w r. 1898 dr. Bogucki przenosi się do Odessy, gdzie otrzymuje posadę młodszego lekarza miejskiego szpitala w oddziale chorób zakaźnych; po roku przenosi się do marynarki handlowej na stanowisko lekarza okrętowego; tu podczas pobytu w Japonii w roku 1899 zostaje zaproszony do pracy w międzynarodowej komisji do walki z

dumą, która w zastraszających rozmiarach wybuchła wówczas w Indiach Angielskich w okolicach Bombaju; komisja ta, prowadzona przez znanego epidemiologa prof. Wysokowicza, miała w swej pieczy rozległe tereny Azji wschodniej, — dr. Bogucki walczył na terytorjum chińskim w okolicach Nju-czwangu. Walka skończona, dżuma poskromiona, rząd chiński dekoruje dr. Boguckiego orderem Smoka i dr. Bogucki w r. 1901 powraca do Odessy.

W Odesie, odczuwając stale zamiłowanie do pracy społecznej, znów powraca do samorządu i obejmuje posadę miejskiego lekarza dla ubogich na przedmieściu miasta; na tem stanowisku rozwija wielką pieczołowitość o stan zdrowotny powierzzonej lego opiece dzielnicy, buduje nowe i oczyszcza istniejące studnie, przyczynia się do polepszenia stanu zdrowotnego istniejących dróg i bicia nowych, propaguje i organizuje dla szerszych warstw społeczeństwa odczyty z dziedziny higieny; zapalem swym i energią wyjednuje od Magistratu środki na budowę szpitala na 20 łóżek z oddziałem dla położnic, przeprowadza tę budowę, a siłą swego zapалу i wpływu zwalcza ciemnotę ludności przedmieścia, rozprasza brak zaufania tej ludności wogóle do szpitali i spowoduje to, iż położnice chętnie korzystają z dobrodziejstw szpitala, a cierpiąca ludność znajduje tu ukojenie.

W r. 1902 w Odesie wybucha epidemia dżumy i Komitet walki z dżumą powołuje na stanowisko naczelnego lekarza sanitarnego dr. Boguckiego. Po zlikwidowaniu epidemii dr. Bogucki powraca na swe tak ulubione przez niego poprzednie stanowisko, lecz nie na długo; w r. 1904 wybucha wojna rosyjsko-japońska, a po przegranej wojnie rewolucja, która wysuwa dr. Boguckiego, starego socjalistę, na czoło rewolucyjnych sił w Odesie; stary regime znajduje jednak jeszcze w sobie siły do zwalczania rewolucji i dr. Bogucki po mowie, wygłoszonej przezeń w cyrku odeskim, zostaje zaaresztowany i deportowany do gubernji Archangielskiej na 5 lat wygnania. Usposobienie dr. Boguckiego, stale pogodne i łagodne, uczynność i wrażliwość na niedolę innych szczególnie promieniowały właśnie w chwilach niedoli — tam na dalekiem wygnaniu w całkiem obcej jakgdyby zaskrzepłej od chłodu i obojętności krainie: rzesze wygnańców, zagnane tam wolą losu, ze szczególnym uznaniem ceniły te rysy Jego charakteru i na długo zachowały to uznanie.

Po powrocie z wygnania w r. 1910 dr. Bogucki mimo obciążającej przeszłości politycznej, jednak wobec swego doświadczenia fachowo - administracyjnego zostaje powołany przez Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu na stanowisko naczelnego lekarza ekspedycji, wysłanej do Chin, gdzie znów wybuchała groźna epidemia dżumy płucnej; epidemia ta była wprost straszna w swych skutkach i zbierała obfity plon: pokotem kładła się ludność, ażeby więcej już nie powstać, pokotem leżeli nawet sanitariusze ekspedycji walczący z epidemią, a pochodzący z ludności tubylczej; personel sanitarny wymierał, jak muchy, a z personelu lekarskiego pozostało przy życiu i powróciło do Europy tylko dwóch — dr. Bogucki i Jego pomocnik.

Po pomyślnym powrocie z ekspedycji do Chin, staje dr. Bogucki w r. 1911 do ogłoszonego konkursu na stanowisko naczelnika Wydziału Zdrowia m. Saratowa i zostaje wybrany jednogłośnie. W Saratowie z całym zapalem oddaje się sprawie zdrowotności, uruchamiając instytut lekarzy sanitarnych na wzór organizacji Odeskiej, która uchodziła za jedną z lepszych w Rosji; tworzy kadrę higienistek szkolnych, co wówczas było poczynaniem całkiem nowem; wprowadza kontrolę bakterjologiczną oraz nadzór sanitarny nad sprawnością wodociągów Saratowskich; zaprowadza przymusowe odkażanie po chorobach zakaźnych, budując w tym celu izbę odkażającą. Poza tem bierze bardzo czynny udział w znanych zjazdach lekarskich t. zw. Pirogowskich, które gromadziły lekarzy i działaczy zdrowotnych z obszaru całej Rosji, i na których rozbrzmiewała dosadna a słuszna krytyka fachowo - społeczna ponurej rzeczywistości

rosyjskiej. Zainicjował i organizował zjazdy epidemiologiczne, w których zawsze brał czynny udział i wygłaszał referaty z dziedziny epidemiologii oraz sanitarii.

Z chwilą wybuchu wojny wyzwolenczej w roku 1914 dr. Bogucki zostaje powołany na stanowisko głównego lekarza Wydziału Sanitarnego Wszechrosyjskiego Związku Ziemstw, a następnie i Związku Miast, gdzie z właściwą Mu energią, wiedzą i doświadczeniem pogrąża się w umiłowanej przezeń pracy, nie szczędząc sił i zdrowia, idąc z krawca na kraniec rozległego frontu armij rosyjskich, zakłada najróżnorodniejsze instytucje sanitarno - techniczne, jako to: łaźnie polowe, piekarnie, szpitale, komory dezynfekcyjne, pralnie, pociągi sanitarne, studnie, prowizoryczne oczyszczalnie wody i t. p. Dziesiątki tysięcy ludzi znajduje zatrudnienie w tych instytucjach.

W r. 1915 w czasie ewakuacji przez Rosjan terenów Kongresówki przed najściem Niemców, gdy nad Krajem wisiały epidemia duru plamistego oraz widmo cholery, ludzie zaś ginęli setkami, dr. Bogucki rozwija wyteżoną energię przy organizowaniu sieci urządzeń sanitarno - technicznych, co znakomicie zapobiega szerzeniu się tych epidemii. W r. 1916, gdy Niemcy zapoczątkowują stosowanie na frontach bojowych wytworu swej kultury — ataków gazowych, dr. Bogucki organizuje wytwórnię masek gazowych i zaopatruje w nie te oddziały wojska, które stały na bardziej wysuniętych odcinkach frontu i znajdowały się w sferze działania gazowych ataków niemieckich.

Gdy w szranki wojenne weszła Rumunja i utworzył się tak zwany front Rumuński, dr. Bogucki przenosi się w listopadzie do Odessy — ośrodka tego frontu — i prowadzi tu istną wojnę z panoszącym się durem plamistym; zakłada więc szpitale dla chorych na dur plamisty, łaźnie z odszwalniami, komory dezynfekcyjne i t. d. Tu przy tej pracy zastaje Go rewolucja rosyjska.

W nowym ustroju demokratycznym rosyjskim zostaje obrany na stanowisko vice-prezydenta m. Odessy, a wkrótce i prezydenta. W sierpniu r. 1917 zostaje powołany przez Kiereńskiego na stanowisko vice-ministra Spraw Wewnętrznych do kierownictwa sprawami zdrowotnymi, lecz zaledwo zdążył do trzeciej do swego Ministerstwa, gdy wybuch przewrót październikowy w Petersburgu, rząd Kiereńskiego upada i dr. Bogucki ratuje się ucieczką do Odessy, — tu znów powraca do swej ulubionej pracy samorządowej, nadal na stanowisku prezydenta miasta.

Były to czasy bardzo ciężkie dla samorządu Odeskiego, dającego jeszcze jednak znaki życia. Rządy a więc i władze zmieniały się z zawrotną szybkością, dobro społeczeństwa, dobro samorządu jak najmniej wzruszało kalejdoskopicznie przemijające władze, a jednak społeczeństwo musiało żyć i korzystać z opieki swego samorządu; to też prezydent miasta miał ciężki orzech do zgryzienia i tylko zawdzięczając swemu taktowi i wyrobieniu, dr. Bogucki godnie dźwigał na swych barkach te ciężkie obowiązki, mając stale na względzie dobro ludności, — stałe uznanie tej ludności było najwymożniejszą oceną Jego działalności. Słynną była Jego odpowiedź generałowi austriackiemu, dowodzącemu armją okupacyjną; na zapytanie generała, czy miasto przygotowało pomieszczenie dla armji okupacyjnej, prezydent Bogucki odpowiedział: „z dobrej woli, ekscelencjo, przygotować nie mogliśmy, — macie władzę, rozkazuje”.

W styczniu 1920 roku zmienność rządów ustała, ustaliły się rządy bolszewickie, które z bezwzględnością deptały wszelkie przejawy samorządu i spo-

leczości, z niesłychanem okrucieństwem prześladować ich przedstawicieli; nie uniknął tego i dr. Bogucki, który przez długie tygodnie był zmuszonym ukrywać się u swych przyjaciół, nie nocując w domu (ukrywał się u d-wa Franciszkostwa Rabczewskich, gdzie przez wiele miesięcy szereg uciekinierów z polskiej kolonii Odesy i Kijowa — i dziwnym zbiegiem przeważnie ze świata sanitarnych działaczy — znajdowało bezpieczne schronisko); w nocy dr. Bogucki był poszukiwany i musiał ukrywać się, gdy we dnie stawiał się na swe stanowisko przewodniczącego Komitetu do walki z chorobami zakaźnymi, — Komitet ten powstał z Jego inicjatywy i pokrewnych instytucyj byłego Związku Ziemstw i Miast oraz rozpedzonego przez bolszewików Magistratu, i stale był przezeń kierowany, grupując rzesze nękanę przez bolszewików inteligencji. Do Komitetu garnęli się ludzie rozmaitych narodowości, — sporo było Polaków, którzy zebrali się tu w Odesie dla dalszej peregrynacji do Polski, a których zaskoczyła tam nawała bolszewicka. Z właściwym sobie rozmachem dr. Bogucki wcielił do czynności tego Komitetu bardzo rozległe zadania, a więc szpitale zakaźne, wodociągi i kanalizację, zaopatrywanie przedmieść w wodę, dział sanitarny, dział żywnościowy i t. d.

Chociaż władzom bolszewickim chodziło o istnienie i prosperowanie Komitetu do walki z epidemjami, a to wobec przerażającego szerzenia się chorób nagminnych, jednakże działalność i otoczenie dr. Boguckiego zwróciły uwagę i wtedy dr. Bogucki został w biały dzień aresztowany na ulicy przez kobietę-szpicała czekistowskiego (tajna żandarmerja bolszewicka). Szczęśliwym trafem dla dr. Boguckiego w gronie kierowników czerezwyczajki (katownia bolszewicka) był wówczas lewicowy socjal - rewolucjonista, znający dr. Boguckiego z czasów rewolucji 1905 roku, — to też zupełnie niespodzianie dla przyjaciół dr. Bogucki został narazie wypuszczony na wolność. Było to jednak ostrzeżenie, a Komitet został rozwiązany. Pozostawanie dr. Boguckiego w Odesie nadal stało się niebezpiecznem, a wobec zlikwidowania Komitetu bezcelowem; to też dr. Bogucki opuścił potajemnie Odesę i przeniósł się do Kijowa. Tu w dziale sanitarnym Ispolkomu (Wykonawczego Komitetu, rządzącego miastem i gubernją) próbuje zorganizować podobiznę Odeskiego Komitetu do walki z epidemjami, lecz idzie to Mu tu znacznie oporniej; znów przygarnia do siebie dziesiątki mieszkańców, daje im pracę i opiekę, lecz już dla samego siebie nie znajduje bezpieczeństwa; zabiera się więc do uskutecznienia planu, z którym od 1919 roku się nosił, i w kwietniu 1921 roku piechotą przekracza „zieloną” granicę w pobliżu m. Korca — jest nareszcie w wolnej Polsce.

W Polsce dr. Bogucki z miejsca rusza do walki ze swym stałym wrogiem — dudem plamistym, a walkę tę prowadzi na kresach wschodnich w charakterze lekarza do szczególnych zleceń przy szefie Departamentu Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych; otrzymuje rangę podpułkownika. Wkrótce jednak, bo już w maju 1921 r. przenosi się do swej ulubionej pracy samorządowej i obejmuje stanowisko naczelnika Wydziału Zdrowia Magistratu m. st. Warszawy; utartym swym zwyczajem odrazu bierze inicjatywę w mocne ręce, rozwija wybitną i owocną akcję zabezpieczenia stolicy przed powrotną falą epidemji duru plamistego, w związku z napływem rzesz repatriantów.

Okres kierownictwa Wydziałem Zdrowia Magistratu Warszawskiego przez dr. Boguckiego jest okresem stałego rozrostu i rozkwitu tego Wydziału. Gromadzi On przy sobie najtęższe siły fachowe z dziedziny higieny, sanitarii

i wogóle medycyny i tylko jak doświadczony kapelmistrz rozdaje lekkie gesty — uwagi, ruchy — wskazówki, — doświadczona orkiestra wydobywa z instrumentów należytą symfonię i we właściwym tempie. A tempo to jest zawsze presto, zawsze forte. I w tym zespole wykonawców podwładnych najlepszym zwierzchnikiem, najlepszym kolegą, usuwającym troski i siejącym pogodę był stale dr. Bogucki. Przy Nim zorganizują się, wyrastają i doskonalą się Miejskie Zakłady Sanitarne, obejmujące dom izolacyjny, zakład dezynfekcyjny, kąpieliska, pralnię, jedyną wówczas w Polsce spalarnię śmieci, tabory przewozu chorych zakaźnych i zmarłych; przy Jego żywym współudziale powstają ośrodki zdrowia na krańcach miasta, składające się z szeregu poradni do walki z rozmaitemi chorobami i szerzące wśród mieszkańców stolicy uświadomienie higieniczne i zrozumienie wymagań zdrowotności.

Za inicjatywą dr. Boguckiego powstaje miejski Instytut Higieniczny, jednoczący w sobie pracownię bakteriologiczno - epidemiologiczną, pracownię badań artykułów żywności i przedmiotów użytku domowego, oraz propagandę higieny wśród najszerszych warstw ludności Warszawy.

Prześląknięty do szpiku kości ideą samorządowości, oraz jej potrzebami, dr. Bogucki pragnie poruszyć i zjednoczyć w tym kierunku gospodarkę miast polskich. Inicjuje więc zwoływanie perjodyczne zjazdów lekarzy i działaczy miejskich sanitarnych, stale w nich bierze udział, a jest ich stałym prezesem, duszą i mózgiem. Pierwszy zjazd taki odbywa się już w styczniu 1922 roku i dalej rok rocznie powtarzają się te zjazdy: w Poznaniu, Łucku, Krakowie, Wilnie i Łodzi; na zjazdach tych poruszano i omawiano organizację służby zdrowia w samorządach, podniesienie stanu sanitarnego miast i miasteczek polskich, organizację walki z chorobami zakaźnymi, organizację szpitalnictwa, propagandę zasad higieny społecznej, opiekę społeczną nad matką i dzieckiem, zagadnienia higieny pracy, zagadnienia zaopatrywania miast i osiedli w dobrą wodę i usuwanie z nich nieczystości, zagadnienia walki z kurzem i dymem i t. d. Zjazdy te nie tylko jednoczyły zarządy miast i poszczególnych działaczy samorządowych na terenie zagadnień zdrowotnych, lecz uwiadczyły zdrowotne potrzeby miast, odkrywały niedomogi ich w tej dziedzinie, wyrabiały działaczy higienicznych i, co było bodajże że najdonioślejszem, odbywając się coraz to w innych odległych ośrodkach Rzeczypospolitej, ujawniały zdrowotne potrzeby najdalszych dzielnic, ułatwiały wspólne ich zaznajomienie się, niwelowały ich potrzeby w tym zakresie i wytwarzały prawdziwą duchową łączność i zrozumienie.

W lipcu 1927 roku dr. Bogucki zostaje obrany na stanowisko vice-prezydenta m. st. Warszawy i na tem szerszem forum wykazuje tem większą pracowitość, energję i wielką wiedzę w dziedzinie gospodarki komunalnej. W swoim resorcie ma On działy gospodarki miejskiej, ściśle związane ze zdrowotnością miasta, a więc Wydział Zdrowia, którego faktyczne kierownictwo nadal spoczywa w Jego rękach, a więc szpitalnictwo miejskie, wodociągi i kanalizacja, zakład oczyszczania miasta, Wydział Opieki społecznej i inne. Dr. Bogucki rozszerza i porządkuje zakres działania opieki społecznej, tworzy kolonje i półkolonje letnie dla ubogiej dziatwy Warszawy, dające ogrom radości i zdrowia dla dziesiątków tysięcy dziatwy warszawskiej; w dziedzinie zaopatrywania miasta w wodę, wykorzystuje skarbnicę swego doświadczenia i inicjuje zjazdy dla ustalenia jednolitych sposobów badania wody oraz sposobów

oczyszczania wody; staje na czele komitetu budowy zakładu spalania śmieci, osobiście zwiedza najnowsze urządzenia w tej dziedzinie na zachodzie Europy i stale występuje jako szczerzy zwolennik potrzeby planowego i zorganizowanego usuwania i unieszkodliwiania śmieci w miastach. Z właściwą Mu energią przyczynia się do udoskonalenia szpitalnictwa, a więc w pierwszym szeregu organizuje w szpitalach m. Warszawy specjalne oddziały gruźlicze. A robi to wszystko z wiarą w pomyślne wyniki, z zamięłowaniem do podjętej pracy, z szcunkiem i miłością dla współpracowników i podwładnych, pozostając dla nich najmilszym kierownikiem - kolegą.

Po za pracą samorządową, której dr. Bogucki oddaje się swym zwyczajem żywiłowo, znajduje On czas na pracę społeczną również w dziedzinie tak bliskiej Mu zdrowotności publicznej. Na terenie Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, którego jest od roku 1923 członkiem Zarządu Głównego, porusza On aktualne zagadnienia higieny publicznej. W r. 1924 zostaje obrany na stanowisko prezesa Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego i odrazu wszczyna energiczną akcję w celu podniesienia intensywności działalności Towarzystwa, a w pierwszym szeregu uruchomienia większej ilości przychodni przeciwgruźliczych; zakłada w Małorycie pod Brześciem sanatorium przeciwgruźlicze.

Od roku 1926 zostaje docentem higieny społecznej w Wolnej Wszechnicy Polskiej.

W r. 1927 zostaje obrany na członka - rzeczoznawcę Polskiego Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego.

W r. 1928 inicjuje założenie Komitetu pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarii, bierze w tej akcji bardzo czynny udział i dla kierowania nią osobiście udaje się do Bułgarii, czem powoduje gorące uznanie rządu i społeczeństwa Bułgarskiego.

Dr. Bogucki pochodził z rodziny o rewolucyjnym zabarwieniu, a mieszkanie jej w Kijowie według określenia Moskiewskiej „ochranki” (urząd żandarmerji politycznej) było „stałą gospodą dla wszystkich rewolucyjnie usposobionych przedstawicieli akademickiej oraz gimnazjalnej młodzieży”. Już na ławie akademickiej dr. Bogucki był przywódcą polskiej grupy socjal - demokratycznej, działającej w ścisłym porozumieniu z rosyjską partją socjal - demokratyczną. Z socjaldemokratyczną grupą zostaje zaaresztowany w r. 1904 w Odesie i deportowany do gub. Archangielskiej; socjaldemokratą pozostaje do końca swych dni, jednakże do żadnego stronnictwa już nie należy.

Uznanie za życia miał wielkie — świadczyły o tem tłumy, które odprowadzały Go na miejsce wiecznego spoczynku. Samorząd miejski poniósł ze śmiercią Wincentego Boguckiego niezastąpioną stratę — której tu na tem miejscu — dajemy pełny wyraz podnosząc zasługi wybitnego działacza komunalnego.

Inż. W. Rabczewski.

Z życia miast.

Utworzenie Wielkiego Borysławia.

(Uwagi magistratu m. Drohobycza).

Ostatnio zaznaczyła się ożywiona akcja w kierunku zmian granic administracyjnych zarówno na terenie władz państwowych, jak i samorządowych. W zeszyte kwietniowym zamieściliśmy w tej sprawie znamieny głos miasta Wieliczki, obecnie wobec zamierzonego przyłączenia gmin Tustanowice, Mraźnica, Hubicze i Bania Kotowska do miejskiej gminy Borysławia i wytworzenia w ten sposób „wielkiego Borysławia”, zamieszczamy głos miasta Drohobycza.

Kwestję stworzenia Wielkiego Borysławia należy rozpatrzyć:

- a) przede wszystkim ze stanowiska ogólnego t. j. ze stanowiska całokształtu stosunków, jakie ten fakt wytworzyły w odniesieniu do stosunków samego Zagłębia jako takiego i w odniesieniu do Państwa jako całości,
- b) ze stanowiska specjalnego w odziaływaniu tego faktu na stosunki miasta Drohobycza.

Ze stanowiska ogólnego należy, zaś rozważyć:

- 1) stronę prawną w odniesieniu do dzisiejszego stanu ustawodawstwa w tej materji.
- 2) stronę faktyczną, obejmującą kwestje ekonomiczne i społeczne dzisiejszych gmin objętych projektem zamierzonego przyłączenia i też same kwestje w tych gminach jako już w jedną całość złączonych.

I.

Art. I ustawy z dnia 1.8.1923 r. Nr. 92 dz. p. p. stanowi wyraźnie i zasadniczo, że zmiany granic gmin miejskich na obszarze byłego Królestwa Galicji dokonywane być winne przede wszystkim na podstawie i zgodnie z przepisami §§ 100 względnie 96 ustaw gminnych z 13.3.1889 r. i 3 lipca 1896 r., a więc na zasadzie zgodnej woli reprezentacji samorządowych tych gmin, które w tej zamierzonej zmianie granic gmin miejskich są zainteresowane. Dopiero w braku wymogów cytowanych wyżej przepisów ustaw gminnych wchodzi w zastosowanie ustawa z 1.8.1923 r.

Art. zaś 2 tejże ustawy z 1.8.1923 r. stanowi dosłownie: „Zmiany powyższe mogą być dokonane przez przyłączenie gmin podmiejskich lub ich części, graniczących bezpośrednio z miastami o charakterze przeważnie miejskim, względnie gospodarczo ściśle z miastami związanych, *po wysłuchaniu opinii zainteresowanych ciał samorządowych* na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Skarbu”. Tak więc Rada Ministrów władna jest już z mocy tej ustawy zarządzić przyłączenie podmiejskiej gminy do gminy miejskiej, lecz zanim to zarządzenie wyda musi również z woli tej ustawy wysłuchać opinii zainteresowanych ciał samorządowych.

Przez słowo „Ciało samorządowe” pojęta być może w rozumieniu tej ustawy tylko Reprezentacja gminna wybrana przez członków gminy stosownie do przepisów gminnej ordynacji wyborczej, czyli legalna Rada gminna i mianowana przez nią Zwierzchność gminna. Te tylko organa gminy są organami samorządowymi w rozumieniu ustawy i o nich właśnie traktuje art. 2 cytowanego przepisu ustawy z 1.8.1923 r., czego najlepszym dowodem jest sama treść art. 1 tej samej ustawy, powołująca się na przepisy ordynacji gminnych z roku 1889 i 1896.

Natomiast tymczasowy zarząd gminy i kierownik tymczasowego zarządu nie są i nie mogą przyswajać sobie charakteru ciała samorządowego. Ani kierownik tymczasowego zarządu, ani członkowie tymczasowej rady przybocznej nie wychodzą z wyborów, lecz mianowani są jako urzędnicy przez Władze Rządowe, administracyjne. — Tymczasowy kierownik zarządu gminnego i jego rada przyboczna mają więc pełny charakter urzędnika państwowego, jako z ramienia władz rządowych z ich mandatu i upoważnienia czerpiący swą władzę urzędową, lecz nie są oni ciałem samorządowym w rozumieniu któregokolwiek przepisu ustaw gminnych i ustaw na nie się powołujących. Zarówno tymczasowy kierownik zarządu, jak i rada przyboczna mają charakter przejściowy i oni z woli władzy administracyjnej państwowej zastępczo jedynie wykonywują swe czynności na czas aż do wyboru legalnych organów danych ciał samorządowych.

Różnica między uprawnieniem legalnie wybranych ciał samorządowych, a między organami zastępczymi, mianowanymi przez władze państwowe, jest bardzo wielka i wynika już ze samych przepisów ustaw gminnych. W szczególności tymczasowa rada przyboczna i jej kierownik bezwzględnie nie są uprawnieni do pozbywania lub zamiany nieruchomości majątku gminnego (§ 112 ustawy gm. z r. 1889) decyzja w tym względzie zastrzeżona jest wyłącznie dla legalnie wybranych organów samorządowych. Jeżeli więc z woli ustaw gminnych tymczasowa rada przyboczna nie może pozbyć lub zamienić nawet najmniejszych części gruntu gminnego, a jej odnośna decyzja byłaby nieważna, — to czy może być uważaną za ważną i legalną opinia takiej tymczasowej rady przybocznej i jej kierownika, wypowiadająca się za lub przeciw przyłączeniu się danej gminy z gminą sąsiednią przy równoczesnem przeniesieniu całego ruchomego i nieruchomego majątku tej gminy na rzecz tej gminy miejskiej, z którą się łączy?

Przenieśmy teraz ten stan prawny na stosunki faktyczne panujące w tych gminach, które mają wejść w skład wielkiego Borysławia. Zamierzonom złączeniem objęte są gminy Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Hubicze i Bania Kotowska. — Z tych 5-ciu gmin trzy gminy t. j. Borysław, Tustanowice i Bania Kotowska rządzą się dziś przez legalnie wybraną reprezentację gminną, natomiast zarząd gmin Hubicze i Mraźnica sprawują tymczasowe rady przyboczne i kierownicy tymczasowego zarządu mianowani przez Władzę państwową na czas aż do wyboru legalnych reprezentacji tych gmin. Mając ten stan faktyczny na uwadze, stwierdzić należy, że przepisy ustawowe dotyczące materii zmiany granic gmin miejskich stoją w tej chwili na bezwzględnej przeszkodzie przeprowadzeniu takiej zmiany granic.

Skoro bowiem Rada Ministrów władna jest zmianę granic zarządzić we własnym zakresie, atoli tylko po uprzedniem wysłuchaniu opinii ciał samorzą-

dowych zainteresowanych w tej zmianie granic, — *to nie ulega kwestji, że ta opinja, którą ma wysłuchać Rada Ministrów nie może być bezprawną t. j. wydaną przez organa którym brak legitymacji i kompetencji do wydania tej treści opinji.* Jak długo w gminach Hubicze i Mraźnica nie zostanie wprowadzona w urzędowanie legalnie wybrana Rada gminna, tak długo ostateczne załatwienie sprawy przyłączenia wszystkich wyżej nazwanych gmin do gminy miejskiej Borysław, byłoby niezgodne z przepisem ustawy względnie przedwczesne.

A chodzi tu nie tylko o samą formalność uczynienia zadość wiążącym przepisom ustawy, chociaż i ta kwestja w państwie praworządnem musi mieć decydujące znaczenie, — lecz chodzi może jeszcze więcej o materialne następstwa tej ewentualnie przedwczesnie wydanej decyzji. Nie ulega wątpliwości bowiem, że rozporządzenie Rady Ministrów zarządzające złączenie nazwanych gmin z gminą miasta Borysławia może być zaczepione skargą przed Najwyższy Trybunał Administracyjny przez którąkolwiek z interesowanych gmin. — Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego już ze względu na samą procedurę obowiązującą przed tym Trybunałem, nie zapadnie na drugi dzień po wniesieniu odnośnej skargi, a przeciwnie ostateczne orzeczenie Trybunału przeciągnie się co najmniej przez jeden rok. Co za zamieszanie i jakie przykre konsekwencje pociągnęłaby za sobą okoliczność, gdyby w rok czy później po zarządzeniu złączenia się gmin Tustanowice, Mraźnica, Hubicze i Bania Kotowska z gminą Borysławia, zapadło niedające się zaczepić orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, orzekające nielegalność odnośnego zarządzenia? Już więc ten jeden moment prawny winien dostatecznie zaważyć na szali, by ostateczną decyzję w przedmiotowej kwestji odłożyć co najmniej do czasu gdy warunki wymagane ustawą dla wprowadzenia tej projektowanej zmiany granic gminy miasta Borysławia.

II.

Lecz poza tem także i faktyczne wymogi, od których cytowany przepis art. 2 ustawy z 1.8.1923 r. czyni zawisłe połączenia gmin, w wypadku danym nie zachodzą, a przeciwnie połączenie to byłoby zabójcze dla celów i interesów zarówno tych gmin, które tem złączeniem się miałyby być dotknięte, jak również dla celów i interesów całego Zagłębia naftowego jako takiego, a wreszcie dla celów i interesów Państwa jako całości.

Z art. 2, ustawy z 1.8.1923 r. wynika niewątpliwie, że do gmin miejskich przyłączać można tylko:

- 1) gminy podmiejskie,
- 2) lub ich części, graniczące bezpośrednio z miastami,
- 3) o charakterze przeważnie miejskim,
- 4) względnie gospodarczo ściśle z miastami związane.

Nakreślmy wobec tego obraz stosunków faktycznych gmin Tustanowice, Mraźnica, Hubicze i Bania Kotowska w świetle tego przepisu ustawy.

Już na pierwszy rzut oka stwierdzić można, że ten „zakładowy” niejako obszar miasta Borysławia, do którego mają być przyłączone cztery sąsiednie gminy, nie stoi w żadnym stosunku do sumy tych dołączyć się mających terytoriów.

Obszar poszczególnych gmin przedstawia się jak następuje:

Borysław	821 ha 80 a 04 m ²
Hubicze	936 „ 45 „ 63 „
Mrażnica	1.930 „ 65 „ 59 „
Tustanowice	3.505 „ 72 „ 91 „
Bania Kotowska	200 „

Suma zatem całego terytorjum 7,394 ha 64 a 17 m²

czyli prawie 74 klm.², w którym to terytorjum obszar gminy Borysławia uczestniczy powierzchnia 8 klm.² czyli w stosunku mniej więcej 11%. Na Wielki Borysław złożyłby się zatem faktyczny Borysław w 11% udziale, a dołączyć się mające do niego gminy podmiejskie w 89% udziale.

Stosunek ludności poszczególnych gmin tu w rachubę wchodzących wedle spisu z r. 1921 przedstawia się następująco:

Borysław	16,346 mieszkańców
Hubicze	2,645 „
Mrażnica	1,846 „
Tustanowice	13,350 „
Bania Kotowska	1,896 „

Suma ludności terytorjum całego 36,083 mieszkańców,

w której to sumie reprezentowany jest Borysław liczbą 16,346, czyli w stosunku około 44,5%.

Daty statystyczne, naprowadzone powyżej wskazują, że stosunki faktyczne, panujące w złączeniu zainteresowanych gminach nie odpowiadają wymogom art. 2 ustawy z 1 sierpnia 1923 r., albowiem zarówno dołączyć się mające terytorja jakoteż ludność tych terytorjów przewyższa obszar i liczebny stan ludności dzisiejszego miasta Borysławia. Nie może więc tu być mowy o zmianie tylko dotychczasowych granic miasta i ich uregulowaniu, co właśnie ma na myśli ustawa z 1.8 1923 r.

Ponadto terytorja odnośnych gmin są tak rozległe, a stosunki ekonomiczne i społeczne na tych terytorjach tak różne od stosunków tych w mieście Borysławiu, że złączenie odnośnych gmin z gminą miasta Borysławia byłoby chyba przeciwieństwem tych wymogów, jakie dla dokonania przyłączenia stawia art. 2 ustawy z 1.8 1923 r.

Gmina Tustanowice składa się z dwóch oddzielnych części, właściwej gminy Tustanowice, wypełniającej prawie całe terytorjum tej gminy i z przedmieścia Wolanka, drobnego obszaru przylegającego bezpośrednio do miasta Borysławia. O ile charakter i stosunki gospodarcze w odniesieniu do Wolanki są istotnie przeważnie miejskie i odpowiadają takimże stosunkom Borysławia, o tyle charakter całej reszty terytorjum Tustanowice jest zupełnie przeciwieństwem tych stosunków. Gmina Tustanowice bowiem po wyłączeniu Wolanki ma typowy charakter gminy wiejskiej o ludności i interesach czysto rolniczych, która poza tem, że na jej terytorjum tu i ówdzie znajdują się szyby naftowe, nic więcej wspólnego nie ma ze stosunkami miasta Borysławia.

Gospodarcze stosunki tej gminy przedstawiają się następująco: Centrum miejskiem dla gminy Tustanowicze nie jest Borysław, lecz miasto Drohobycz, odległe od Tustanowic na około 10 klm. Gmina Tustanowice własnymi środkami pokrywa i pokrywać może swoje zapotrzebowanie, jest właścicielką 360 morgów lasu, 250 morgów pastwiska gminnego, roczny dochód z jej udziałów brutto przynosi kwotę 240,000 złotych ze samej tylko ropy, a 80,000 zł. z produkcji gazowej z należitości za rurociągi przeprowadzone na gruntach gminy, zyskuje ona dochód roczny w kwocie około 55,000 zł. z należitości z t. zw. metrowego od zajętych pod cele kopalniane gruntów gminnych, czerpie ta gmina dochód roczny w kwocie około 64.000 złotych. Z tych dochodów i niezbytniego obciążania ludności podatkami pokrywa gmina Tustanowice w przeważnej części swe potrzeby bez pomocy innych gmin czy powiatu czy też obcych kapitałów.

Gmina Hubicze na całym swym terytorjum ma charakter typowy wiejskiej osady, a ludność jej odrzuciwszy mały odsetek ludności napływowej, nosi charakter ściśle ludności rolniczej. Ani z produkcją ropną, ani z przemysłem naftowym gmina Hubicze jako taka, ani też jej mieszkańcy nie mają nic wspólnego, wyjąwszy chyba to, że zaprzęgi poszczególnych gospodarzy hubickich zarobkują mniej lub więcej na poszczególnych kopalniach w Borysławiu.

Również i ta gmina ma swe stosunki gospodarcze i finansowe całkowicie uporządkowane, a pod względem gospodarczym i społecznym uczyniła ona daleko więcej dla swych mieszkańców, aniżeli od jakiegokolwiek gminy wiejskiej można było wymagać. Ma ona oświetlenie elektryczne, ma chodnik wzdłuż całej gminy Hubicze, na długości około 4 klm. wybudowała w minionym roku własnym kosztem bez pomocy rządowej piętrowy budynek szkolny i w tym czasie zbudowała gminną łaźnię dla użytku swych członków. Jest właścicielką 125 - morgowej tłoki gminnej, oddanej dla użytku członków, oraz dalszej 50 - cio morgowej tłoki, zadzierżawionej jeszcze na cały szereg dziesiątek lat pod ropne zbiorniki, dziś wprawdzie stojące próżno i nieużyteczne, ale przecież przynoszące gminie dochód z tenuty dzierżawnej w rocznej sumie około 30,000 złotych, Gmina Hubicze jest też właścicielką 12-morgowego terenu naftowego w Tustanowicach (t. zw. ekwiwalent hubicki), nadanego jej ongiś tytułem odpłaty za wywłaszczenie służebności gminnej na gruntach dworskich. Na tym terenie znajdują się 4 produktywne otwory świdrowe, a na 18% udział brutto tej gminy w tych szybach przypada czysty roczny dochód w kwocie około 38,000 zł.

Gmina Mraźnica: Również charakter tej gminy jest czysto wiejski, a jej mieszkańcy to typowi rolnicy. Osada ta jeszcze przed kilku laty, a w każdym razie przed wojną, nie zwracała na siebie zainteresowania ze strony przemysłu naftowego, na gruntach tej gminy nie prowadzono do czasu wojny żadnych wierceń i gmina ta żyła w stosunkach pierwotnych bez zmian, jakie wywołać musi w gminie na szerszą skalę prowadzony przemysł wiertniczy. Nawet napływowej ludności robotniczej, urzędniczej i handlowej gmina ta do czasu wojny nie wykazywała zupełnie. Prowadzone w ostatnich czasach wiercenia za ropą na gruntach gminnych i chłopskich dały w pewnej mierze wyniki dodatnie i fakt ten spowodował zarówno dalsze wiercenie na gruntach tej gminy jakoteż napływ ludności żyjącej z przemysłu naftowego. Mimo to jednak do dziś dnia charakter gminy, jako gminy wiejskiej nie doznał żadnej zmiany i wystar-

czy przejechać publicznym gościńcem wzdłuż całej gminy, by nie mieć więcej wątpliwości co do tego, czy stosunki mraźnickie można charakteryzować jako stosunki miejskie, lub nawet podmiejskie.

Gmina Mraźnica jest właścicielką przeszło 100 morgowego obszaru, stanowiącego częścią las, a częściowo łąkę gminną, oddaną do użytku jej członków. Wiercenie prowadzone w ostatnich latach na terenie lasu gminnego dało dodatnie rezultaty, tak iż gmina Mraźnica ze swych 12% udziałów brutto w tych kopalniach osiąga roczny dochód około 1.000.000 złotych. Ten znaczny, jak dla osady wiejskiej roczny czysty dochód pozwala Zarządowi gminy pokrywać wszelkie gospodarcze, społeczne i kulturalne potrzeby jej członków prawie wyłącznie z tego dochodu, bez potrzeby podatkowego przeciążenia, a ponadto w wysokiej mierze subwencjonować kulturalne i społeczne instytucje i urządzenia nawet poza granicami Mraźnicy. W ostatnich latach pobudowała Gmina Mraźnica z własnych dochodów chodniki wzdłuż całej gminy, wprowadziła oświetlenie elektryczne, buduje wielką 7-klasową szkołę powszechną, buduje cerkiew gr. - kat., odkładając fundusze na budowę kościoła rzym. - kat. Jeśli dochody gminy z udziałów brutto utrzymają się na dotychczasowej wysokości jeszcze i w latach następnych, to inwestycje jakie będzie mogła gmina przeprowadzić dla zaspokojenia potrzeb życiowych i kulturalnych swych członków, przejdą z pewnością oczekiwania.

Gmina Bania Kotowska: Jest to mała osada również czysto wiejska, która mając własne oświetlenie elektryczne, murowaną szkołę i Urząd gminny poza potrzebami komunikacyjnymi nie ma już właściwie żadnych większych potrzeb. Rozporządza zaś również majątkiem gminnym w formie gminnych łąk, które są podstawą utrzymania gospodarstw rolnych jej członków.

Gmina miasta Borysławia: Zupełnie inaczej przedstawiają się stosunki gospodarcze w Borysławiu, gminie, której potrzeby są olbrzymie, a której dochody oparte wyłącznie na podatkach, nadają gospodarce miejskiej całkiem inny charakter. Gmina ta nie posiada żadnych własnych terenów, czy to dla celów wiertniczych, których zresztą i tak dziś nikt nie prowadzi w tej gminie, czy też raczej dla rozbudowy tego miasta. Nie ma też gmina Borysław żadnych własnych inwestycji, sieć elektryczna jest własnością Podkarpackiej Spółki, gazociąg własnością Spółki akcyjnej „Gazolina”, ma zaledwie jeden budynek szkolny drewniany, w którym mieści się szkoła męska i żeńska i drugi dany jej w darze przez firmę naftową „Silva Plana”; przepływająca przez terytorium tej i jej centrum rzeka Tyśmienica wymaga milionowych wprost wkładów na jej regulację. Mimo, że jest miastem, gmina ta nie jest zbudowana na wzór i podobieństwo miasta, powstała bowiem z niedawnej wiejskiej osady, wyniesiona do rzędu miast dopiero ustawą z r. 1906, nie jest dotąd racjonalnie zabudowana i zregulowana pod względem komunikacyjnym, nadto dla braku odpowiednich terenów nie posiada możliwości rozbudowy.

Z powyższych wywodów wynika, że przez przyłączenie graniczących z Borysławiem gmin nie tylko nie osiągnięto celu, jaki każde złączenie gminy podmiejskiej z miejską musi za sobą pociągnąć, lecz przeciwnie cel ten byłby całkowicie wypaczony. Przy każdym bowiem łączeniu gminy podmiejskiej z miejską winna zyskać gmina podmiejska, otrzymując przez to u siebie kulturalne urządzenia miejskie. Natomiast w naszym wypadku, urządzenie tej i możliwość dalszego ich rozwoju mają jedynie gminy dołączyć się mające do

swego przyszłego centrum, pozbawionego wszelkich tych urządzeń i możliwości ich wyprowadzenia. Byłaby to więc anomalja, przeprowadzona nie tylko finansowym ale i gospodarczym kosztem dołączyć się mających gmin.

Jeżeli zaś takie ciężary ponieść mają sąsiednie gminy miasta Borysławia na rzecz właśnie tego miasta, to zastanówmy się, czy może korzyści w administracji gminnej pokryją dla odnośnych gmin ten uszczerbek, a raczej ich nawet finansową ruinę. Jak przedstawiono wyżej, obszar projektowanego Wielkiego Borysławia wynosiłby 74 klm.² powierzchni, który to obszar da się należycie ocenić jeśli się weźmie pod uwagę, że dzisiejszy obszar Wielkiej Warszawy wynosi 125 klm.².

Czy gmina miasta Borysławia może w sposób należyty administrować tym kolosalnym miejskim obszarem, odpowiednim chyba tylko na stosunki amerykańskie.

Jakich urządzeń i inwestycji w budowlach wymagałby dzisiejszy Borysław, gdyby mógł podołać swym obowiązkom jako administrator 74 klm.² powierzchni obszaru miejskiej osady. Jakie koszty dla tych gmin i dla Państwa powstać by musiały, by temu zadaniu odpowiedzieć bodaj w prymitywnej mierze. Tak stworzony Wielki Borysław nie mógłby chyba nie być siedzibą wszystkich władz powiatowych i być pozbawionym tych urządzeń i budowli kulturalnych, oświatowych, jak szkoły, szpitale i t. p. które posiadać musi miasto liczące 36,000 mieszkańców. Na wystawienie tych budowli musiałby w pierwszej linii łożyć Skarb Państwa.

Pominąwszy jednak sam fakt wkładów na wzniesienie tych budowli, należy przedewszystkiem stwierdzić, że Borysław dzisiejszy jako centrum przyszłego Wielkiego Borysławia nie ma nawet możliwości wzniesienia wielkich gmachów dla braku odnośnych terenów. Gruntów bowiem własnych gmina Borysław ma bardzo niewiele, a i te, które posiada nie nadają się dla celów budowy, jako w całości podminowane przez dawne i obecne kopalnie wosku wyłącznie na terytorjum Borysławia prowadzone. Nie można natomiast zgodzić się z tem, by te gmachy miejskie powstać mogły na tłokach gminnych dzisiejszych sąsiednich gmin w odległości kilkukilometrowej od centrum samego miasta.

Konieczna we Wielkim Borysławiu zmiana ulic, jako arterji komunikacyjnej tak olbrzymiej na przyszłość jednostki administracyjnej, nie dałaby się wogóle przeprowadzić. Gmina bowiem własnych gruntów na ten cel nie posiada, a wywłaszczenie gruntów prywatnych, których wartość musiałaby być oceniana bądź co bądź jako terenów naftowych, przechodziłoby siły nie tak dzisiejszego Borysławia, ale nawet Wielkiego Borysławia.

Czy da się pomyśleć miasto o 36 tysiącach mieszkańców, o obszarze 74 klm.², które miałoby jedną jedyną ulicę, prowadzącą wzdłuż tego miasta, bez żadnych bocznic i ulic równoległych, dających możliwość utrzymywania bodaj odpowiedniego stanu jej drogi głównej. Czy mógłby ten Wielki Borysław całemu swemu obszarowi miejskiemu zapewnić minimalne kulturalne potrzeby swych mieszkańców, czy mógłby on na całym terytorjum przeprowadzić odpowiednie urządzenia drogowe, kanalizacyjne, bezpieczeństwa sanitarne i inne konieczne w centrach miejskich. Jeżeli zaś tego wszystkiego Wielki Borysław nie będzie mógł zapewnić swym przyszłym członkom, to jakąż korzyść mają z tego połączenia gminy podmiejskie czy też raczej sąsiednie, które w rzeczy

samej nie zyskawszy nic na tem połączeniu, stracą na skutek tego połączenia cały swój dotychczasowy majątek i cały swój dorobek.

III.

Rozważyć jeszcze wypada, dlaczego Borysław jest miastem, jakkolwiek niedawno jeszcze był wioską i czy ten jego charakter jako miasta jest trwały na przyszłość. Miastem stała się Gmina Borysław ustawowo dopiero w r. 1906, faktycznie jednak jeszcze znacznie przedtem, kiedy to na jego gruntach odkryto tereny naftowe i dowiercono się znacznych wyników. Lata od 1902 do 1909 były latami prawdziwego rozkwitu kopalnictwa naftowego w Zagłębiu borysławskim, tak pod względem ilości prowadzonych wierceń, jakoteż pod względem produkcji ropy naftowej.

Pierwsze prawdziwe roczjonalne pod względem technicznym prowadzone szyby naftowe w Borysławiu powstały nie długo przed rokiem 1900, a wiercenia prowadzone w tej gminie z roku na rok w tempie coraz bardziej intensywnem, załamały się już w r. 1910 t. j. przed wybuchem wojny. Wojna co prawda dobiła niejako przemysł naftowy Zagłębia borysławskiego, lecz przemysł ten i bez wojny już od roku 1910 wykazuje stały spadek i coraz gorsze rezultaty prowadzonych wierceń.

Produkcja naftowego naszego Zagłębia, która w czasie rozkwitu lat między 1905 a 1908 przenosiła roczną cyfrę 200,000 wagonów, malała z roku na rok w takim tempie, że jak to wykazują sprawozdania Izby Pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu z lat 1926 i 1927 spadła ona w tych latach sprawozdawczych do ilości 67,884 wagonów, względnie nawet 60,919 wagonów.

W sprawozdaniach tych, które z natury rzeczy zwracały uwagę tylko na daty statystyczne bez wykazania przyczyny spadku produkcji, czytamy w kilku miejscach charakterystyczne uwagi. I tak w sprawozdaniu za r. 1926 mamy uwagi następujące: *Po wstrząsie wywołanym wojną światową, po spaleniu i zalodzeniu Tustanowic na skutek następnie trudności gospodarczo - ekonomicznych i silnego zubożenia, wywołanego ciężkim przesileniem w latach 1923, 1924 i 1925, w obliczu wreszcie naturalnego wyczerpywania się złóż ropnych, eksploatowanych dotąd terenów powstała piekająca potrzeba wprowadzenia jak największych oszczędności i gruntownej reorganizacji dotychczasowych metod i sposobów pracy. Ilość otworów w wierceniu zmniejszyła się zatem w ciągu ostatnich 4 lat na około 48%. W ciągu zatem ostatnich 10 lat przeciętna roczna wydajność szyb spadła o 58%. Ten stan rzeczy przedstawiony w sprawozdaniu za rok 1926 pogorszył się jeszcze w r. 1927, skoro produkcja w porównaniu tych 2 lat spadła w r. 1927 o 6.965 wagonów (sprawozdanie za rok 1927).*

Do tego sprawozdania z lat 1926 i 1927 traktującego Zagłębie borysławskie jako jedną całość, należy w odniesieniu do danego Borysławia jako takiego podnieść następujące uwagi: Od czasu odkrycia pokładów ropnych na gruntach borysławskich, minęło lat kilkadziesiąt, pokłady te w międzyczasie zostały dosłownie w całości wyczerpane i dziś Borysław jako taki, jako centrum terenów naftowych nie przedstawia wartości, a jeśli mimo to stan produkcji całego Zagłębia wykazuje ponad 60.000 wagonów ropy zawdzięczyć

to należy terenom mrażnickim, w którą to stronę widocznie przechyla się w ostatnich latach punkt ciężkości całego kopalnictwa Zagłębia. Te ilości wyprodukowanych bituminów, które wydobywa się co miesiąca jeszcze obecnie z głębi terenów Borysławia w sumie swej nie przedstawiają może nawet wartości sumy wyłożonych kosztów produkcji. Ponadto prawie bez wyjątku wszystkie tereny Borysławia i stopniowo coraz bardziej, ulegają zawodnieniu, co jest niewątpliwą oznaką wyczerpania się pokładów ropnych, a zarazem dowodem, że do próżni powstałej skutkiem wydobywania ropy, naturalnym prawem przyrody napływa woda.

W tym stanie rzeczy Borysław jako centrum produkcji naftowej należy już do minionej historii i najbliższe lata wykażą, że pod względem naftowym on zajmie takie miejsce, jakie w kopalnictwie naftowym ma teraz Gmina Scho-dnica. W szczególności cała produkcja ropy w Borysławiu coraz bardziej i częściej przeprowadzona bywa prymitywnym sposobem przez wydobywanie drobnych ilości ropy ze zwykłego trójkąta zapomocą ręcznego lub mechanicznego kołowrotka. Ten stan produkcji ropy w gminie Borysław nie może pozostać bez wpływu na dalsze ukształtowanie się stosunków ekonomicznych i społecznych w tem mieście. Nie jest tajemnicą że 9/10 dzisiejszej ludności Borysławia, to ludność napływowa, która tu ściągnęła w poszukiwaniu za zarobkami, ludność handlowa i przemysłowa. Z chwilą, gdy ludność ta z powodu braku produkcji nie znajdzie więcej dla siebie możliwości zarobkowania, opuści ona z konieczności to miasto i znowu wówczas Borysław powróci do dawnego swego stanowiska jako zwykła wioska lub małe miasteczko, w którym pierwszą rolę odgrywać będzie ludność tubylcza. Lecz ludność ta wówczas znajdzie się w położeniu o wiele gorszem od położenia swych przodków przed odkryciem roponośnego Borysławia. Miasto już dziś, a jeszcze bardziej wówczas będzie finansowo zadłużone ponad swą siłę płatniczą i zobowiązaniem tym ludność tubylcza stanowczo sprostać nie będzie mogła.

W tych warunkach tworzenie wielkiej administracyjnej jednostki miejskiej na niepewnych podstawach, przy równoczesnem podcięciu egzystencji sąsiedniej miejskiej jednostki, opartej na trwałych, przyrodzonych warunkach kraju (miasto Drohobycz) wydaje się być eksperymentem o niebezpiecznej wartości.

IV.

Obecnie przejdziemy do omówienia kwestji stworzenia Wielkiego Borysławia ze specjalnego stanowiska oddziaływania tego faktu na stosunki miasta Drohobycza.

Stworzenie Wielkiego Borysławia musiałoby oddziaływać na miasto Drohobycz w bardzo wysokim stopniu i to raz na miasto Drohobycz jako takie, a powtóre na miasto Drohobycz jako stolicę powiatu drohobyckiego. Stosunki zarówno ekonomiczne jak i społeczne ulec muszą gruntownej zmianie w Drohobyczu, jeżeli w bezpośrednim jego pobliżu, powstać ma miasto, które liczebnie nie tylko dorównuje ilości mieszkańców Drohobycza, ale ilość tę nawet przekracza. Odległość granic miasta Drohobycza od granic Wielkiego Borysławia w jednym punkcie stycznym miałyby wynosić 1 klm. Miasto Drohobycz jako takie utracić musi część swego autorytetu jako miasta i to miasta po-

wiatowego na rzecz nowo-wytworzonej jednostki. Wszakże w Wielkim Borysławiu musi powstać sąd, ma ono wszelkie szanse ku temu, by tam przenieść Urząd górniczy, w Wielkim Borysławiu prędzej czy później muszą powstać oprócz szkół ludowych także w odpowiedniej ilości szkoły średnie i seminarja. Do tego miasta, jako już odtąd stanowiącego stolicę Zagłębia naftowego, naturalnym biegiem rzeczy przesiedli się z Drohobycza cała ludność, której warunki zarobkowe zależne są i związane z przemysłem naftowym. Tam więc przesiedlą się kancelarje adwokackie, notarialne, tam przesiedli się znaczna ilość drohobyckich lekarzy i inżynierów, tam wreszcie przesiedli się ta ludność, która żyje z handlu ropą, udziałami naftowymi i wogóle z przemysłu i handlu ropnego.

W tych warunkach Drohobycz przestałby być stolicą naftowego Zagłębia, którą to funkcję dotychczas spełniał, a pozostałby jako powiatowe miasto powiatu czysto rolniczego, tembardziej, że w wypadku dalszego spadku produkcji ropnej nawet i rafinerje nafty na terytorjum drohobyckim dziś się znajdujące stanęłyby nieczynne. Oznaki tego już dziś dają się zauważyć skoro rafinerje Polminu i Galicji skutkiem spadku produkcji ropnej pracują zaledwie połowę swej rzeczywistej sprawności. Taki stan nietylko wykluczałby rozwój miasta na cały szereg lat na przyszłość, lecz już niezwłocznie po stworzeniu Wielkiego Borysławia okazałoby się, że Drohobycz odcięty od Zagłębia naftowego za daleko posunął się w swej rozbudowie, w swych urządzeniach i inwestycjach i że na te cele zaciągnął zobowiązania, których w tych zmienionych warunkach sprostać nie byłby w możności.

Ten egoistyczny wzgląd miasta Drohobycza na jego własne dobro możnaby pozostawić bez zbytniej uwagi, tylko wówczas, gdyby materialne szkody i następstwa ujemne dla miasta Drohobycza, nigdy nie miały być poniesione przez miasto Drohobycz tytułem darmym.

Już wyżej pod 3) mieliśmy możność wskazać, że warunki wśród których powstał Borysław jako miasto, dawno minęły i że warunki wśród których mógłby istnieć jako Wielki Borysław nietylko że nie istnieją dziś w pełni, lecz w najbliższej przyszłości mogą zaprzeczyć temu nowo-wytworzonemu miastu prawa istnienia.

Tworzenie więc miasta na niepewnej podstawie wśród wyłaniających się oznak upadku, jest szkodliwem już samo w sobie. Lecz o wiele jeszcze więcej jest ono szkodliwe w wypadku, gdy powstać mające wielkie miasto niszczy i rujnuje drugie miasto, które na tradycji i historii ufundowane, które zapewniło sobie na stałe warunki istnienia i rozwoju.

Poza tem nie możemy przeoczyć i kwestji drugiej, która będzie nieuniknionem następstwem Wielkiego Borysławia. Wielki Borysław o 36.000 mieszkańców obejmujący obszar 74 klm², nie może pozostać jak dotychczas miastem należącym do rzędu miasteczek objętych ustawą z r. 1896, pracujących i rozwijających się pod opieką i kontrolą swego Wydziału powiatowego.

Budżet dzisiejszy Wydziału powiatowego określa się cyfrą około 1.000.000 zł. dochodu, a na tę sumę dochodów składa się dochód z samego tylko Zagłębia naftowego w kwocie przeszło 750.000 zł. Z chwilą powstania Wielkiego Borysławia na powiat drohobycki, jako taki stracić na rzecz Wielkiego Borysławia dochody w sumie przeszło $\frac{3}{4}$ miliona złotych, a pozostałym dochodem w sumie około ćwierć miliona złotych opędzić i pokryć te wszystkie wydatki,

które on jako ciało samorządowe powiatowe z woli ustawy i faktycznych stosunków dotychczas ponosił. Czy będzie mógł Wydział powiatowy drohobycki sprostać temu zadaniu, okaże już najbliższy rok po powstaniu Wielkiego Borysławia. Jak będą wyglądać drogi publiczne pozostające pod zarządem Wydziału powiatowego w Drohobyczu, jeżeli ten Wydział będzie rozporządzał zaledwie czwartą częścią tych dochodów, które dziś obraca w całości na utrzymanie stanu dróg i środków komunikacyjnych wogóle w swym powiecie.

Sprawa należytego stanu dróg w powiecie nie może być obojętna dla miasta Drohobycza. Jeżeli miasto Drohobycz ma być pozbawione wpływu na Zagłębie naftowe, a zarazem z uwagi na arterje komunikacyjne odcięte od reszty powiatu, którego jest stolicą, — to w ten sposób odmówiono chyba miastu Drohobycz prawa do dalszego istnienia.

Ani Wydział powiatowy, ani też miasto Drohobycz nie będzie mogło pozwolić na to, by stan dróg w powiecie drohobyckim oraz stan innych urządzeń i instytucyj, kierowanych dotychczas przez Wydział powiatowy, ucierpiał na tem, że powiat straci $\frac{3}{4}$ miliona złotych rocznie z dochodu na rzecz Wielkiego Borysławia. Brakujących 750.000 zł. rocznie będzie musiało znaleźć pokrycie w budżecie Wydziału powiatowego, a pokryte one zostaną przez dalsze obciążenie tych wszystkich gmin, które obecnie poza Wielkim Borysławiem przyczyniały się do kosztów utrzymania i wyrównania budżetu powiatowego.

Z przedstawionego powyżej stanu rzeczy przychodzi miasto Drohobycz do następujących wniosków:

Stworzenie Wielkiego Borysławia mogłoby dać korzyści bardzo problematyczne, natomiast może za sobą pociągnąć ujemne następstwa nietylko dla poszczególnych gmin, które złożyć się mają bezpośrednio na jego powstanie, ale także i dla Skarbu Państwa, który jak to przedstawiliśmy wyżej, dla należytego wprowadzenia w życie tego nowego centrum przemysłu naftowego, musiałby podnieść milionowe wkłady i inwestycje. Ten sam Wielki Borysław zachwiałby ponadto poważnie egzystencje sąsiedniego miasta Drohobycza, a zagroziłby równocześnie ruiną i dotychczasowemu uporządkowaniu budżetowi Wydziału powiatowego w Drohobyczu.

Jeśli przemysł naftowy wymaga współdziałania tych wszystkich gmin, na których terytorjum on się rozwija, to cel ten daleko pewniej a bez czyjejkolwiek szkody można osiągnąć przez powołanie do życia w naszym Zagłębiu celowych związków komunalnych.

Przegląd komunalny.

Instytut Komunalny przy uniwersytecie w Berlinie.

I.

Niedawno wydana rozprawa prof. dr. Lindemana, poruszyła konieczność wprowadzenia do wyższych niemieckich uczelni wykładów, dotyczących nauk komunalnych i pokrewnych dziedzin. W jesieni 1928 r. pruski minister oświecenia przemianował znajdującą się przy Uniwersytecie berlińskim, a powstałą pierwotnie z funduszków prywatnych Bibliotekę naukową z dziedziny zagadnień komunalnych na Komunalny Instytut Naukowy, pierwszą tego rodzaju placówkę w Niemczech. Dr. Walter Norden na życzenie Niemieckiego Związku Miast (Städtetag) udzielił na łamach pisma „Der Städtetag” szczegółowych wyjaśnień o stanowisku, celach i zadaniach tego Instytutu.

II.

Od szeregu lat kiełkowała w sferach naukowych myśl utworzenia dla niemieckich związków komunalnych własnych ośrodków na wyższych niemieckich uczelniach, nadto zainteresowane było tu państwo, celem pogłębienia wykształcenia urzędników administracyjnych oraz związki komunalne dla przeprowadzania badań naukowych w kierunku prawnych i gospodarczych podstaw polityki komunalnej. Stąd więc instytut ma jednocześnie do spełnienia dwa doniosłe zadania: ma on być naukowym ośrodkiem pracy badawczej oraz popierać ideję samorządu.

Wykształcenie przygotowawcze urzędników administracyjnych pod wieloma względami nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom, sięgając dziesiątków lat wstecz. U prawników przeważa prywatno - prawne wykształcenie przygotowawcze z zaniedbaniem zagadnień ekonomicznych i administracyjnych. Jeżeli nawet prawo publiczne, w szczególności prawo administracyjne od czasu reformy studjów w 1923 r. zostało w bardziej szczególny sposób uwzględnione, to właśnie teraz są w toku usiłowania, wobec niewątpliwego przeciążenia referendarskim egzaminem, ponownego zmniejszenia wymagań z prawa publicznego i ekonomji politycznej. Powodem nieużytkowania ekonomistów w administracji, w szczególności zaś w skarbowości, urzędach socjalnych, działach gospodarczych i komunikacyjnych jest niemal zawsze fakt, że po odbytych przez nich studjach brakuje im praktycznego wykształ-

cenia. Oznacza to, że zarówno prawnicy, jak i studjujący ekonomję polityczną nie posiadają istotnie celowego wykształcenia, dla zużytkowania ich w służbie administracyjnej. Ze strony praktyki więc żądano niejednokrotnie, by na uniwersytetach odbywały się systematyczne, gruntowne studia naukowe z dziedziny komunalnej, jednocześnie z szeroko uwzględnioną praktyką przy systemie nauczania.

Urzeczywistnienie tych dwóch ważnych, zarówno z punktu widzenia praktyków, jak i teoretyków żądań, będzie głównym zadaniem Instytutu w zakresie nauczania. Studentom, mającym zamiar przejść z czasem na wyższą służbę administracyjną, daje się na uniwersytecie już obecnie możność dokładnego zaznajomienia się z problemami komunalnymi, jeśli jest to możliwe także i metodami praktycznymi. Dzięki temu celowemu wykształceniu osiągnie student taką znajomość rzeczy praktycznych, że z powodzeniem będzie mógł pełnić zupełnie pozytywne funkcje. Fakty te zarówno dla niemieckich komun, jak i dla nowicuszów administracyjnych mają bardzo doniosłe znaczenie. Pierwsze uzyskują siły, zdolne od samego początku do wydatnej pracy, dla drugich odpada, przynajmniej do pewnego stopnia, uciążliwy okres czasu niezbędny do wdrożenia się do pracy.

Obok nauczania pozostaje praca badawcza. Maksymy jej brzmią: obrona samorządu, obrona tej administracyjno-technicznej i politycznej instytucji, jako cennego dobra kulturalnego, jako „produkcyjnej siły” w sensie nauki wielkiego niemieckiego ekonomisty Fryderyka Lista. Praca badawcza, przystępująca do przedmiotu sine ira, jest na usługach nie specjalnych interesów, lecz jedynie tylko dobra narodowej społeczności. Praca instytutu ma wreszcie zwrócić uwagę opinii publicznej na istotę komunalnego organizmu, partyjna ocena komunalnych zagadnień często nie jest wystarczającą. Niewątpliwie, pewne rozstrzygnięcia w polityce komunalnej nie pozostają bez wpływu wielkich zagadnień wszechświatowych, oraz gospodarczych i socjalno-politycznych poglądów zasadniczych, znajdujących swą podstawę w programie stronnictw. A jednak komuna nosi sama przez się szczególne, socjalne piętno, mające swą podstawę w celowości związku jednostek. Ukazać ową celowość związkowości, która jest sama w sobie czemś apolitycznem, wzbudzić w mieszkańcu gminy wiejskiej i miasta, powiatu i prowincji poczucie obywatelskości, oto jest zadanie pracy propagandowej. Pozatem o niezmiernie wielkiem znaczeniu dla komun jest fakt, że i z naukowego punktu widzenia, gospodarcze, finansowe, socjalne i administracyjno - prawne kwestje sporne rozstrzygają się nietylko ze stanowiska państwa i że wskazuje się tu na to, jak ważną rzeczą dla wyjaśnienia różnych problematów jest inna jeszcze możliwość rozpatrzenia spraw, mianowicie punkt widzenia członków organizmu komunalnego.

III.

Kształcenie studentów odbywa się w cyklach odczytów i ćwiczeń, który został przez prof. Nordena zainicjowany na uniwersytecie berlińskim od szeregu lat. Nie opracowuje się tu poszczególnych specjalnych działów jak na różnych innych uniwersytetach, lecz ujmuje się systematycznie dziedzinę nauk komunalnych jako całość. Cykl taki w zasadzie trwa przeszło trzy se-

mestry. Na wydziale wykłada się konstytucyjne prawo komunalne, zakres działania komun i związków komunalnych, w szczególności (Wirtschaftspflege) politykę gospodarczą związków komunalnych, skarbowość i politykę komunalną. Uwzględnia się szczególnie stosunki najważniejszych nie niemieckich krajów, więc St. Zjedn., Anglii, Francji, Holandji, Belgii, Włoch i Szwajcarii.

Do chwili wysłuchania pierwszej prelekcji studenci mają prawo wziąć udział w ćwiczeniach dla początkujących. Posiłkując się materiałami z praktyki (budżety, wiadomości administracyjne, projekty i protokoły zebrani rad miejskich, zamknięcia ksiąg i t. p.) wprowadza się ich zwolna w organizm i praktykę administracyjną. Studenci wygłaszają małe referaty ze specjalnych dziedzin, przy których często wywiązuje się ożywiona dyskusja. Ci z nich, którzy z dobrym rezultatem odbyli początkowe ćwiczenia, kontynuują je w kursie dla zaawansowanych. W dni, w które odbywają się posiedzenia, student referuje na dany temat, wszyscy zaś inni słuchacze są obowiązani zapoznać się uprzednio z omawianym tematem.

Najwyższy stopień sprawności i przygotowania okazuje studujący w kollokwium z dziedziny nauk komunalnych, gdzie ma możność w obecności znakomitych teoretyków referowania o aktualnych zagadnieniach na podstawie praktycznych i teoretycznych studjów. Kollokwia urząda się co cztery tygodnie, bierze w nich udział mniejwięcej 30 osób. Poza dużą korzyścią dla studentów, system ten ma tę jeszcze dobrą teoretyczną stronę, że daje sposobność praktykom do obopólnej wymiany zdań. Ścisła łączność z praktyką, do której od samego początku przykładal instytut szczególniejszą wagę sprawia, że od czasu do czasu urządzane bywają przez praktyków z poza Instytutu odczyty. Wielką rolę odgrywa również zwiedzanie komunalnych urzędów i instytucji. Ze względów oszczędnościowych zwiedzania te ograniczają się do instytucji berlińskich, o ile jednak pozwalają na to fundusze, bierze się pod uwagę zarządy i innych miast. Latem 1928 r. zorganizowano 5-cio dniową wycieczkę do brandenburskich miast środkowych jak: Kottbus, Forst, Frankfurt n/Odrą, Guben i Landsberg n/W. a to dlatego, że w tych właśnie miastach najłatwiej można zademonstrować istotę samorządu. Wszyscy uczestnicy tej wycieczki wynieśli wielką z niej korzyść i masę cennych wskazówek.

Cały szereg miast z uznania godną życzliwością oświadczył gotowość po ukończeniu wyższych studjów przez studentów, zarówno asesorów jak i dyplomowanych ekonomistów, udzielenia im informacji i praktycznego wyszkolenia. Jak niejednokrotnie zapewniono, mogli studenci w ten sposób w stosunkowo krótkim czasie nabyć niezbędnego dla każdej pracy doświadczenia.

Z wielką korzyścią zostali użytkownicy w niektórych miastach ekonomiści, szczególnie przy układaniu budżetu i opracowywaniu państwowej statystyki finansowej. Niektóre miasta zdecydowały się przyjąć miejskich studentów w charakterze naukowych pracowników pomocniczych. Co do prac badawczych, mniej zależy tu na rozstrzygnięciu aktualnych zagadnień, gdyż sprawy te załatwiają organizacje komunalne, natomiast gdy zachodzi konieczność dłuższych i bardziej szczegółowych badań, uwzględniających obszerniejszy materiał, mogą komuny i ich organizacje bezpośrednio zasięgnąć rady instytutu. Tego rodzaju podział pracy już istnieje w Niemczech, realizując wzajemny kontakt teorii z praktyką. Nieocenioną zdobyczą dla instytutu, jest

wcielona doń naukowa biblioteka komunalna, która wbrew dotychczasowym urządzeniom urzędowego charakteru posiada nawskroś nowoczesny charakter. Prócz zasadniczych dzieł naukowych posiada biblioteka najnowszą literaturę ze wszystkich dziedzin fachowych wiedzy komunalnej. Korzystający z biblioteki mogą więc trzymać rękę na pulsie życia komunalnego. Szczególniejszą uwagę poświęca się na grupowanie materiału administracyjnego t. j. państwowe druki administracyjne państw niemieckich, związków komunalnych i komun. Byłoby rzeczą pożądaną, gdyby wszystkie miasta nadsyłały regularnie do biblioteki wszystkie druki (budżety, memorjały statystyczne i t. p.), by korzystający z niej mogli mieć dokładny obraz praktycznego życia komunalnego. Prócz książek i druków biblioteka posiada dużą ilość najważniejszych czasopism fachowych i artykułów prasowych.

Praca badawcza znajduje swą podstawę w pracach naukowych, w szczególności w dyssertacjach. Prace instytutu od grudnia 1928 roku wychodzą obecnie w Wydawnictwie komunalnem („Komm. Verlag G. m. b. H. Berlin-Friedenau“) jako prace Komunalnego Instytutu Naukowego. Pierwsze publikacje zawierają rozprawę o „Finansach okręgów wiejskich i niewydzielonych miast“, oraz: „Publiczna opieka nad biednymi w Anglii“. Obie te prace już wyszły z druku. W najbliższym czasie ukaże się przegląd skarbowości komunalnej Potsdamu i zakres działania z podziałem agend między amerykańskimi państwami związkowymi a gminami, wreszcie ustrój, administracja i finanse pruskich prowincji i t. d. Poza pracami teoretycznymi mają być również uwzględnione prace praktyków. Działalność propagandową prowadzi się przy pomocy urządzanych dla szerszej publiczności odczytów, na które zaprasza się przedstawicieli prasy, administracji, polityki, nauki i gospodarstwa społecznego. Na letnie półroczce przewidziane są odczyty wybitnych zagranicznych komunalnych teoretyków praktyków.

Z zakresu działania jaki sobie postawił Instytut jest widoczne, że do przeprowadzenia tych prac potrzebne są znaczne środki materialne. Państwo pruskie pozwoliło w swoim czasie na przemianowanie księżnicy na instytut pod tym tylko warunkiem, że — jak zresztą przy innych w tym rodzaju fundacjach — główne koszty poniesione być muszą przez bezpośrednio zainteresowanych. W pełnej zrozumienia ocenie ważności Instytutu dla niemieckich komun i związków komunalnych uchwały między innymi miasta ze stolicą Rzeszy na czele większe subwencje na urządzenie i prowadzenie Instytutu.

Jest wielce prawdopodobne, iż w niedługim czasie i w innych niemieckich państwach powstaną dla podniesienia wiedzy komunalnej tego rodzaju instytuty komunalne. Instytuty te miałyby istotne znaczenie dla związkowych państw. Berliński instytut z racji politycznego, finansowego i kulturalnego centrum państwa, mając możność bezpośrednich stosunków z czołowymi organami związków, powołany jest zarówno do pielęgnowania nauk jak i interesów wszystkich niemieckich komun i związków komunalnych.

Bibliografia Zagraniczna *).

Rozbudowa miast.

Jakie rezultaty osiągnęły miasta Stanów Zjednoczonych w ciągu 25 lat, w dziedzinie regulacji miast. W 1900 r. ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła 75,994,575 osób, zaś w 1920 roku wzrosła do 105,710,620 mieszkańców. W 1924 r. było w kraju 248 miast ponad 30,000 mieszkańców, co wynosiło ogółem 39,981,105 osób. Wzrost ludności jest połączony z niezwykłym rozwojem dobrobytu. Te dwa czynniki wpłynęły na rozkwit miast i ich regulację; obecnie jest w Stanach Zjednoczonych przeszło 50 miast, które mają swoje plany regulacyjne; 176 miast o ludności ponad 25,000 przerobiło swoje dawne plany. Jest to zasługą, w znacznej części, działalności National Municipal League. Z pomiędzy miast, które osiągnęły największe postępy w sprawie regulacji, wymienić należy: Chicago, Cleveland, Buffalo, Pittsburgh, St. Louis, Kansas City, okolice New Yorku, Los Angeles, Detroit, Boston i t. d. Większość planów została opracowaną dla miast od 50,000 do 100,000 mieszkańców. Cała ta działalność miast nad uporządkowaniem planów, została przeprowadzoną w ciągu 20 lat. W tym to czasie 525 miast przyjęło uchwały dotyczące zoniingu, odbyło się 35 kongresów zorganizowanych przez Instytut amerykański do spraw regulacji miast, oraz przez inne instytucje; wreszcie urbanistyka stanowi przedmiot nauk w 29 wielkich uczelniach i szkołach technicznych. W tymże czasie powstało w Stanach Zjednoczonych 35 nowych miast, miast - ogrodów, miast - satelitów, lub wreszcie dzielnic - ogrodów. [John Nolen. „Twenty years of

city planning progress in the United States. National Conference on city planning”. 1927, 46 stron] N. I — 1076.

Prace urbanistyczne w okręgu przemysłowym Niemiec środkowych. Od lat czterech prowadzone są roboty regulacyjne przez 7 komitetów urbanistycznych składających się z fachowych urzędników, cywilnych inżynierów, przedstawicieli przemysłu, handlu, towarzystw komunikacyjnych, i 4 urbanistyczne urzędy gminne. Działalność komitetów obejmuje następujące miasta i ich okolice: 1. Mansfeld (okolica), 2. Querfurt, 3. Naumburg, 4. Halle (okolica), 5. Merseburg - Leuna - Geiseltal, 6. Weissenfels - Zeitz, 7. Bitterfeld - Delitzsch, 8. Wittenberg, miasto i okolica, 9. Anhalt, 10. Merseburg (miasto). Celem pracy komitetów jest utworzenie jednolitego planu, któryby obejmował koleje, różnorodne drogi, dostarczanie wody i elektryczności, urządzenie portów awjacyjnych, stref przeznaczonych na rolnictwo, zieleńce i t. p. Wzorowe statuty jednolite dla wszystkich Komisji, zajmujących się sprawą urbanistyki. [Rudolf Fisch, Regierungs- und Baurat. Merseburg. „Landesplanung im miteldeutschen Industriebezirk”. Berlin, Gartenstadt, maj 1928, NN. 1—3, str. 5—9, 9 il.]. N. I — 1079.

Drapacze nieba. Urbanistyka i komunikacja.

Gdyby obecnie powstawało nowe miasto na wolnych przestrzeniach, nie byłoby żadnej racji tak ze stanowiska oszczędności jak i komunikacji, by domy były wyższe jak 11 pięter. Jeśli jednak chodzi o miasta już istniejące, nadbudowa domów tylko wtedy jest dopuszczalną i daje dobre wyniki, gdy tym sposobem osiąga się oszczędność miejsca z punktu widzenia urbanistyki, komunikacji lub topograficznego. Na-

*) Por. „Tablettes Documentaires Municipales”, str. 95.

leży zezwalać na nadbudowę jedynie w tym wypadku, gdy można zwiększony nadbudowę ruch uliczny unormować przez utworzenie odpowiednich środków komunikacyjnych. [Berlin, *Verkehrstechnik*, 3 lutego 1928, str. 65—66, 2 rys.], N. I — 1082.

Regulacja miast i rezultaty osiągnięte przy odbudowie Reims. Postępy w odbudowie miasta. Plany regulacyjne i poszczególne okresy ich rozwoju. Plan początkowy przewidywał podział na strefy budowlane, lecz zarządy miast francuskich nie mają środków do zmuszenia poszanowania tych stref, gdyż „zoning” nie wszedł jeszcze do przepisów obowiązujących we Francji. Poza wielkimi liniami komunikacyjnymi, wybudowano 11 miast - ogrodów, obejmujących 2,356 mieszkań. Drogi wewnętrzne w tych miastach zostały wykonane bardzo starannie, pod nadzorem miejskich urzędów drogowych. [M. Forestier, Ingénieur des Ponts et Chaussées, Directeur des Travaux Municipaux de la Ville de Reims, Paris, *Bulletin de l'Association Internationale des Congrès de la Route*, styczeń — luty 1928, N. 55, str. 3 — 21, 6 il.], N. I — 1084.

Techniczne zagadnienia wielkich miast. Podręcznik omawiający zagadnienia: budownictwo mieszkaniowe w wielkich miastach, głód mieszkaniowy, styl domów, ruch uliczny, biologię wielkich miast. [Eduard Pfeiffer inż. „Probleme der Grosstadttechnik”. 1 tom, 80 stron, 37 fig. 15-e wydanie. Wydawca: Franckts's Technischer Verlag Dieck et Co Stuttgart. Cena: 2.50 mk. lu 2.30 frs. szw.], N. I — 1086.

Prace przedsiębrane przez Zarząd miasta Stafford. Anglia. Członkowie angielskiej organizacji inżynierów miejskich, urządzają od czasu do czasu wycieczki celem zwiedzenia robót miejskich. Przy tej okazji inżynierowie miast zwiedzanych wydają memorjały stanowiące przegląd prac dokonanych od czasu ostatniej wycieczki; tego rodzaju monografie techniczne są bardzo ciekawe i służyć mogą jako wzór dla miast kontynentalnych, które nie znają ani perijodycznych wycieczek, ani wyczerpujących sprawozdań z prac dokonanych. Monografia

opracowana z okazji zwiedzenia m. Stafford, obejmuje następujące działy: Historia i statystyka. Wodociągi. Szczegóły dotyczące budowy nowego zbiornika o pojemności 4,500 m.3. Kanalizacja (system rozdzielczy) i oczyszczanie zapomocą błota przesyconego. Zbiórka śmieci i ich spalanie przy użyciu wytwarzanej pary do pompowania wód ściekowych na stacji oczyszczającej. Za usuwanie śmieci innego rodzaju jak domowe, miasto pobiera 2 pensy tygodniowo za skrzynkę. Sprawa mieszkaniowa. Town Planning (Urząd) drogowy. Park i place do gier. Kąpiele. Targi. Ogólna dyskusja na poruszone tematy. [W. Plant. „Municipal Work in Stafford”. London, *Journal of the Institution of Municipal and County Engineers*, 15 maj 1928, str. 1293 — 1320, 7 il.], N. I — 1087.

Czy można przeprowadzić podział strefowy bez racjonalnego planu miasta? Wskazania dotyczące ustalania zdrowego zoningu. Przed ostatecznem ustaleniem wniosków dotyczących podziału strefowego, należy się zastanowić nad następującymi zagadnieniami: czy projekt ten leży w interesie ogółu? czy jest racjonalny? Każde miasto posiada swój indywidualny charakter i swoje własne zagadnienia, nie można więc stosować do wszystkich jednakowych rozwiązań sprawy. Projekty winny być elastyczne i łatwe do wprowadzania zmian. Plany winny być opracowane przez specjalistę, obznajmionego z zagadnieniem zoningu i planami miasta. [Russel van Nest Black. „Can intelligent - zoning be done without a comprehensive city plan?”, New York, *The American City*, kwiecień 1928, str. 108—109], N. I — 1089.

Miejska szkoła dla ogrodników. Medjolan jest położony na płaszczyźnie i pozbawiony pięknych widoków naturalnych; umiejętne sadzenie drzew i kwiatów musi wynagrodzić brak pagórków, lasów i wody, jakie posiadają inne miasta. Obecnie utworzono szkołę ogrodniczą mającą na celu wykształcenie odpowiedniego personelu. Jest to pierwsza szkoła tego rodzaju we Włoszech. Kursów w szkole jest trzy, każdy trwa dwanaście miesięcy. Uczniów jest 50-u, najchętniej szkoła przyjmuje sieroty wojenne w

wieku od 14 — 18 lat. Artykuł omawiany zawiera szczegóły programu. [Gerardo Baggini. „La scuola comunale dei giardinieri”. Milano, *Rivista mensile del comune*, 31 marzec 1928, str. 23—26, 9 rys.]. N. I — 1096.

Fotografie z lotu ptaka na usługach budowy miast, regulacji i rozbudowy. Coraz więcej rozpowszechnia się stosowanie fotografii zdejmowanych z aeroplanu, przy opracowywaniu planów miast i ich dzielnic. Sposoby i aparaty używane do tego rodzaju zdjęć. [Ewald dr. inż. „Das Luftbild im Dienste des Städtebau und Siedlungswesens”. Berlin, *Die Baugilde*, 11 listopada 1927, str. 1289—1291, 5 il.]. N. I — 1101.

Literatura dotycząca rozbudowy miast.

J. C. N. Förestier: **Principes d'Urbanisme** (Zasady urbanistyki). Paris, *Revue d'Hygiène*, marzec 1928, N. 3, str. 161 — 177, N. I—1073.

G. Montagu - Harris: **Town Planning** (Plany regulacyjne w różnych krajach). London, *Municipal Journal*, 2 grudzień 1927, N. 1818, str. 2015 — 2016, 9 grudzień 1927, N. 1819, str. 2057—2058, 2 il. i 16 grudzień 1927, N. 1820, str. 2091, 1 wykres. N. I — 1074.

Plany regulacyjne w Meksyku. „City Planning in Mexico”. New York, *Housing*, marzec 1928, N. 1. N. I — 1075.

W. R. Davidge, b. prezes Town Planning Institute: „**Hertfordshire Regional planning report 1927**” (Sprawozdanie o regulacji regionalnej w Hertfordshire w 1927 r.). Wydawcy: Vacher and Sons Ltd. 10 Great Smith Street, Westminster, London, S. W. Cena: 7 sz. 6 d. N. I — 1077.

Eric Hardwicke Rideout: „**The Growth of Wirral**” (Rozwój i wzrost ludności zamieszkującej przylądek Wirral w Anglii). Wydawcy: E. A. Bryant, Central Buildings, 41, North John Street, Liverpool. Cena 6 sz. N. I—1078.

Thomas Adams: „**Planning the New - York Region.**” (Regulacja regionalna okolic New -

Yorku). Plan regionalny miasta i jego okolic. 1927, 130 stron, 9 il. Cena 75 centów. N. I — 1080.

Plany regulacyjne (Uwagi dotyczące opracowywania planów regulacji i rozbudowy i co one winny obejmować). Paris, *La Vie Communale et Départementale*, marzec 1928, str. 113, 12 linij. N. I — 1081.

La sistemazione edilizia di Roma (Krytyka planu regulacyjnego Rzymu). Roma, *Capitolium*, kwiecień 1928, N. 1, str. 23—24, 34 il. N. I—1084.

Growth of Tel Aviv (Rozwój miasta-ogrodu Tel - Aviv, Palestyna). London, *Municipal Journal*, 13 kwiecień 1928, N. I—1088.

The latest American Building Methods (Opisanie metod stosowanych w Ameryce przy budowie drapaczy nieba. Projekty dotyczące rozwiązania zagadnienia ruchu ulicznego). *The Journal of the Royal Institute of British Architects*, luty 1928, Liczne fotografie i wykresy. N. I—1090.

City of Auckland. Suggested. Civic Centre. (Projekty i plany budowy centrum miasta Auckland. Australja). London, *Journal of the Town Planning Institute*, luty 1928, N. 4, str. 77—80, ilustracje. N. I — 1091.

Beger — Naczelnik policji budowlanej we Wrocławiu: **Zasady jakimi należy się kierować przy udzielaniu zezwoleń na reklamy i ogłoszenia oraz na reklamy świetlne.** Hannover, *Bauamt und Gemeindebau*, 4 listopad 1927, str. 306 — 308, 5 i pół kol. N. I — 1092.

A. D. Teylor: **Landscape Composition in modern cemetery design** (Rola krajobrazu w tworzeniu nowoczesnych cmentarzy). New - York, *The American City*, marzec 1928, str. 101—103, 4 fig. N. I — 1093.

E. van Linge: **Een vergelijking van het Amsterdamshe olympische Stadion met zijn voorgangers te Stockholm, Antwerpen en Paris.** (Porównanie pomiędzy stadionem olimpijskim w

Amsterdamie, a stadjonami uprzednio zbudowanymi w Stockholmie, Antwerpi i Paryżu). Amsterdam, **Bouwkundig Weekblad**, 12 maj 1928, N. 19, str. 145; 21 il. N. I — 1094.

Dr. prof. Ewert: **Hebung der Fruchtbarkeit der sortenreinen Obstpflanzungen an den Kreischausseen Preussens**. (Co należy czynić by podnieść wydajność owocowania drzew na pruskich szosach). Berlin, **Zeitschrift für Selbstverwaltung**, 1 kwiecień 1928, N. 1, str. 11 — 13. N. I — 1095.

Peter Behrens. **Son oeuvre**. (Peter Behrens i jego dzieła w zakresie architektury przemysłowej. Biografia). Berlin, **Die Baugilde**, 5 czerwiec 1928, N. 11, str. 763, 21 il. N. I — 1097.

Luis Newsbury Thomas: **Acustica arquitectonica** (Akustyka architektoniczna. Artykuł odnoszący się do akustyki sal wykładowych i audytorjów). Buenos - Aires, **Revista de Arquitectura**, maj 1928, str. 210—216, 7 rys. N. I — 1098.

Mechanical equipment of the world's largest auditorium. (Mechaniczne wyposażenie audytorjum w Atlantic City, obliczonego na 40,000 siedzących miejsc). New - York, **The Heating and Ventilating Magazine**, styczeń 1928, str. 67—71, 8 fig. N. I — 1099.

Felix Lohe: **Wirtschaftlichkeit und Zweck luftphotographischer Kartierung durch Kommunalverwaltungen** (Oszczędność i celowość zdejmowania planów z lotu ptaka przez zarządy komunalne). Berlin. **Preussische Gemeindezeitung**, 11 kwiecień 1918, N. 11, str. 181—184, 5 i pół kol. N. I — 1100.

Sprawy mieszkaniowe.

Domy dla gruźliczych. Niemcy. Saskie Ministerstwo pracy i opieki społecznej zażądało od Komisji rozdzielczej podatku od komornego, by pewną sumę przeznaczyła na budowę mie-

szkań dla gruźliczych. Komisja na ten cel przeznaczyła milion marek. Domy przeznaczone dla tuberkulicznych mają być parterowe i stawiane na gruntach umożliwiających utworzenie ogródka. [„Wohnungen für Tuberculose”. Berlin, **Nachrichtendienst für das Bauwesen**, 9 czerwiec 1928, N. 53, str. 2]. N. II — 1057.

Mieszkania robotnicze w Hoek van Holland. Czterdzieści pięć domów wzniesionych przez architekta J. J. P. Oud, są specjalnie interesujące z punktu widzenia rozwiązania sprawy budowy tanich mieszkań robotniczych. Rozkład mieszkań jest dostosowany do warunków. Architekt J. J. P. Oud ma za sobą budowę wielu bloków domów w Rotterdamie, a mianowicie: „Spangen” kolonja powstała w 1918 i 1919 r. złożona z 442 mieszkań, „Pusschdijken” — budowa dokonana w 1920, 1921 i 1924 r. Obejmuje 800 mieszkań, oraz kolonja robotnicza „Oud Mathe-nesse” składająca się z 350 domów. [V. Bourgeois, Bruxelles, **L'Habitation à bon Marché**, styczeń 1926, N. 1, str. 6, 30 linij, 8 il.]. N. II — 1062.

Jaki winien być racjonalny rozkład małych domów. Przy ustalaniu planu domu należy pamiętać o następujących sprawach: mieszkania obecnie, z powodu braku środków, nie mogą być tak obszerne jak mieszkania dawne; większość osób zamieszkujących domy nowe nie ma służby, wreszcie dom nowoczesny służy przede wszystkim ku wygodzie i nie powinien mieć cechy zewnętrznej ostentacji. Te trzy zasady doprowadziły do zupełnie nowej koncepcji planów, przy zachowaniu minimum mieszkaniowego, które tak określa dr. Gruschka z Aussig: minimum mieszkaniowe obejmuje właściwości jakościowe i ilościowe, według których można określić najbardziej oszczędne używanie mieszkania przez normalną rodzinę, bez szkody dla zdrowia fizycznego i moralnego mieszkańców. Określenie różnych typów mieszkań odpowiadających tej zasadzie. [A. Klein, „Untersuchungen zur rationellen Gestaltung von Kleinwohnungsgrundrissen”. Berlin, **Die Baugilde**, 29 listopad 1927, str. 1349 — 1361, 1365 — 1368, 17 il.]. N. II — 1063.

Literatura odnosząca się do spraw mieszkaniowych.

Jak budować domy, w których mieszkania są sprzedawane lokatorom - spółdzielcom? Charles Leca. Paris, *La Construction Moderne*, 13 maj 1928, str. 393 — 394, 3 kol. N. II — 1058.

Kuester dr. inż. „Die Belichtungsvorschriften der Görlitzer Bauordnung”. Hannover, *Bauamt und Gemeindebau*, 2 styczeń 1928, str. 10, 12, 13, 7 il. N. II — 1059.

H. P. Cort de Lafontaine: *Paris Building Laws* (Przepisy budowlane m. Paryża). London, *Journal of the Town Planning Institute*, kwiecień 1928, N. 6, str. 119—133, 10 il. N. II — 1060.

Fritz Bloch: *Probleme des Bauens* (Zagaznienia budowlane). 1 tom 290 il. Wydawca: Verlag Müller und Kiepenheuer, Potsdam. N. II — 1061.

Komunikacja.

Szkic projektu przepisów o ruchu ulicznym. Stany Zjednoczone. Amerykańska konferencja bezpieczeństwa publicznego na drogach i ulicach opracowała wzór przepisów drogowych, który miasta mogą przyjąć, zastosowując go następnie do miejscowych warunków. Projekt ulegnie prawdopodobnie zmianom gdyż zostanie poddany krytyce publiczności; zawiera on wszystko co dotyczyć może ruchu ulicznego, jest zredagowany jasno i zawiera tylko te przepisy, których nie można obejść lub przekroczyć. [„Tentative draft of a model municipal traffic ordinance”. New - York, *The American City*, maj 1928, str. 111 — 117]. N. V — 1155.

Jakie czynniki techniczne i ekonomiczne winny być brane pod uwagę przy wyborze nawierzchni drogowej? Wyliczenie najważniejszych czynników, które winny być uwzględniane przy wyborze nawierzchni drogowej, a mianowicie: rodzaj i stan podglebia, dawna nawierzchnia, klimat, rodzaj ruchu kołowego i jego znaczenie oraz przewidywania związane z

powiększeniem tego ruchu. Autor wskazuje na formuły ułożone w tym celu przez pp. M. Fedi i Van Densen. Wybór czynników winien być oparty na koszcie rocznego zużycia drogi nie zaś na koszcie jej budowy. [Bousquet. Paris, *Vie Communale et Départementale*, marzec 1928, str. 96—99]. N. II — 1160.

Budowa nawierzchni z krągłych płyt betonowych. Anglja. Koło Londynu użyto do budowy nawierzchni drogi krągłych płyt betonowych, przygotowanych uprzednio i łączonych blokami betonowymi o linjach krzywych, dostosowanych do wypukłości krawędzi płyt. Inżynier drogowy na tym odcinku, chwali ten system, uważając iż jest on specjalnie odpowiedni dla dróg o wielkim ruchu ładownych omnibusów, puszczanych w ruch po bardzo częstych przystankach. [Bruxelles, *Annales des Travaux Publics*, luty 1928, str. 117, 28 linji, 1 il., oraz *Engineering News Record*, 6 październik 1927. N. V — 1162.

W Niemczech ma być wprowadzony zakaz używania kół pełnych przez automobile. Na skutek doświadczeń poczynionych na drodze automobilowej koło Brunświku, niemiecki minister Robót Publicznych, zabronił od lipca 1928 roku używania pełnych kół przy automobilach, gdyż zbyt niszczą one szosy. Wozy o ładunku do 3-ch tonn — mają być zaopatrzone w opony dęte. Wozy ponad 3 tonny będą mogły używać bądź gum pełnych bardzo, elastycznych, bądź opon pół dętych. [Berlin, *Verkehrstechnik*, 23 marzec 1928, str. 195, 6 kwiecień 1928, str. 228]. Nr. V — 1165.

Organizacja pracy w paryskim T-wie: Société des Transports en Commun de la Région Parisienne. Po ogólnym opisie T-wa transportowo-komunikacyjnego w Paryżu, autor podaje szczegóły o organizacji technicznej i administracyjnej T-wa, dostosowanej do potrzeb T-wa oraz obecnych wymagań organizacji naukowej i społecznej. Przykłady racjonalnego zastosowania metod pracy i naukowego kształcenia personelu. E. E. Rognon. Paris, *Organisation Française*, styczeń 1928, str. I — II — 3 rys.] Nr. V — 1166.

Regulacja ruchu ulicznego w miastach europejskich. Widok garażu automobilowego w Mannheim, urządzonego tak jak hala lokomotyw i zaopatrzonego w mechanizmy ruchome do umieszczania automobilów na piętrach. W Paryżu, wysepki bezpieczeństwa zaopatrzone są w szkła, które odbijają światła zbliżającego się auta, by szofer miał się na baczności. W Bernie, policjant regulujący ruch, stoi na podwyższeniu, co mu zezwala na objęcie wzrokiem ruchu ponad głowami przechodniów. W Rydze, policjant ma pod stopami przyrząd elektryczny do ogrzewania nóg. W Sztokholmie, reguluje ruch zapomocą aparatu świetlnego. [„Traffic Handling in European Cities”. New-York, *The American City*, maj 1928, str. 110, 30 linii, 5 il.] Nr. V — 1167.

Kontrola ruchu ulicznego zapomocą fal dźwiękowych. Opisanie nowej sygnalizacji świetlnej wprowadzonej w Baltimore i używanej na skrzyżowaniach ulic o dużym ruchu z ulicami o ruchu małym. Automobilista jedzie z małą szybkością ulicą boczną, sygnał zapala światło czerwone; gdy porusza klakson automobilu, wibracje powietrza wytworzone przez jego dźwięk przechodząc przez mikrofon, trafiają następnie do mechanizmu sygnałowego, którego kolory się zmieniają co dziesięć sekund, dzięki czemu zmniejszono do minimum przerwy w ruchu kołowym na dużych arterjach. [„Traffic control by sound waves”. London, *The Municipal Journal and Public Works Engineer*, 24 luty 1928, str. 311, 78 linii, 1 il.] Nr. V — 1169.

Literatura dotycząca komunikacji.

Vincenzo Albertini: *Lo svolgimento dei cortei funebri colla adozione degli autotrasporti — funerari.* (Zastosowanie automobilów jako karawanów do przewozu zwłok). [Milano, *Rivista mensile del Comune*, 31 marzec, 1928, str. 40 — 43, 6 il.] Nr. V — 1153.

Regulowanie ruchu ulicznego w Niemczech. (Pouczanie publiczności za pomocą broszur specjalnych o sposobie zachowywania się na ulicy. *Berliner Tageblatt*, 4 styczeń 1928, Nr. V — 1154.

Fr. K. F. Koning: *Snelverkeerswegen.* (Drogi przeznaczone do szybkiego ruchu. W jaki sposób uczynić je ładnymi i praktycznymi). Holland, *De Ingenieur*, 25 luty 1928, Nr. 8. Nr. V — 1157.

Ir. P. J. van Voorst: *Het Rijkswegenplan.* (Projekty budowy rządowych dróg w Holandji). Holland, *De Ingenieur*, 25 luty 1928, Nr. 8. Nr. V — 1158.

Edmond Marcotte: *Les méthodes modernes d'essai des matériaux routiers en France, en Allemagne et en Amérique.* (Najnowsze metody badania materiałów drogowych będące w użyciu we Francji, Niemczech i Ameryce). Paris, *Technique Moderne*, 1 kwiecień 1928, str. 254 — 259, 20 fig. 2 tabl. Nr. V — 1159.

Ir. J. Buining: *Statics van Betonwegen.* (Statystyka dróg betonowych). Den Haag, *Wegen*, 1 luty 1928, Nr. 9. Nr. V — 1161.

Keuringsvoorschriften voor bitumineuse bouwstoffen. (Holenderskie przepisy dotyczące używania do budowy dróg materiałów bitumicznych). Den Haag, *Wegen*, luty — marzec 1928, Nr. 2 — 2a i 3. Nr. V — 1163.

Heilmann, prof. inż.: *Verwendbarkeit und Wirtschaftlichkeit von Elektrokarren im Kommunalbetrieb.* (Oszczędność osiągnięta przez zastosowanie przez miasta wozów poruszanych elektrycznością, a używanych do czyszczenia miasta, polewania ulic, tramwajów itp.). München, *Gesundheits Ingenieur*, 25 luty 1928, str. 121 — 125, 8 il. Nr. V — 1164.

The parking problem. (Sprawa postoju automobilów i sposób jej rozwiązania w New-Yorku przez budowę wielkiego garażu). New-York, *Fire Engineering*, 16 maj 1928, str. 413 — 414. Nr. V — 1168.

Użycie wozu tramwajowego jako poczekalni na stacjach krańcowych. Schwab. *Verkehrstechnik*, 23 marzec 1928, str. 188, 2 fig. Nr. V — 1170.

Autonomie municipale.

Organe de l'Union des Villes polonaises.

Consacré aux problèmes de la politique communale.

Redacteur en chef, prof. dr. Léon Ladislas Biegeleisen. — Varsovie, rue Mazowiecka 7.

Sommaire du Nr. 1, Janvier 1929.

L. Lad. Biegeleisen. „Economie communale.” Les sciences diffèrent trop entre elles pour être considérées comme un domaine uniforme. Il faut suppléer l'enseignement de l'administration et des lois administratives en y introduisant les phénomènes et les questions, concernant l'administration communale. D'un point de vue communal doivent être considérées: l'organisation des pouvoirs locaux, la division des attributions communales, l'instruction professionnelle des employés, la décentralisation des magistrats communaux etc.

Les sciences techniques s'occupent des besoins des villes et unions communales, comme la construction des abattoirs, des conduits d'eau, de canalisation etc. De même les installations servant l'hygiène et la santé publique sont adaptées généralement aux besoins des villes. Dans ce domaine on peut enregistrer un progrès notable, qui date depuis longtemps avant la guerre et qui s'exprime dans un perfectionnement des installations, ayant pour but le nettoyage des villes, le service des hôpitaux, la protection du premier âge, la lutte contre les maladies contagieuses etc. Tout cela incombe à l'administration locale, l'Etat en ayant seulement la surveillance et le contrôle.

L'alimentation des villes en eau potable, l'éclairage, le chauffage, la construction des usines électriques doivent de même se conformer aux besoins spéciaux des villes et de leurs ha-

bitants. Il en résulte la nécessité des sciences spéciales, consacrées à la technique ou à l'hygiène communales.

Les phénomènes de la vie communale depuis longtemps attirèrent l'attention des économistes. Cependant les problèmes les plus importants, s'imposant en connexion à l'activité économique des communes et de leurs unions, généralement ne sont pas objet de l'économie universelle et spéciale.

Ce n'est que les besoins de la vie pratique qui ont fait naître les sciences communales. La politique économique devrait être enseignée spécialement aux employés publics de l'état aussi bien que des communes. Elle a pour but de satisfaire les besoins des habitants d'une manière toujours plus parfaite mais avec le moindre effort possible. L'observation stricte de ce principe est pour la politique communale de la même importance que celui de la prospérité publique. Il s'agit donc d'une juste et rationnelle distribution et consommation des biens non seulement entre les individus physiques, mais encore entre l'Etat, les communes, les sociétés etc.

La définition de „prospérité publique” est très difficile, vu que les intérêts des producteurs et des consommateurs sont souvent diamétralement opposés. D'ailleurs il y a aussi certaine différence entre la „prospérité publique” du point de vue économique et administratif.

Ce qui est très utile peut ne point être économique, et pourtant les besoins de la population doivent être satisfaits successivement, selon un certain plan, commençant par les nécessités les plus pressantes.

Les facteurs de la politique économique sont outre l'Etat, les communes, les provinces et les organisations des citoyens, qui ont une influence d'autant plus grande, que l'autonomie est plus parfaite. Entre tous les organes de la vie communale l'Etat occupe la place principale, en chargeant toutefois les administrations locales de certains domaines de la vie publique.

Les pouvoirs autonomes, en remplissant leur tâche toujours croissante ont à considérer les conditions locales. Elles représentent ensemble avec l'Etat le principe du „bien public“ par excellence.

La vie économique contemporaine est caractérisée par une grande diversité d'intérêts de groupes professionnels, fédérations etc., diversité souvent artificielle, qui doit être atténuée par une politique économique uniforme, servant également les intérêts de l'Etat que ceux de la population. Le programme économique doit être effectué même au risque de violer les intérêts de certains groupes, s'ils ne sont pas motivés d'un point de vue public et économique.

De plus, la politique économique doit dans ses dispositions considérer le total des relations économiques et sociales, ce qui, uniquement assure la durabilité et l'efficacité de ces dispositions.

En citant l'exemple de la réforme agraire l'auteur fait remarquer, que la collaboration de différents facteurs est nécessaire pour l'effectuer.

Il ne faut pas mêler la science de l'administration communale à l'économie communale. La première faisant part de la science de l'administration, tandis que la seconde a pour objet l'économie des communes.

De même faut-il distinguer entre l'activité de l'administration autonome et l'activité économique d'une Union communale, la seconde ayant pour but de produire et de travailler les biens matériels sur des principes, correspondant à ceux des entreprises privées, tandis que la première doit toujours regarder le facteur public,

souvent contraire au facteur économique. L'union de ces deux facteurs assure aux communes l'utilité et l'efficacité de leur disposition.

La majorité des attributions communales reste en dehors de la législation et dépend uniquement des conditions locales. Les lois ne forment qu'un cadre pour l'activité autonome.

L'auteur finit par tracer un plan schématique de l'économie communale et de ses sciences auxiliaires. Le plan embrasse: I. Les finances communales. II. La démographie. III. La statistique communale. IV. La politique foncière et la politique d'habitation. V. L'approvisionnement. VI. L'encouragement de l'industrie, de l'agriculture etc. VII. La politique sociale, VIII. La politique de communication. IX. La science des entreprises communales, X. L'enseignement communal professionnel.

L'auteur ne juge pas utile le formement d'une science communale synthétique, mais il croit, que l'intérêt de la pratique communale demande le développement des sciences spéciales, ayant rapport aux phénomènes de la vie communale.

Marceli Porowski: „Les finances et l'économie des villes en chiffres“. — Les revenus ordinaires de toutes les villes non séparées des *województwa* (palatinats) dépassent les dépenses ordinaires de 5.913.352 zł. Le surplus des revenus ordinaires sur les dépenses ordinaires dans les villes séparées des districts à l'exception de Varsovie monte à 4.374.561 zł. Entre les 10 plus grandes villes Varsovie, Białystok et Lublin ne montrent aucun excédent. Les villes non réparées des districts couvrent 58,9% de leurs dépenses par des emprunts à longs termes, les villes séparées des districts outre Varsovie — 68,8%, Varsovie — 98%, Łódź — 41%, Łwów — 95,7%, Cracovie — 69,6%, Poznań — 59%, Bydgoszcz — 40,5%, Lublin — 95%, Częstochowa 83,2% et Białystok 100%.

Toutes les villes puisent leurs revenus ordinaires des impôts (les villes séparées des districts — 39,7%, les autres — 58,3%). Des grandes sommes reviennent aux villes des paiements effectués par les habitants pour l'explo-

tation des services communaux et des institutions de bien public. Les plus grands revenus de leur fortune ont les villes des województwa (palatinats) de l'ouest du pays, les plus petits revenus montrent les villes séparées des districts des województwa centraux. Le chargement de taxes par habitant est beaucoup plus grand dans les villes séparées des districts que dans les autres, surtout dans les województwa (palatinats) de l'ouest, ce qui s'explique par le droit des villes de l'ouest d'exploiter des taxes supplémentaires à l'impôt sur les revenus, ce qui n'a pas lieu ailleurs.

Les revenus des entreprises communales par habitant sont représentés dans les 10 plus grandes villes par les chiffres suivants: Poznań — 22.91, Cracovie — 18.98, Varsovie — 18.86, Vilno — 12.74, Bydgoszcz — 9.60, Lwów — 7.68, Łódź — 5.95, Lublin — 5.05, Białystok — 3.77, Częstochowa — 2.60 zlotys. Le chargement de taxes par habitant présente dans les villes particulières: Poznań — 52.92, Varsovie — 51.88, Łódź — 47.35, Lwów — 44.88, Cracovie — 42.54, Bydgoszcz — 1.82, Częstochowa — 31.71, Vilno — 25.83, Białystok — 24.82 et Lublin — 21.02 zlotys.

Le plus grand rôle dans les revenus communaux joue la participation à l'impôt sur les revenus dans la ville de Lodz (11.8%) et Varsovie (11.5% de tous les revenus ordinaires). A moyen de tables l'auteur montre la relation entre les différentes taxes communales et prouve, que toutes les villes ne profitent guère également de leur droit de lever les taxes. Dans les villes séparées des districts la plus grande partie de tous les impôts constituent les taxes supplémentaires à l'impôt sur la consommation.

Quant au patrimoine des villes il n'y a pas de données strictes pour leur évaluation. On peut en juger cependant indirectement d'après les revenus puisés des entreprises communales et d'après les sommes dépensées pour le paiement des dettes. Dans les villes séparées des districts ces sommes font 11.6% de toutes les dépenses ordinaires, dans les autres — 7.1%. Dans les 10 les plus grandes villes: Varsovie a destiné 6.9% de ses dépenses ordinaires au paiement de ses dettes, Lodz — 9.8%, Lwów

— 8.2%, Cracovie — 13.5%, Poznań — 13%, Vilno — 16%, Bydgoszcz — 5%, Białystok — 9.8%.

D'après les dates, rassemblées par le Ministère des affaires intérieures les dépenses d'investissement dans toutes les unions communales à l'exception de Varsovie doivent faire pendant la prochaine période décennale 4.500.000.000 zł., les mêmes dépenses des villes pendant les dix années les plus proches sont évaluées à 3.000 millions. Les plus grandes dépenses à ce titre ont fait les villes des województwa (palatinats) du sud, les plus petites celles des województwa (palatinats) de l'est.

Les chiffres, cités ci-dessus ne se rapportent au województwo (palatinat) de la Silésie, qui est gouvernée par une législation autonome. Selon les matériaux, rassemblés par le Ministère des affaires intérieures dans les villes séparées des districts les dépenses pour l'administration générale font 19,4% dans les autres villes 28,9% de toutes les dépenses. Quant aux autres dépenses des villes séparées des districts la première place occupent celles de la prévoyance sociale, la seconde l'enseignement public, la troisième la santé et la quatrième les routes et les places publiques, tandis que dans les autres villes silésiennes les plus grandes dépenses sont faites pour l'enseignement public.

Les chiffres, cités dans l'article prouvent, que les villes polonaises pendant les dix ans de l'indépendance du pays ont fait un grand pas en avant vers l'organisation de leur administration et le règlement de leur vie économique et l'élargissement de leurs entreprises.

Le premier rang occupe Varsovie (trams-ways, le troisième pont, la construction du Théâtre National, d'un nombre d'écoles, d'une boulangerie mécanique etc.). Łódź a construit 8 bâtiments d'écoles de 200 classes et 10 salles de gymnastique, tandis que les trois autres sont en train d'être achevées. Cette ville aussi a entamé les travaux de canalisation et de la distribution d'eau.

La ville de Poznań a bâti 51 grandes maisons d'habitation, elle a commencé l'extension des distributions d'eau, d'une usine électri-

que d'un abattoir, d'un hôpital, d'une école commerciale etc.

Les autres villes ont également fait des efforts remarquables pour l'extension de leurs entreprises et de leurs services de prévoyance sociale et leurs projets pour le futur prouvent, que leurs administrations se rendent compte de leurs devoirs envers la population. D'autre part il serait à désirer, que les villes adaptassent leurs dépenses extraordinaires aux revenus et que surtout les dépenses ordinaires, qui représentent les besoins de la vie normale soient dûment considérées.

De tous ces faits l'auteur tire la conclusion, que la capacité créditrice des villes polonaises n'est point épuisée, que cependant il faut compter dans le futur avec la nécessité d'augmentation des revenus ordinaires des villes, vu que les dépenses ordinaires demandent également une augmentation.

L'auteur exige pour les villes le droit de lever de nouvelles taxes autonomes et la création d'un fond commun des villes, qui pourrait leur venir en aide au besoin. Les emprunts à longs termes sont pour les villes de la plus grande importance, cependant elles peuvent s'y engager seulement après une calculation stricte de l'entreprise proposée et la considération des conséquences financières qui s'ensuivront.

Dans les derniers temps les capitaux étrangers surtout américains s'intéressent vivement à nos villes, comme le prouve l'emprunt de 10 millions de dollars obtenu par Varsovie aux Etats Unis et celui de 500.000 obtenu par Poznań.

L'auteur espère, que les villes polonaises continueront à grands pas leur développement et deviendront, en peu de temps de vrais centres de culture.

Adolf Gross: „Le problème des habitations”. — L'auteur cherche de trouver des moyens, pour que l'action, concernant l'approvisionnement de la population en habitations soit accélérée, vu qu'en Pologne il faudra fournir 40.000 habitations par an, si on veut cou-

vrir les besoins, ce qui coûtera 500 millions. Les moyens disponibles sont tout-à-fait insuffisants et l'auteur propose la reconstruction de la loi de l'année 1925, qui destine 6% des taxes sur les logements pour la construction de nouvelles habitations. En outre l'auteur demande l'augmentation de l'impôt sur la propriété foncière et les immeubles de 8%, ce qui joint aux sommes, acquises des sources mentionnées ferait d'abord 50 millions par an. disponibles pour la construction des maisons habitables.

L'auteur demande la décentralisation du système des crédits, afin d'utiliser pour la construction des habitations les économies, placées dans les caisses d'épargne et vitaliser l'activité des institutions et organismes du caractère social. Il faudrait de même favoriser la création des institutions intercommunales de crédit.

Au moyen de changement d'instructions administratives il faudrait ensuite encourager le capital privé à s'engager dans la construction des habitations et faire des concessions aux propriétaires de nouvelles maisons.

En général l'auteur trouve indispensable un changement de la législation polonaise en matière d'habitation afin d'agir sur les coopératives, qui sont à présent trop nombreuses et trop faibles.

Pierre Drzewiecki dans son court article: „Les sources financières pour la construction des habitations” exprime l'opinion, que la majoration loyer fournirait des moyens pour la lutte contre la pénurie des logements.

Henri Raciążek („Les moyens de l'action pour la construction des demeures”) voit le meilleur moyen dans l'action sociale.

La „Revue communale”, traite les plans régionaux de l'extension des villes, les travaux régionaux de l'extension des villes à l'ouest; les plans des villes en France et un rapport sur l'action de l'Union des villes suisses en 1927-8.

Une chronique communale et une bibliographie de publications étrangères ferme le cahier.

Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy

w swoich

SKLEPACH SPOŻYWCZO-KOLONJALNYCH

załatwiają codzienne

około 50 tysięcy stałych nabywców

co dowodzi,

że zarówno gatunek towaru jak i ceny w tych sklepach stoją na korzystnym dla nabywców poziomie.

ADRESY SKLEPÓW MIEJSKICH:

- | | |
|-------------------------------------|---------------------------------|
| ul. Senatorska 12, tel. 40-50. | ul. Krucza 26, tel. 320-29. |
| „ Wronia 37. | „ Bednarska 19. |
| „ Wolska 47-a. | „ Żelazna 84. |
| „ Grójecka 25. | „ Grzybowska 42. |
| pl. Kazimierza Wielk., tel. 412-42. | „ Kępa 13. |
| ul. Ciepła 26. | „ Lubeckiego 5. |
| „ Emilji Plater 19, tel. 412-41. | „ Twarda 46. |
| „ Sienkiewicza 1, tel. 515-36. | „ Raszyńska 44, tel. 435-10. |
| „ Marszałkowska 15, tel. 412-43. | „ Puławska 95. |
| „ Belwederska 10. | „ Targowa 8. |
| „ Czerniakowska 191. | „ Długa 23. |
| „ Muranowska 8. | „ Kopernika 25. |
| „ Karowa 4. | „ Hrubieszowska 10. |
| „ Podwale 30-32. | „ Koszykowa 47. |
| „ Zakroczymska 9. | „ Orla 1. |
| „ Leszno 12. | „ Smocza 37. |
| „ Św. Jerska 34. | „ Wilanowska 18-20. |
| „ Dzielna 49. | Annopol, Baraki. |
| „ Dzika 37. | Żoliborz, Baraki. |
| „ Powązkowska 58. | ul. Nowolipki 43. |
| „ Grochowska 9. | „ Al. Jerozolimskie 75. |
| „ Kawenczyńska 4. | „ ul. Wolska 79. |
| „ Brzeska 15-17. | Żoliborz, Al. Wojska Pol. 29. |
| „ Wileńska 35. | ul. Leszno 50. |
| „ Św. Wincentego 47. | „ Stawki 46. |
| „ Syrokomli 8. | „ Żelazna 44. |
| „ Mokotowska 63. | „ Marjańska 6. |
| pl. Trzech Krzyży 8, tel. 415-08. | „ Al. Jerozolimskie 103. |
| ul. Stałowa 63. | „ Sandomierska 19. |
| „ Twarda 30. | „ Czerniakowska 61. |
| „ Złota 5 i 62. | „ Książęca 6. |
| „ Krochmalna 43. | Póthurt: |
| „ Dobra 27. | ul. Żelazna 54-56, tel. 516-73. |

Informacje: Biuro Działu Sklepów, ul. Kredytowa 2, tel. 96-79 i 235-70.